www. gminalancut.pl

ISSN 1731-9773

GŁOS GMINY ŁAŃCUT

nr 6 (53) grudzień 2009

ALBIGOWA
CIERPISZ
GŁUCHÓW
HANDZLÓWKA
KOSINA
KRACZKOWA
ROGÓŻNO
SONINA
WYSOKA

Na fot. Szopka w Soninie

Serdeczne podziękowania dla Przedszkola Publicznego w Soninie za przygotowanie pięknych ozdób i udekorowanie nimi choinki w Urzędzie Gminy.

Betelejem

W numerze m.in.:

- Budowa kanalizacji w Handzlówce str. 4
- Rozbudowa zalewu w Głuchowie str. 5
- Ochrona terenów zieleni i zadrzewień str. 6
- Rodziny zastępcze str. 9
- Policja Łańcut – komunikaty str. 11
- Rozmowa z ks. dr Józefem Barem str. 13
- Gminne Święto Niepodległości str. 14•
- Konsekracja Świątyni w Głuchowie str. 15
- Nadanie im. Jana Pawła II Publicznemu Gimnazjum w Kraczkowej str. 19
- Wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę przedszkola w Soninie str. 21
- Jubileusze chórów str. 35,37
- Kwiaty Sonińskiej Ziemi – ks. Jan Jakubowski str.42
- Pielgrzymka do Ziemi Świętej str. 44
- Sport str.47

Zwiastuny:

- 29 grudnia – Sesja Rady Gminy
- 3 stycznia – Koncerty Młodzieżowego Chóru Kameralnego z Krzemieńca – Sonina
- 10 stycznia „Idzie kolęda” – Spotkania Zespołów Śpiewaczych KGW w Rogóźnie
- 25 stycznia – Gminny Festiwal Kolęd i Pastorałek w Kraczkowej
- 10, 18, 25 stycznia – Koncerty Noworoczne i spotkania Opłatkowe w Ośrodkach Kultury
- 31 stycznia – 10-lecie zespołu wokalnego „Chanson”
- styczeń – 25-lecie Klubu Seniora w Wysokiej
- 13-14 luty – X Międzynarodowy Turrniej Szachowy „Podkarpacka Szachownica”

XXXIV Sesja Rady Gminy Łańcut
26 listopada 2009 r.

W sesji uczestniczyło 21 radnych. Rada podjęła 9 uchwał. Głównym tematem obrad były stawki podatkowe na 2010 rok (podatek od nieruchomości, podatek od środków transportowych).

Ponadto:

1. Rada upoważnienia Wójta Gminy Łańcut do zaciągnięcia zobowiązań inwestycyjnych ponad granicę ustaloną w budżecie gminy na 2009 rok na następujące zadania : projekt wodociągu w Handzlówce, projekt kanalizacji deszczowej w Soninie, realizacja programu „Szkolna Pracownia Kreatywności II”, opracowanie Związkowego Planu Gospodarki Odpadami.
2. Rada wyraziła zgodę na zawarcie umowy o dofinansowanie budowy kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Handzlówce i jej zabezpieczenia wekslem „in blanco”.
3. Dokonano bieżących zmian w budżecie Gminy Łańcut na rok 2009.
4. Rozpatrzona została skarga na działalność Wójta Gminy Łańcut złożona w związku z modernizacją drogi krajowej nr 4 w Kraczkowej (przysiółek Niziołły).
5. Odbyło się także wspólne spotkanie Rady Gminy Łańcut z Radą Gminy Czarna i Markowa w zakresie ochrony środowiska i ekologii oraz współpracyw zakresie wspólnych rozwiązań komunikacyjnych. Efektem spotkania było skierowanie apelu do wszystkich decydentów dotyczącego przyspieszenia przebudowy drogi krajowej nr 4 w Łańcucie i dalej w kierunku wschodnim.

Opr.M.Pyda

Stawki podatkowe na rok 2010

26 listopada br. Rada Gminy Łańcut uchwaliła stawki podatkowe na rok 2010

Podatek rolny ulegnie znacznemu obniżeniu w stosunku do roku 2009 w związku z niższą ceną skupu żyta, ogłoszoną przez GUS, która stanowi podstawę obliczenia podatku rolnego. Cena żyta, na podstawie której będzie liczony podatek, wynosi 34,10 zł, w związku z tym podatek rolny na 2010 wyniesie:

- za 1 ha gruntów rolnych dla podatników posiadających powyżej 1 ha – 85,25 zł
- za 1 ha gruntów rolnych dla podatników posiadających poniżej 1 ha – 170,50 zł.

W związku z trudną sytuacją gospodarczą dotyczącą zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorców nie uległy podwyższeniu stawki w podatku od nieruchomości – Rada Gminy utrzymała je na poziomie z 2009 r. Również w podatku od środków transportowych Rada Gminy nie podniosła podatków z wyjątkiem kilku przypadków, gdzie stawki obecnie obowiązujące na terenie Gminy Łańcut były niższe od stawek minimalnych ustalonych w Rozporządzeniu Ministrów Finansów.

W związku z niepodwyższeniem podatków od nieruchomości oraz środków transportowych, a także obniżeniem podatku rolnego w 2010 r., zmniejszeniu ulegną dochody Gminy, co z kolei będzie miało przełożenie na mniejsze możliwości Gminy w zakresie prowadzenia remontów i inwestycji w przyszłym roku.

Wiktor Skoczyński

GŁOS GMINY ŁAŃCUT redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarz, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. 0 17 225 22 64, fax 0 17 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Andrzej Kuźniar – Centrum Kultury Gminy Łańcut • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów.Nie odpowiada za treść poglądów autorów tekstów. Zastrzega się możliwość błędów w druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności • Nakład 2500 egz. • Druk. „Techgraf ” Łańcut

OGŁOSZENIE

Informuję mieszkańców, że w dniu **24 grudnia 2009 r. (czwartek) Urząd Gminy nie pracuje.**

Ponadto informuję, ze w dniu **31 grudnia 2009 r. kasa będzie czynna w godzinach od 7.00 do 11.00.**

Wójt Gminy Łańcut – Zbigniew Łoza

Budowa kanalizacji sanitarnej w Handzlówce

24 listopada br. Zarząd Województwa Podkarpackiego zatwierdził listy operacji przewidziane do dofinansowania w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Wśród operacji dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, zakwalifikowanych do wsparcia znalazła się również planowana do realizacji w latach 2010 - 2011 inwestycja gminy Łańcut „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami do budynków we wsi Handzlówka i Albigowa".

Zadanie o całkowitej wartości 7 069 475,76 zł będzie finansowane z budżetu gminy Łańcut w kwocie 4 069 475,76 zł i ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 3 000 000 zł.

W jego zakres rzeczowy wejdzie wykonanie ciągów głównych kanalizacji sanitarnej wraz z rurociągami tłocznymi i przykanalikami, z zastosowaniem 4 pompowni głównych i 19 pompowni lokalnych.

Otrzymane środki finansowe pozwolą na szybsze zrealizowanie tej ważnej inwestycji. Przedmiotowa operacja będzie stanowiła ostatni etap prac zmierzających do pełnego skanalizowania terenu gminy Łańcut. Pozwoli ona na podniesienie standardu życia jej mieszkańców, poprawę warunków prowadzenia na terenie gminy działalności gospodarczej oraz zabezpieczenie naturalnego środowiska przed niekorzystnym wpływem nielegalnie wprowadzanych do niego odpadów ciekłych.

Efektem realizacji inwestycji będzie również poprawa jakości wód powierzchniowych i podziemnych, uporządkowanie na terenie gminy gospodarki wodno – ściekowej oraz zmniejszenie dysproporcji w rozwoju infrastruktury technicznej na jej obszarze.

Marcin Rupar

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

PROW w Handzlówce

W Handzlówce od października br. prowadzona jest modernizacja miejscowego budynku ośrodka kultury. Zadanie finansowane jest z budżetu gminy Łańcut i środków pozyskanych na ten cel z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Działania „Odnowa i rozwój wsi" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Dzięki uzyskaniu przez gminę Łańcut dotacji z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich możliwa stała się realizacja długo planowanej modernizacji budynku ośrodka kultury w Handzlówce.

Prace projektowe potrwają do maja 2010 r. W ich zakres wejdą roboty budowlane polegające na docieplenie elewacji zewnętrznych budynku, remoncie posadzek na ciągach komunikacyjnych wewnątrz obiektu, urządzeniu i utwardzeniu kostką brukową terenu przylegającego do niego od strony wschodniej i południowo - zachodniej oraz budowie muru oporowego zabezpieczającego budynek, a także umocnieniu skarpy od strony rzeki.

Po realizacji zadania budynek i jego otoczenie uzyskają nowy wygląd. Docieplenie elewacji obiektu spowoduje zmniejszenie kosztów jego utrzymania, a stworzone miejsca postojowe poprawią bezpieczeństwo osób korzystających z ośrodka. Dodatkowo wykonane prace przy murze oporowym i skarpie zapewnią ich stabilność i zabezpieczą je przed niszczeniem nurtem rzeki.

Całkowita wartość projektu modernizacji ośrodka wyniesie 208 570 zł. Kwota ta zostanie sfinansowana w 45 % z budżetu gminy Łańcut i 55 % z dotacji udzielonej przez Samorząd Województwa Podkarpackiego w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi" PROW na lata 2007-2013 z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzez Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wyremontowany obiekt pozwoli na poszerzenie zakresu wykonywanej działalności, umożliwi rozwinięcie grupowych form działalności dzieci, młodzieży i dorosłych a także wykształcenie u nich zdolności i zamiłowań artystycznych.

Zmodernizowany budynek będzie jeszcze lepiej przyczyniał się do rozwoju kultury lokalnej i kultywowania tradycji. Umożliwi on realizację uroczystości etnograficzno–kulturalnych, promocję folkloru, produktu regionalnego, a także unikalnych elementów krajobrazowych ziemi łańcuckiej.

Dodatkowo w obiekcie będą organizowane imprezy kulturalne i artystyczne, które przyczynią się do upowszechnienia dóbr kultury oraz propagowania wiedzy o „małych ojczyznach".

Tekst i foto: Marcin Rupar

Rozbudowa zalewu w Głuchowie

Nareszcie rozpoczęły się prace związane z rozbudową zalewu w Głuchowie. Pierwsze pomysły dotyczące rozbudowy to rok 1999. Wykonano wtedy koncepcję powiększenia zbiornika. Następnie Gmina Łańcut nabyła 2,5 ha gruntu pod rozbudowę i użyczyła je administratorowi zalewu. Ze względu na to, iż administratorem zalewu i potoku „Granicznego" jest Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie, Gmina Łańcut sama nie mogła w niego dalej inwestować, a PZMiUW zwłokę w dalszej rozbudowie tłumaczył brakiem funduszy na ten cel. Wejście w struktury UE też spowodowało to, że termin ten oddalił się, chociażby, dlatego, że trzeba było uregulować stany prawne i własnościowe cieku wodnego (Graniczny) od zbiornika do potoku Kosinka, uzyskać pozwolenie wodno-prawne, decyzje środowiskowe i pozwolenie na budowę. Dopiero w 2009 r., w budżecie PZM UW w Rzeszowie, zapisano tę inwestycję. W przetargu nieograniczonym, z kilkunastu firm, jako najbardziej korzystną, wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Robót Wodnych i Melioracji Wodnych z Sandomierza – za kwotę 580.000 zł.

2 listopada 2009 r. odbyło się przekazanie placu budowy wykonawcy. Wycięto drzewa i zakrzaczenia, dokonano spustu wody i wyłowienia ryb, którego dokonał użytkownik zbiornika tj. Polski Związek Wędkarski – Koło Wędkarskie w Łańcucie.

W efekcie wykonanej rozbudowy powiększy się teren lustra wody z 1,6 ha do 3,6 ha. Termin zakończenia prac przewiduje się w sierpniu 2010 r. Powiększony zbiornik będzie miał nadal charakter zbiornika retencyjnego. Po zakończeniu robót i uzupełnieniu go wodą PZMiUW w Rzeszowie przekaże zbiornik w użytkowanie Kołu Wędkarskiemu w Łańcucie. Teren wokół lustra wody zostanie zwrócony Gminie Łańcut.

Gmina Łańcut czyni starania, aby w najbliższym czasie realizowane były prace przy przebudowie potoku Graniczny poniżej ujścia. Pierwszy fragment przebudowy został już wykonany.

Józef Duliban

Komunikat Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łańcucie

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa tj.

1. Ustawy z dnia 2 kwietnia 2004r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U. z 2008r. Nr 204, poz.1281 t.j.)
2. Ustawy z dnia 29 czerwca 2007r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2007r. Nr 133, poz.921)
3. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 listopada 2007r. w sprawie sposobu oznakowania bydła, owiec i kóz oraz świń, określenia wzorów znaków identyfika-cyjnych oraz wymagań i warunków technicznych kolczyków dla zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 220, poz. 1635)
4. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 marca 2008r. w sprawie wprowadzania programu zwalczania choroby Aujeszkyego w świń (Dz.U. z 2008 Nr 64, poz.397 z późn. zm.)

Przypominam, że istnieje obowiązek wykonania przez właścicieli trwałego i indywidualnego oznakowania trzody chlewnej (tatuaż, kolczyk).

Zgodnie z ustawą koszty związane z oznakowaniem zwierząt gospodarskich ponosi jego właściciel.

W razie nie spełnienia ww. warunków zwierzęta nie oznakowane nie będą przyjmowane do rzeźni oraz nie będą wystawiane świadectwa zdrowia przez lekarzy weterynarii.

Informacje dodatkowe będą udzielane pod nr tel. 17 225 56 28

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łańcucie
lek. wet. Leszek Bar

Ochrona terenów zieleni i zadrzewień

Ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody.

Ustawa o ochronie przyrody określa cele, zasady i formy ochrony przyrody żywej i nieożywionej oraz krajobrazu.

Na podstawie art. 83 powyższej ustawy **usunięcie** drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez Wójta na wniosek posiadacza nieruchomości. Jeśli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem (np. jest dzierżawcą) – do wniosku dołącza zgodę właściciela.

Wydanie zezwolenia może być uzależnione od przesadzenia drzew lub krzewów w miejsce wskazane albo zastąpienia ich innymi drzewami lub krzewami w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych drzew lub krzewów.

Wniosek o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów powinien zawierać:

1) **imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę posiadacza i właściciela nieruchomości,**
2) **tytuł prawny władania nieruchomością,**
3) **nazwę gatunku drzewa lub krzewu,**
4) **obwód pnia drzewa mierzony na wysokości 130 cm od ziemi,**
5) **przeznaczenie terenu, na którym rośnie drzewo lub krzew,**
6) **przyczynę i termin zamierzonego usunięcia drzewa lub krzewu.**

Wniosek skierowany do Wójta Gminy Łańcut należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy. Zwolniony jest on od opłaty skarbowej.

Nie każda wycinka drzewa wymaga uzyskania zezwolenia. Bez załatwiania formalności możliwe jest usunięcie drzew:

- w lasach (nadleśnictwo wydaje zaświadczenie o legalnym pochodzeniu drewna),
- owocowych (takich których owoce są jadalne), z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody – na obszarach nie objętych ochroną krajobrazową,
- na plantacjach drzew i krzewów,
- których wiek nie przekracza 5 lat,

Posiadacz nieruchomości będący przedsiębiorcą ponosi opłaty za usunięcie drzew lub krzewów. Opłaty nalicza i pobiera organ właściwy do wydania zezwolenia, które ustala się w wydanym zezwoleniu. Mogą one być odroczone na okres 3 lat od dnia wydania zezwolenia jeśli zezwolenie przewiduje przesadzenie ich w inne miejsce lub zastąpienie innymi drzewami.

Opłaty za usunięcie drzew lub krzewów związane z budową dróg publicznych pomniejsza się o koszty poniesione na tworzenie nowych zadrzewień w miejsce usuniętych w granicach pasa drogowego. Opłatę za usunięcie drzew ustala się na podstawie stawki zależnej od obwodu pnia oraz rodzaju i gatunku drzewa.

W wielu sytuacjach nie pobiera się opłat za usunięcie drzew:

– dotyczy to przypadku kiedy na usunięcie drzewa nie jest wymagane zezwolenie,
– **nie płacą też osoby fizyczne**, które uzyskały zezwolenie na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej,
– jeżeli usuniecie jest związane z odnową i pielęgnacją drzew rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków,
– ponadto opłat nie ma gdy drzewa zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych,
– które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz kolejowego albo bezpieczeństwu żeglugi,
– w związku z przebudową dróg publicznych i linii kolejowych,
– które posadzono lub wyrosły na nieruchomości po zakwalifikowaniu jej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele budowlane,
– z terenów zieleni komunalnej, parków gminnych z ogrodów działkowych i zadrzewień, w związku z zabiegami pielęgnacyjnymi drzew i krzewów,
– które obumarły lub nie rokują szansy na przeżycie, z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości,

Ważne informacje!

Potrzebujesz skontaktować się z sołtysem – skorzystaj z podanych informacji

Miejscowość	Nazwisko i imię	Telefon	Biuro sołtysa	
			Dni otwarcia	Godziny otwarcia
Albigowa	Bytnar Stanisław	669 689 112, 17/226-71-85	Wtorek, Piątek	8^{00} – 12^{00}
Cierpisz	Michno Józef	669 789 112, 17/247-12-26	Poniedziałek, Środa, Piątek	10^{00} – 12^{00}
Głuchów	Zuber Jan	669 869 112, 17/225-21-80	Środa	8^{00} – 10^{00}
Handzlówka	Magryś Małgorzata	669 866 112, 17/226-41-15	Wtorek, Piątek	8^{00} – 11^{00}
Kosina	Tarała Ireneusz	669 839 112, 17/226-60-22	Poniedziałek, Środa, Piątek	8^{00} – 11^{00}
Kraczkowa	Bem Kazimierz	669 868 112, 17/224-61-14	Wtorek, Piątek	Wtorek 8^{00} – 10^{00} Piątek 18^{00} – 20^{00}
Rogóżno	Harpula Marian	669 686 112, 17/226-32-81	Przyjmuje mieszkańców w domu	
Sonina	Krzywonos Stanisław	669 902 112, 17/224-15-22	Przyjmuje mieszkańców w domu	
Wysoka	Szpunar Roman	669 804 112, 17/225-31-06	Wtorek, Piątek	8^{00} – 10^{00}

– topoli o obwodzie pnia powyżej 100 cm, mierzonego na wysokości 130 cm, nie należących do gatunków rodzimych, jeżeli zostaną zastąpione w najbliższym sezonie wegetacyjnym drzewami innych gatunków,
– Jeśli usunięcie wynika z potrzeb ochrony roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową lub ochrony siedlisk przyrodniczych,
– z grobli stawów rybnych,
– jeśli usunięcie było związane z wykonaniem i utrzymaniem urządzeń wodnych służących kształtowaniu stosunków wodnych oraz ochronie przeciwpowodziowej w zakresie niezbędnym do wykonania i utrzymania tych urządzeń.

Za nielegalną wycinkę drzew bez wymaganego zezwolenia grozi administracyjna kara pieniężna. Może ona być naliczona również za:

- zniszczenie terenów zieleni albo drzew spowodowane niewłaściwym wykonywaniem robót ziemnych lub wykorzystaniem sprzętu mechanicznego albo urządzeń technicznych oraz stosowaniem środków chemicznych w sposób szkodliwy dla roślinności,
- zniszczenie spowodowane niewłaściwą pielęgnacją terenów zieleni zadrzewień lub krzewów.

Wysokość kary administracyjnej ustala się w wysokości trzykrotnej opłaty za usunięcie drzew ustalonej na podstawie stawek uzależnionych od obwodu pnia oraz rodzaju i gatunku drzewa. Kara na wniosek złożony w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się decyzji może być rozłożona na raty na okres nie dłuższy niż 5 lat.

Zezwolenie na usunięcie drzew z nieruchomości będących własnością gminy wydaje Starosta.

Usuwanie drzew rosnących na granicy działek reguluje prawo sąsiedzkie – księga II kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 154 k.c. drzewa i krzewy rosnące na granicy działek służą do wspólnego użytku sąsiadów, a więc wydanie zezwolenia może nastąpić tylko w przypadku wyrażenia zgody na usunięcie przez obu właścicieli.

W przypadku, gdy drzewa rosnące w pobliżu granicy działek zacieniają działkę sąsiednią, właściciel tej działki może żądać od sąsiada przycięcia gałęzi, a nawet usunięcia drzew powodujących zacienienie. Nie może jednak wejść na grunt sąsiada i samowolnie dokonać wycięcia drzewa.

Bardzo często problemem jest sadzenie drzew przy granicach posesji. Przy wykonywaniu nowych nasadzeń drzew, w pobliżu granicy należy przewidzieć w zależności od rodzaju i gatunku drzewa, jaki będzie po kilku lub kilkudziesięciu latach zasięg jego korony oraz systemu korzeniowego. Drzewo należy posadzić, tak aby wszelka uciążliwość (cień drzewa, opadające liście gałęzie, wysuszanie terenu, zasięg korzeni i korony) mieściła się w granicach własnej działki.

Usunięte drzewa, ale tylko te, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia bądź stanowią uciążliwość sąsiedzką, które ze względu na swój wiek straciły walory estetyczne i przyrodnicze lub wyeliminowała je sama natura, należy ciągle zastępować nową roślinnością zieloną. Stanowi ona główny element otaczającego nas naturalnego krajobrazu, dostarcza niepowtarzalnych przeżyć estetycznych i zdrowotnych. Roślinność zielona w skali globalnej wiąże w procesie fotosyntezy około 115 mld ton dwutlenku węgla wydzielając 80 mld ton tlenu rocznie. Liście i gałęzie drzew zatrzymują kurz i pył. Wydzielane przez liście, korę, kwiaty i rośliny substancje wywierają określony wpływ na organizmy żywe, mogą mieć właściwości bakteriobójcze, stymulować procesy oddychania człowieka i zwierząt jak również oddziaływać na czynności systemu nerwowego. Korzystna dla człowieka jonizacja ujemna jest udziałem takich gatunków drzew jak: sosna, brzoza, lipa. Substancje uspakajające system nerwowy znajdują się m.in. w bukszpanie, czeremsze, migdale, głogu, jaśminowcu, porzeczce czarnej, jesionie ligustrze, oliwce, buku, dębie.

Roślinność chroni podłoże przed nadmiernym nagrzewaniem, wysuszaniem, wpływa na temperaturę powietrza i jego wilgotność. Piękno roślinności oddziałuje uspokajająco, barwa zielona działa dodatnio na centralny układ nerwowy, odpręża i regeneruje organizm.

Odpowiednio skomponowana zieleń uatrakcyjnia warunki pracy zapobiega powstawaniu monotonii, znużeniu i senności.

Jeśli więc usuwamy drzewa to tylko wtedy, gdy zachodzi uzasadniona konieczność, a następnie, aby zrekompensować ubytek w przyrodzie, zastępujmy je nowymi formami i gatunkami zieleni. Warto gdzie tylko jest to możliwe chronić drzewa sędziwe, bo one są częścią naszej historii i kultury.

Opracowała M. Pelc.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2004 r. Nr 92 .poz. 880 ze zm.)

Informacja o terminach przekazywania materiałów do gazety na 2010 r.

Redakcja „Głosu Gminy Łańcut" informuje, że zostały wyznaczone na 2010 rok terminy, do których należy przekazywać artykuły. Są to: Nr 1 (54) – do 15 lutego 2010 r. • Nr 2 (55) – do 15 kwietnia 2010 r. • Nr 3 (56) – do 30 czerwca 2010 r. • Nr 4 (57) – do 15 sierpnia 2010 r. • Nr 5 (58) – do 30 września 2010 r. • Nr 6 (59) – do 30 listopada 2010 r.

Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym środowiskiem, czy instytucją, które działają na terenie naszej gminy lub, których działanie dotyczy naszych mieszkańców. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów. Artykuły dostarczone po wyznaczonym terminie, będą zamieszczane w kolejnym numerze gazety. Istnieje możliwość niewydrukowania artykułów o tematyce nieaktualnej.
Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do współpracy przy tworzeniu kolejnych edycji „Głosu Gminy Łańcut".
Szczegółowe informacje: pok. 29 Urzędu Gminy Łańcut, tel 0-17 225 42 12 lub 0-17 224 60 92.

Redakcja

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

dużo optymizmu, wzajemnej życzliwości oraz satysfakcji ze zrealizowanych wyzwań w imieniu Podkarpackiej Izby Rolniczej

życzy
Stanisław Bartman
Prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej

Porozumienie Izb Rolniczych Polski Południowo-Wschodniej w Ustroniu

W dniach 22 – 23 października br. w Ustroniu odbyło się posiedzenie Porozumienia Izb Rolniczych Polski Południowo-Wschodniej zorganizowane przez Śląską Izbę Rolniczą.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele izb rolniczych z województw: podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, śląskiego oraz opolskiego. Przedstawiciele Izb podczas dwudniowego spotkania, któremu towarzyszyła konferencja nt. „Przyszłość gospodarstw drobnotowarowych na obszarze Polski Południowo-Wschodniej" przedyskutowali aktualne problemy nurtujące rolnictwo.

W trakcie obrad sygnatariusze Porozumienia wypracowali osiem uchwał, które dotyczyły: zniesienia wymogu odrolnienia gruntów rolnych w przypadku inwestycji realizowanych przez grupy producentów rolnych związanych z prowadzoną przez nie działalnością, a też: podjęcia działań zapobiegających ewentualnemu karaniu rolników w związku z uchybieniami administracyjnymi dotyczącymi funkcjonowania systemu ewidencji gruntów LPiS oraz podjęcia działań na rzecz uruchomienia programów wsparcia wapnowania gleb (ze środków WFOŚiGW) w ramach pomocy de minimis w rolnictwie oraz podjęcia działań, w ramach Programu krajowego mającego na celu uruchomienie notyfikowanego przez KE wsparcia wapnowania gleb. Porozumienie podjęło stanowiska: w sprawie oceny sytuacji na głównych rynkach płodów rolnych oraz sytuacji dochodowej w rolnictwie; w sprawie uruchomienia działania „Renty strukturalne" i „Wsparcia gospodarstw drobnotowarowych" w ramach PROW 2007-2013, a także w sprawie dopuszczenia możliwości korzystania z sanatoriów KRUS dla rolników, którzy przeszli na rentę lub emeryturę. Podjęli również stanowisko w sprawie wypracowania jednolitej, spójnej i skutecznej polityki w sferze społeczno-gospodarczej dotyczącej gospodarstw drobnotowarowych. Członkowie Porozumienia przygotowali również uchwałę dotyczącą przyśpieszenia procedur związanych z uchwaleniem Ustawy o zmianie ustawy o Izbach Rolniczych.

Spotkania Porozumienia Izb Rolniczych mają na celu nie tylko przedyskutowanie spraw dotyczących rolnictwa Polski Południowo-Wschodniej, ale przede wszystkim wypracowanie wspólnych wniosków, które będą mieć wpływ na rozwiązywanie problemów nurtujących rolnictwo w naszym regionie.

Ze szczegółową treścią uchwał można zapoznać się na stronie internetowej Podkarpackiej Izby Rolniczej www.pir.xo.pl.

Wiesław Lada
Podkarpacka Izba Rolnicza

PORADY PRAWNE

Jak wszcząć postępowanie egzekucyjne?

Nierzadko zdarza się, że pomimo korzystnego wyroku Sądu trudno jest nakłonić dłużnika do dobrowolnego spełnienia świadczenia. W takiej sytuacji koniecznym staje się sięganie do instrumentów umożliwiających przymusową jego realizację, czyli do postępowania egzekucyjnego.

Postępowanie to może być wszczęte na wniosek, z urzędu lub na żądanie uprawnionego organu. W praktyce najczęściej spotykanym inicjatorem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel. To on ostatecznie decyduje czy chce dochodzić swoich roszczeń od dłużnika czy też nie.

Postawą prowadzenia egzekucji jest prawomocne orzeczenie sądowe lub inny tytuł egzekucyjny (np. ugoda zawarta przed sądem, akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji). Tytuł egzekucyjny musi jednak zostać zaopatrzony przez sąd w klauzulę wykonalności i dopiero wtedy staje się on tytułem wykonawczym, który może być podstawą do prowadzenia egzekucji komorniczej.

Ważnym jest zatem, aby wierzyciel w pierwszej kolejności uzyskał tytuł wykonawczy, a dopiero w dalszej kolejności występował z wnioskiem o wszczęcie egzekucji.

Wniosek o wszczęcie egzekucji może zostać złożony ustnie (do protokołu) lub na piśmie, przy czym w przypadku sporządzenia go na piśmie powinien on zawierać:

- oznaczenie organu do którego jest skierowany tj. wskazanie konkretnego komornika (wierzyciel ma prawo swobodnego wyboru komornika na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w drodze złożenia odpowiedniego oświadczenia woli, w samej treści wniosku, wyjątkiem są sprawy o egzekucję z nieruchomości oraz sprawy, w których przepisy o egzekucji z nieruchomości stosuje się odpowiednio),
- imię i nazwisko bądź nazwę stron tj. wierzyciela i dłużnika,
- oznaczenie pisma jako wniosku o wszczęcie egzekucji,
- wskazanie świadczenia, które ma być spełnione oraz sposobu egzekucji (np. z rachunku bankowego, z wynagrodzenia za pracę, z nieruchomości),
- podpis wierzyciela (lub jego pełnomocnika),
- wymienienie załączników (np. odpis księgi wieczystej), w tym zawsze tytułu wykonawczego załączanego w oryginale.

Prawidłowe złożenie wniosku przez wierzyciela wraz z oryginałem tytułu wykonawczego stanowi podstawę wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Uruchomienie tego postępowania daje zaś postawę do podjęcia przez komornika czynności egzekucyjnych. Komornik jest obowiązany podjąć czynności niezbędne do skutecznego przeprowadzenia egzekucji niezwłocznie tj. nie później niż w terminie 7 dni od otrzymania wniosku wierzyciela.

Opracowała Anna Zięba
doradca w Podkarpackim Ośrodku Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Rzeszowie

Artykuł opracowany w ramach projektu „Sprawiedliwość idzie za prawem – bezpłatne poradnictwo i edukacja prawna", finansowanego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2009

RODZINY ZASTĘPCZE

„Warto służyć każdemu człowiekowi i każdemu się poświęcić”
- Kardynał Stefan Wyszyński

Rodzina daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, zapewnia realizację potrzeby bliskiego kontaktu, sensu życia. Dziecko, by mogło prawidłowo rozwijać się musi być wychowywane w rodzinie. To rodzice przekazują dziecku wartości, uczą miłości, przygotowują dziecko do przyszłych ról społecznych, odróżnieniu od placówki opiekuńczo-wychowawczej, gdzie jeden wychowawca opiekuje się dużą ilością dzieci, co jest często przyczyną zamknięcia się dziecka w sobie, a w konsekwencji choroby sierocej. Rodzice zastępczy w sposób naturalny otaczają dziecko opieką i dają poczucie stabilizacji życiowej.

Rodziną zastępczą są osoby, które decydują się zaopiekować i wychowywać dziecko, którego nie są biologicznymi rodzicami. Mogą to być małżonkowie, a także osoby niepozostające w związku małżeńskim, jeżeli spełniają warunki: dają rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej, mają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich, nie są lub nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, nie są ograniczone we władzy rodzicielskiej ani też władza rodzicielska nie została im zawieszona, wywiązują się z obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, gdy ciąży na nich taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu, nie są chore na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem, co zostało stwierdzone zaświadczeniem lekarskim, mają odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania, uzyskały pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania.

Rodzina zastępcza w wypełnianiu swoich funkcji kieruje się dobrem przyjętego dziecka i poszanowaniem jego praw. Zapewnia dziecku warunki rozwoju i wychowania odpowiednie do jego stanu zdrowia i poziomu rozwoju, w tym: odpowiednie warunki bytowe; możliwości rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego; możliwości zaspokojenia indywidualnych potrzeb dziecka; możliwość właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań; odpowiednie warunki do wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Przy wyborze rodziny zastępczej dla dziecka uwzględnia się:
– osoby spokrewnione lub spowinowacone z dzieckiem, jeżeli dają gwarancję poprawy sytuacji dziecka;
– przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej;
– odpowiednią różnicę wieku między kandydatami do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, a dzieckiem;
– poziom rozwoju i sprawności dziecka, wymagania w zakresie pomocy profilaktyczno-wychowawczej lub resocjali-

zacyjnej oraz możliwości zaspokajania potrzeb dziecka;
– zasadę nierozłączania rodzeństwa;
– w miarę możliwości opinię wyrażoną przez dziecko.

Rodzaje rodzin zastępczych: rodziny zastępcze spokrewnione z dzieckiem, rodziny zastępcze niespokrewnione z dzieckiem, zawodowe niespokrewnione z dzieckiem rodziny zastępcze. Rodziny spokrewnione z dzieckiem i niespokrewnione z dzieckiem – rodziny, w których może przebywać w tym samym czasie nie więcej niż troje dzieci. W przypadku konieczności umieszczenia w rodzinie rodzeństwa dopuszcza się pobyt większej liczby dzieci.

Rodziny zawodowe niespokrewnione z dzieckiem:
– wielodzietne - umieszcza się w tym samym czasie nie mniej niż troje i nie więcej niż sześcioro dzieci. W przypadku konieczności umieszczenia w rodzinie licznego rodzeństwa liczba dzieci wielodzietnej rodziny zastępczej może się zwiększyć.
– specjalistyczne - umieszcza się dzieci niedostosowane społecznie albo dzieci z różnymi dysfunkcjami, problemami zdrowotnymi wymagającymi szczególnej opieki i pielęgnacji. W rodzinie tej może wychowywać się w tym samym czasie nie więcej niż troje dzieci.
– charakterze pogotowia rodzinnego - umieszcza się nie więcej niż 3 dzieci na pobyt okresowy do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka, nie dłużej niż na 12 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach pobyt dziecka może być przedłużony, jednak nie więcej niż o kolejne 3 miesiące.

Pełnienie funkcji niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej, jak również zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej wymaga:
– uzyskania pozytywnej opinii ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, wydanej na podstawie rodzinnego wywiadu środowiskowego
– odbycia szkolenia oraz uzyskania zaświadczenia kwalifikacyjnego

Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej: następuje na podstawie orzeczenia sądu. Jednak w przypadku pilnej konieczności zapewnienia dziecku opieki, można je umieścić w rodzinie zastępczej za zgodą lub na wniosek rodziców dziecka na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej pomiędzy rodziną zastępczą, a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny.

Pomoc pieniężna jest przyznawana rodzinie zastępczej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania każdego umieszczonego w niej dziecka. Podstawą do ustalenia wysokości pomocy pieniężnej jest kwota 1.647 zł. Pomoc pieniężna na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka udzielna jest przez starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania rodziny zastępczej w wysokości 40% podstawy. Pomoc pieniężna jest uzależniona również od wieku dziecka, stanu zdrowia, a także niedostosowania społecznego dziecka i wynosi w przypadku dziecka:
- do 7 lat - 60 % podstawy,
- do 7 lat, posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności - 80 % podstawy,
- od 7 do 18 lat, posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności - 60 % podstawy,
- od 7 do 18 lat – umieszczonego w rodzinie zastępczej na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich – 60% podstawy,
- od 7 do 18 lat, posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności i umieszczonego w rodzinie zastępczej na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich - 80 % podstawy

Niespokrewniona z dzieckiem rodzina zastępcza otrzymuje dodatkowo na każde

c.d. na str. 10

RODZINY ZASTĘPCZE

c.d. ze str. 9

umieszczone w niej dziecko kwotę odpowiadającą 10 % podstawy z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem i jego wychowania.

Jeżeli dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej posiada dochód, kwotę pomocy pieniężnej pomniejsza się o kwotę odpowiadającą 50 % dochodu dziecka. Dochodem dziecka jest renta rodzinna wraz z dodatkiem dla sierot zupełnych, zasiłek pielęgnacyjny, otrzymywane alimenty oraz kwota odpowiadająca dochodom uzyskiwanym z majątku dziecka.

Zawodowa niespokrewniona z dzieckiem wielodzietna lub specjalistyczna rodzina zastępcza otrzymuje wynagrodzenie z tytułu świadczonej opieki i wychowania, a rodzina zawodowa o charakterze pogotowia rodzinnego otrzymuje wynagrodzenie z tytułu pozostawania w gotowości przyjęcia dziecka lub z tytułu świadczonej opieki i wychowania.

Starosta może przyznać rodzinie zastępczej jednorazowe świadczenie pieniężne na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z potrzebami przyjmowanego do rodziny dziecka w wysokości do 150% podstawy.

Informacje na temat rodzicielstwa zastępczego uzyskasz w:

– **Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łańcucie**, ul. Piłsudskiego 70/5, tel. 17/2256969
– **Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym w Rzeszowie**, ul. Witkacego 7, tel. 17/8641023

PCPR Łańcut

Mammografia to nie moda, to mądrość!

Profilaktyka wszystkim się opłaca

Na Podkarpaciu zmienia się podejście kobiet do badań mammograficznych.

Do niedawna jedynym lekarzem, u którego kobiety badały piersi był lekarz ginekolog.

Nadal wiele kobiet nie wie, że stworzone są specjalistyczne poradnie chorób piersi. Panie mają tam możliwość korzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych w kierunku wczesnego wykrywania raka piersi.

Profilaktyka w naszym kraju nadal jest postrzegana jako ingerencja w życie osobiste lub zbytnia troska o nasze zdrowie. Panie nie doceniają zaś łatwego dostępu do lekarza specjalisty, **bez koniecznego skierowania** i oczekiwania w długich kolejkach, a przede wszystkim, że są to **badania bezpłatne**. Wciąż zapominają, że nowotworem, który najczęściej atakuje kobiety jest rak piersi, dlatego powinny się badać. Bo to nie moda, tylko mądrość, jak podkreślają fachowcy.

Panie powinny nabywać dobrych nawyków i pamiętać o comiesięcznym samobadaniu piersi, tak jak codziennie myją zęby i zmywają makijaż. Kobieta może na swoje urodziny zrobić sobie prezent i skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych, a za zaoszczędzone pieniądze kupić sobie dobry kosmetyk. **BO ZADBANA KOBIETA TO ZDROWA KOBIETA**.

Wciąż wiele pań jest niekonsekwentnych. Idą na badania, ale nie odbierają wyników, bo np. wyjeżdżają do pracy za granicę, myśląc, że samo wykonanie badania je uleczy. Inne zaś tworzą własny schemat postępowania diagnostycznego najczęściej trafiając do przepełnionych już poradni onkologicznych, zajmując miejsce naprawdę ciężko chorym ludziom. Tymczasem program profilaktyczny gwarantuje szeroki zakres bezpłatnych badań uzupełniających, łatwo dostępnych i wykonanych przez lekarza specjalistę chorób piersi.

Nie czekaj na zaproszenie, zgłoś się na badanie!

Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi prowadzi wysyłkę imiennych zaproszeń na mammografię dla kobiet pomiędzy 50 a 69 r.ż., objętych programem. **Jednak zaproszenia są jedynie formą przypomnienia o konieczności wykonania mammografii, nie są wymagane przy rejestracji na badanie!**

Kobiety, do których jest skierowany program mogą się zgłaszać się do jednego z 19 ośrodków skryningowych na Podkarpaciu na bezpłatne badanie mammograficzne, mając przy sobie jedynie dowód osobisty oraz wcześniejsze zdjęcia mammograficzne, jeśli były wykonywane. Przed badaniem nie należy używać dezodorantu ani talku, gdyż może to zamazać zdjęcie.

Pełny wykaz ośrodków, które realizują program znajduje się na stronie internetowej www.szpital.rzeszow.pl lub pod nr infolinii 9488.

Poniżej znajduje się wykaz najbliższych ośrodków, w których Panie mogą się rejestrować na bezpłatną mammografię.

1. **Centrum Medyczne w Łańcucie**, ul. 3-go Maja12 – tel. 17 224 01 26
2. **Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej MAZ-MED w Rzeszowie**, ul. Orzeszkowej 16, *ośrodek wykonuje także bezpłatne badania w ramach diagnostyki pogłębionej – tel. 17 852 80 00 lub 17 862 57 47
3. **Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie**, ul. Hetmańska 21 – tel. 17 853 52 81
4. **Zespół Opieki Zdrowotnej nr 2 Rzeszów**, ul. Fredry 9 – tel. 17 861 36 00
5. **Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne MEDYK Rzeszów**, ul Chopina 1 – tel. 17-850-93-40

Małgorzata Iwanicka
Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. F. Chopina w Rzeszowie.

Komunikaty Komendy Policji w Łańcucie

Bezdomni

Jesień i zima to wyjątkowo trudny okres dla osób bezdomnych, bezradnych i samotnych. Niskie temperatury stanowią poważne zagrożenie dla tych, którzy w mroźne dni oraz noce przebywają bez dachu nad głową. Każdego roku policjanci odnotowują kilkadziesiąt zgonów, których przyczyną jest właśnie nadmierne wychłodzenie organizmu.

W związku z tymi zagrożeniami policjanci podejmują wzmożone działania prewencyjne i pomocowe, zmierzające do udzielania pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. Funkcjonariusze informują ośrodki pomocy społecznej o osobach, które z racji swojego wieku, samotności, niezaradności, bądź trudnej sytuacji materialnej mogą być narażone na wychłodzenie organizmu.

Policjanci patrolują też miejsca, w których często przebywają bezdomni. Sprawdzają dworce, tereny przydworcowe, kanały ciepłownicze, ogródki działkowe. W tych działaniach Policja współpracuje z samorządami, ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi i Strażą Pożarną.

Funkcjonariusze nie są jednak w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy. Dlatego zwracamy się z prośbą o informowanie ośrodków pomocy społecznej o osobach bezradnych, samotnych i bezdomnych potrzebujących pomocy. Nie przechodźmy obojętnie obok człowieka, któremu grozi zamarznięcie.

Od 1 listopada br. w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego funkcjonuje całodobowa, bezpłatna infolinia dla osób bezdomnych. Pod numerem telefonu 0 800 105 410 uzyskać można informacje o miejscach noclegowych i organizacjach świadczących pomoc na terenie województwa podkarpackiego.

Pamiętajmy! Silny wiatr w połączeniu z temperaturą powietrza tylko nieco poniżej 0°C może być odczuwalny dla człowieka tak, jak temperatura poniżej -30°C. Takie warunki atmosferyczne mogą być przyczyną odmrożeń i wychłodzenia organizmu. Wychłodzenie jest stanem, gdy temperatura wewnętrzna ciała spada poniżej 35°C. Jego objawami są: zaburzenia świadomości do śpiączki włącznie, powolna mowa, poczucie wyczerpania, zaburzenia mowy, senność.

Policja apeluje! Nie bądźmy obojętni wobec osób leżących na poboczach drogi, skwerach czy przystankach. Zwracajmy również uwagę na osoby, których zachowanie wskazuje, że mogą się znajdować w stanie nietrzeźwości. Policjanci liczą na pomoc z Państwa strony - jeden telefon może uratować człowieka przed zamarznięciem.

Podobny problem może wystąpić i u nas, dlatego służby mogące w takiej sytuacji nieść pomoc rokrocznie sprawdzają, czy przyjęte rozwiązania, w formie procedur postępowania w przypadku zaistnienia takiego przypadku, są aktualne i efektywne. Współpraca wszystkich instytucji poparta zainteresowaniem i chęcią niesienia pomocy ze strony społeczeństwa będzie skuteczna. Warunkiem jest szybka i rzetelna informacja o osobach potrzebujących pomocy.

Źródło – KWP Rzeszów

Wandale

Zdewastowane przystanki autobusowe w Wysokiej i uszkodzona sygnalizacja świetlna na remontowanej drodze wojewódzkiej w Soninie. Taki widok zastali mieszkańcy tych miejscowości w dzień Wszystkich Świętych.

Sygnalizacja świetlna ustawiona była zaraz za skrzyżowaniem, przed ostrym zakrętem, natomiast ruch odbywał się jednym pasem. Z pozostałej części drogi była zdjęta nawierzchnia, ponieważ utwardzano podłoże, a z drugiej strony pasa był głęboki wykop. Brak działającej sygnalizacji stwarzał zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

Przysłowiowa mrówcza praca wpierw dzielnicowych, a później policjantów wydziału kryminalnego doprowadziła do ustalenia przebiegu zdarzeń i ujawnienia sprawców.

Okazali się nimi trzej młodzi, 18 i 19 lat, mieszkańcy Wysokiej, którzy w wieczór poprzedzający Wszystkich Świętych raczyli się alkoholem, a później niszczyli wszystko na swej drodze. Łączna wysokość wyrządzonych przez nich strat przekracza 6 000 zł.

Młodzi ludzie usłyszeli już zarzuty i przyznali się do winy. Sama refleksja po wytrzeźwieniu to za mało, ponieważ popełnione przez nich przestępstwo skutkuje jeszcze wymierną karą.

Ponadto należy zauważyć, że przystanki autobusowe i sygnalizatory nie były na odludziu. W interesie wszystkich okolicznych mieszkańców, a nawet przejezdnych osób, jest, aby te urządzenia pozostały sprawne. Szybka informacja przekazana Policji pozwoli na skuteczną interwencję, a połączenia na numer alarmowy 997 są całkowicie bezpłatne.

mł. asp. Mariusz Stanio KPP Łańcut

Użyj wyobraźni

Początkiem listopada ruszyła trzecia odsłona ogólnopolskiej kampanii społecznej "Użyj wyobraźni". Tym razem podjęty został temat bezpieczeństwa pieszych na drogach w okresie jesienno-zimowym. Jak wynika z policyjnych statystyk to właśnie w tym czasie dochodzi do największej liczby wypadków z udziałem niechronionych uczestników ruchu.

Głównym celem kampanii jest poprawa bezpieczeństwa najbardziej zagrożonych użytkowników dróg. Inicjatorem programu jest Biuro Ruchu Drogowego KGP, a jego partnerami Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i PZU. Tematem tej odsłony kampanii jest bezpieczeństwo osób pieszych na drogach - w okresie jesienno-zimowym są oni bowiem szczególnie zagrożeni.

Daj szansę kierowcom - niech Cię zobaczą

Pamiętajmy, że jesienią i zimą wcześniej zapada zmrok, zmniejsza się widoczność, którą dodatkowo ograniczać może mgła, opady deszczu czy śniegu. Na drogach jest ślisko. Pieszy w ciemnym ubraniu bez elementów odblaskowych idący poboczem jest dla kierowcy praktycznie niewidoczny. Kierujący pojazdem widzi osobę poruszającą się po drodze z odległości kilkudziesięciu metrów, często zbyt późno, aby wykonać odpowiedni manewr. Wystarczy jednak, że pieszy założy element odblaskowy i staje się widoczny z odległości 120-160 m. Z policyjnych analiz wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków spowodowanych przez pieszych na terenie naszego województwa

c.d. na str. 12

Komunikaty
Komendy Policji w Łańcucie

c.d. ze str. 11

było nieostrożne wejście na jezdnię przed jadący pojazd (209 wypadków w 2008 r.), nieostrożne wejście na jezdnię zza pojazdu czy przeszkody (30 wypadków w 2008 r.), a także stanie lub leżenie na jezdni (w 2008 r. odnotowano 32 takie wypadki).

Apel o używanie elementów odblaskowych kierujemy szczególnie do najmłodszych i ich opiekunów. Bezpieczeństwo dziecka na drodze jest obowiązkiem rodziców, dlatego należy wyposażyć je w odblaski. Przepisy ruchu drogowego nakazują ich używanie poza terenem zabudowanym. Ale niebezpiecznie może być wszędzie, dlatego w drodze do kolegów, do i ze szkoły, do kościoła czy do sklepu niech dziecko będzie widoczne, czyli bezpieczne.

Daj szansę pieszym - zwolnij

Aby na naszych drogach było bezpieczniej potrzebna jest także zmiana myślenia kierowców. Wielu kierujących pojazdami zapomina o tym, że piesi nie są intruzami, ale równoprawnymi użytkownikami dróg. Przejście dla pieszych, które powinno gwarantować bezpieczeństwo, staje się wyzwaniem, gdyż kierowcy często nie ustępują pieszym pierwszeństwa. Jak wynika z analizy zdarzeń drogowych na Podkarpaciu w 2008 roku najczęstszą przyczyną wypadków spowodowanych przez kierujących było nieprawidłowe przejeżdżanie przejścia dla pieszych (121 wypadków) oraz nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu (88 wypadków).

Kampania "Użyj wyobraźni" rozpoczęła się w kwietniu akcją dotyczącą bezpiecznej jazdy motocyklistów. W sierpniu, podczas drugiej odsłony kampanii, twórcy programu zwrócili się do młodych kierowców, zachęcając ich do używania wyobraźni podczas jazdy samochodem. Wszystkim odsłonom kampanii towarzyszyły sugestywne, zmuszające do myślenia spoty i hasła. Rozpoczęta początkiem listopada trzecia odsłona kampanii po hasłem "Niewidoczni" poświęcona jest bezpieczeństwu pieszych - niechronionych uczestników ruchu drogowego. Jest ona skierowana zarówno do pieszych, jak i do kierowców.

W tym samym czasie, kiedy stworzone na potrzeby kampanii spoty pojawiać się będą w mediach, policjanci ruchu drogowego nasilą kontrole kierowców zagrażających pieszym, jak i samych pieszych. Będą propagować zgodne z prawem, kulturalne i bezpieczne zachowania na drodze, pokazując skutki pozbawionego wyobraźni zachowania. Więcej na stronie internetowej www.uzyjwyobrazni.pl.

Źródło – KWP Rzeszów – uzupełnienia i poprawki mł. asp. Mariusz Stanio KPP Łańcut

Pożar w centrum Łańcuta

Kłęby dymu unoszące się z okien i na korytarzach Komendy Powiatowej Policji w Łańcucie oraz dwaj funkcjonariusze na balkonie na drugim piętrze, którym ogień odciął drogę ucieczki. Taki widok zastali strażacy, którzy przyjechali na alarmowe zgłoszenie do centrum Łańcuta.

Naturalna reakcją każdego człowieka jest wezwanie pomocy wyspecjalizowanych służb, kiedy zauważy płomień, lub poczuje dym. Tak właśnie postąpił jeden z funkcjonariuszy łańcuckiej komendy. Powiadomił przełożonych i dyżurnego jednostki o pożarze.

Natychmiast uruchomiono procedury postępowania w sytuacji zagrożenia ogniem, polegające na ewakuacji ludzi z zagrożonych miejsc, wezwaniu straży pożarnej i zabezpieczeniu dokumentów.

W trakcie ewakuacji okazało się, że dwaj policjanci zostali odcięci od drogi ucieczki i schronili się na balkonie na drugim piętrze. Na tym etapie do akcji wkroczyli strażacy państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

Przy pomocy podnośnika ewakuowali policjantów z balkonu, jednocześnie rozpoczynając gaszenie ognia. Równocześnie sprawdzali pomieszczenia, czy ktoś w nich nie pozostał. Ratując ludzi z balkonu strażacy jednocześnie gasili ogień od wewnątrz, a później i z podnośnika. Po opanowaniu żywiołu olbrzymi wentylator oddymił pomieszczenia.

To były tylko ćwiczenia przeciwpożarowe łańcuckiej komendy z udziałem strażaków państwowej i pobliskich ochotniczych straży pożarnych.

Okazało się jednak, że życie zweryfikowało ćwiczenia. Strażacy, jadąc na zaplanowane ćwiczenia musieli po drodze usuwać skutki zdarzenia drogowego, które miało miejsce w Łańcucie tuż po ogłoszeniu alarmu przeciwpożarowego.

mł. asp. Mariusz Stanio KPP Łańcut

JAK NA CHOINCE BARWNEJ ŚWIECZKI...

Naszym rozmówcą jest ks. dr Józef Bar, Wikariusz Sądowy, czyli Oficjał Sądu Metropolitalnego w Przemyślu

Czy chętnie Ksiądz wraca w rodzinne strony?

Rozumiem, że zaproszeniem do powrotu w krainę dzieciństwa ma być ta rozmowa, a przynajmniej jej początek?
Tak, chętnie wracam w rodzinne strony, czasem przez odwiedziny, częściej we wdzięcznych, czasem nostalgicznych wspomnieniach...
Tu w Kosinie mam swoich bliskich, kolegów, znajomych, przyjaciół... Tu mam swój rodzinny kościół parafialny, na cmentarzu rodziców i krewnych, Mam swoją Szkołę Podstawową, a w Łańcucie mam swoje Liceum... Wspominam często moich nauczycieli, w większości są już po drugiej stronie życia... Przypomnę pana Jana Bartnika, dyrektora szkoły w Kosinie. Odwiedzałem go potem na emeryturze, opowiadał mi, jak kochał tę szkołę, jak na pożegnanie obchodził dookoła i całował jej mury... Pojechałem na jego pogrzeb do Żołyni, aby opowiedzieć o tym...

A wspomnienia z Liceum?

Tam też było wielu wspaniałych ludzi... Jak choćby pani mgr Klara Bendnarczyk, która była nam nauczycielką, wychowawczynią, ale także trochę matką i siostrą... Taką została dla nas do dziś.

Pamiętamy prymicje Księdza w Kosinie, to był chyba 1973 rok?

Tak, to rzeczywiście było bardzo dawno...
Potem było trzy lata w Dukli i pięć lat w Rzeszowie, piękne lata, praca z dziećmi, z młodzieżą, radość, entuzjazm... Do dziś spotykam swoich uczniów z tamtych lat, w różnych miejscach kraju, czasem nawet za granicą. Z niepokojem patrzę im głęboko w oczy, by wyczytać w nich, czy zachowali wiarę w Boga i wrażliwość na ludzi, czyli to, na czym mi tak bardzo zależało...

Potem był już tylko Przemyśl...

Piękne miasto, z bogatą historią, wielonarodowościową kulturą, stolica diecezji przynajmniej od 1375 roku. Tu mają swoją siedzibę liczne instytucje centralne Kościoła Przemyskiego: Wyższe Seminarium Duchowne, Kuria Metropolitalna, Sąd Metropolitalny, Przemyska Kapituła Metropolitalna. To z nimi Opatrzność Boża powiązała moje kolejne lata życia i pracy.

Zaczęło się od pracy w Wyższym Seminarium Duchownym...

Przez dziesięć lat pracowałem tam w charakterze dyrektora administracyjnego, stamtąd zostałem powołany na osobistego sekretarza Biskupa Ignacego Tokarczuka i wicekanclerza, a następnie kanclerza Kurii.

To musiały być ciekawe doświadczenia.

Działo się w tym czasie rzeczywiście wiele: dwie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II, w 1991 roku Rzeszowie, a 1997 roku w Krośnie, Synod Archidiecezji Przemyskiej (1995-2000), proces kanonizacyjny Św. Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, beatyfikacja Bł. Ks. Jana Balickiego. Miałem łaskę być blisko tych spraw i na miarę moich skromnych możliwości nawet w nich uczestniczyć.
W ostatnich latach, z upoważnienia obecnego Metropolity Abpa Józefa Michalika, zajmowałem się procesem beatyfikacyjnym męczenników z czasów II wojny światowej. Wiele godzin spędziłem w sąsiedniej Markowej, na przesłuchaniach świadków życia i śmierci rodziny Ulmów, zamordowanych za przechowywanie Żydów, czy w Wołkowyji, zbierając świadectwa o bohaterskim życiu i śmierci tamtejszego proboszcza ks. Jana Siuzdaka. Doprawdy, to wielkie przeżycie dotykać Tajemnicy Boga w życiu Jego świętych.

A czym się Ksiądz aktualnie zajmuje w Przemyślu?

Moje główne zajęcie to praca w Sądzie Metropolitalnym. Jest on Trybunałem dla spraw naszej Archidiecezji, ale zarazem jest to Sąd apelacyjny II Instancji dla spraw z Diecezji Rzeszowskiej, Zamojsko-Lubaczowskiej, Kamieniecko-Podolskiej (Ukraina) i Diecezji w Odessie (Ukraina)...

Po co są sądy w Kościele?

Każda dobrze zorganizowana społeczność posiada potrójną władzę: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Biskup diecezjalny nie wykonuje w Kościele lokalnym władzy sądowniczej osobiście, ale swoje uprawnienia w tej dziedzinie zleca ustanowionemu Trybunałowi.

Czy procesy o nieważność małżeństwa są domeną tych Sądów?

Tak, to jest główny ciężar naszej pracy. Analizowanie ludzkich dramatów rodzinnych pod kątem zbadania, czy w świetle prawa kościelnego nie ma okoliczności upoważniających do orzeczenia nieważności małżeństwa. W sytuacjach życiowych powikłań, jest to nieraz zdjęcie ciężaru, który ludzie dźwigają latami, jest to czasem szansa dana na nowe życie, w zgodzie z sumieniem i z przykazaniami Bożymi. Nie muszę przekonywać, że jest to praca obciążająca, ale i bardzo satysfakcjonująca, bo wielu ludziom pomaga żyć w zgodzie i w przyjaźni z Panem Bogiem.

A poza pracą sądowniczą czym jeszcze wypełnia Ksiądz swój czas?

Współpracuję nadal z Wyższym Seminarium Duchownym, prowadzę tam seminarium naukowe, aktualnie kieruję pisaniem jedenastu prac magisterskich z prawa kanonicznego. Ponadto jestem wikariuszem biskupim, tzn. delegatem Metropolity Przemyskiego ds. Życia Zakonnego w Archidiecezji.

Ulubionym polem mojej pracy jest funkcja kapelana w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Św. Brata Alberta w Przemyślu. Spotykam się tam ze starością, z chorobą, z samotnością, niekiedy z uzależnieniem, czasem ze świadomością nieudanego czy przegranego życia. Próbuję tym ludziom towarzyszyć, chwilami po prostu być z nimi. To czasem wszystko, co można zrobić dla drugiego człowieka.

A chwile odpoczynku?

W lecie, czasem siadam na rower, w zimie idę niekiedy na narty albo raz w tygodniu staram się grać w siatkówkę. To dla zdrowia, ale to wszystko za mało, albo raczej za późno...

Nasza gazeta ukaże się w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Czy ma Ksiądz jakieś życzenia dla naszych Czytelników?

Niech moim życzeniem stanie się modlitwa Poety:

Pomódlmy się w Noc Betlejemską.
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania
by wszystko się nam rozpątało,
węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki.

I oby w nas złośliwe jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki.

(ks. Jan Twardowski)

Dziękuję za rozmowę także w imieniu naszych Czytelników.

Rozmawiała Zofia Piwońska

Po bezdrożach, przez lasy, moczary
leśnych chłopców szły oddziały szare.
W zimnym wietrze, w deszczu, ciemną nocą.
Po co wam to chłopcy było, po co?
Poprzez pola, zaśnieżone drogi.
Na nierówną walkę, na bój z wrogiem.
Karabiny w przemarzniętych rękach.
Po co, chłopcy, była wam ta męka?
Utrudzeni, głodni i spragnieni
gdzieś wśród lasu siadali na ziemi
i śpiewali pieśni przy ognisku.
Po co, chłopcy, było wam to wszystko?
W mróz i upał, czy to w dzień, czy w nocy
wędrowali patrząc śmierci w oczy.
Wielu życiem młodym zapłaciło.
Po co, chłopcy, po co wam to było?
Umierali z ran w straszliwej męce,
padł niejeden, by nie powstać więcej.
Biały krzyż pozostał nad mogiłą.
Po co, chłopcy? Bo tak trzeba było!

I. Krzepkowska
„Po co Wam to było chłopcy”

„Po co Wam to było... chłopcy”

UROCZYSTA SESJA RADY GMINY ŁAŃCUT W KOSINIE

Listopad to czas szczególnej refleksji nad przemijaniem. Niedawno paliliśmy znicze na grobach naszych bliskich. Pochylaliśmy się w zadumie także nad grobami nieznanych żołnierzy, którzy oddali życie za Ojczyznę. Nie wrócili oni już do swoich matek, żon, dzieci…

W Kosinie 11 listopada 2009 r., my - społeczność szkolna, a także środowisko lokalne oraz Rada Gminy Łańcut, spotkaliśmy się na uroczystej Sesji i okazji 91. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wzięliśmy udział we mszy świętej, a potem w Ośrodku Kultury obejrzeliśmy program artystyczny w wykonaniu uczniów kosińskiego Zespołu Szkół. Złożyliśmy również kwiaty pod tablicą pamiątkową przy budynku szkoły. Była to uroczystość poświęcona Ojczyźnie i wolności.

11 listopada to symbol miłości Ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary i symbol zwycięstwa. Tego dnia dziewięćdziesiąt jeden lat temu spełnił się sen wielu pokoleń: odrodziło się państwo polskie. To piękne, że Polacy pamiętają o swoich dziejach, o tym, za co walczyli ich przodkowie, o tym, ile osób oddało życie za niepodległą Polskę. 11 listopada okazujemy szacunek symbolom narodowym, oddajemy hołd wszystkim Polakom, tym, których już nie ma pośród nas i tym, którzy żyją obecnie. Wspominamy nauczycieli, którzy odeszli od nas niedawno: Renatę Jarosz i Janusza Rajzera. Wspominamy nauczycieli, którzy przez lata opowiadali nam o wolnej Polsce, a teraz są na wiecznej służbie u Boga.

11 listopada - w dniu jakże symbolicznym w naszej historii – przypada też rocznica urodzin naszego kosińskiego Rodaka Leopolda Lisa-Kuli. Kiedy wybuchła I wojna światowa, jako siedemnastolatek miał już stopień podoficera i był dowódcą plutonu. Jesienią 1914r. został mianowany podporucznikiem, a w uznaniu zasług 1 stycznia 1915r. otrzymał stopień porucznika. Uznany za niezwykle uzdolnionego dowódcę dostawał coraz bardziej odpowiedzialne zadania, odnosił zwycięstwa w wielu bitwach. Zdobywał odznaczenia i coraz większe zaufanie i podziw wśród żołnierzy. Swoją służbą walnie przyczynił się do odzyskania wolności w 1918 r. Wziął również udział w wojnie polsko – bolszewickiej .

7 marca 1919 r. ciężko ranny w bitwie pod Torczynem zmarł z upływu krwi. Za zasługi pośmiertnie został mianowany pułkownikiem i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Kosiniacy – dumni ze swego rodaka – postanowili wystawić mu pomnik – szkołę - pomnik żołnierza bez trwogi. Niestety tę piękną inicjatywę przerwała kolejna wojna.

Dwadzieścia lat temu - w rocznicę urodzin Leopolda - 11 listopada 1989 r. uroczyście nadano Szkole Podstawowej w Kosinie imię płk. Leopolda Lisa – Kuli. Było to wydarzenie o wysokiej randze, świadczące o odwadze i pielęgnowanym przez lata patriotyzmie. „Szkoła nasza była jedną z pierwszych, która w pamiętnym roku obalenia komunizmu, nadała swej placówce imię bohatera walki o wolność i niepodległość - mówił podczas uroczystości dyrektor Zespołu Szkół - Henryk Zięzio. - Jestem przekonany, że dzieci i młodzież, mając tak wyjątkowego Patrona, nigdy nie zaprzepaszczą wartości, o które walczył nasz Rodak - płk Leopold Lis–Kula. Dostrzegajmy go nie tylko w spiżowych pomnikach i tablicach, ale nade wszystko w przykładzie życia.”

Dzisiaj mija już dwadzieścia lat od nadania naszej szkole imienia. Przez ten czas dyrekcja, grono pedagogiczne, a także uczniowie wypracowali piękne tradycje związane z Patronem, który całe swoje młode – dwudziestotrzyletnie życie – poświęcił ojczyźnie i walce o niepodległość. Pragniemy, aby młodzi kosiniacy naśladowali Leopolda w entuzjazmie i zapale w pracy nad sobą i dla Ojczyzny.

tekst Edyta Baran, fot. Marcin Ryznar

„Bogu na Chwałę, ludziom na Zbawienie” Konsekracja Świątyni w Głuchowie

„Słowo Pana trwa na wieki…” Św. Piotr

W niedzielę, 18 października 2009 r. w Głuchowie odbyły się uroczystości konsekracji świątyni p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego. Oto nadszedł dzień, na który długo czekali mieszkańcy parafii. Bowiem 25 lat temu (sierpień 1984) poświęcony został kamień węgielny w nowo budowanej świątyni.

26 października 1986 r. kościół został pobłogosławiony przez abp. Ignacego Tokarczuka. Jakże znamienne były Jego słowa: *„Świątynia jest źródłem prawdy, świadectwem, że Bóg jest miłością. Niech spełnia ona swą wielką rolę w życiu tej społeczności…”*

Już wówczas spełniły się słowa obecnego papieża Benedykta XVI: *„Trwajcie mocni w wierze, trwajcie mocni w nadziei, trwajcie mocni w miłości…”* Głuchowianie *„otworzyli drzwi Chrystusowi”* (Jan Paweł II).

Po 25 latach, od tamtych wydarzeń, mieszkańcy parafii p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Głuchowie doczekali się konsekracji, czyli uroczystego poświęcenia swojego kościoła. Odbyła się ona w obecności zaproszonych gości, księży oraz licznej rzeszy wiernych. Ceremonii przewodził abp Józef Michalik, w obecności ks. dziekana Władysława Kenara oraz gospodarza parafii ks. proboszcza Augustyna Pawińskiego.

Msza św. rozpoczęła się od procesji, w czasie, której kapłani weszli do nieoświetlonej świątyni. Następnie Arcybiskup dokonał poświęcenia wiernych i ścian kościoła. Po liturgii słowa ordynariusz diecezji namaścił olejem ołtarz, zapalił na nim kadzidła i okadził Go, a także ściany oraz zgromadzonych ludzi. Ołtarz został uroczyście nakryty obrusem. Olejem namaszczono również tzw. „zacheuszki” na ścianach świątyni, które symbolizują apostołów. W ten sposób dokonała się właściwa konsekracja kościoła, czyli przekazanie świątyni na własność Bogu.

– „Warto sobie uświadomić, że siłą kościoła, siłą parafii, siłą naszą jest związek z Chrystusem, jest wiara… Namaszczenie ołtarza olejem jest namaszczeniem Duchem Świętym, łaską wysłużoną na Krzyżu przez Chrystusa” – mówił w homilii abp Józef Michalik.

Parafia p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego została utworzona w 1979 r. Do 1976 mieszkańcy Głuchowa uczęszczali do świątyni p.w. Stanisława Biskupa w Łańcucie. Pod koniec 1975 r. kupiono dom wraz z ogrodem od p. Ostrowskich. Pierwsza msza św. została odprawiona 29 lutego 1976 r. Opiekę nad kaplicą sprawowali ks. Antoni Cena, ks. Eugeniusz Gilarski, ks. Stanisław Półchłopek. Następnie do pracy duszpasterskiej skierowany został ks. Augustyn Pawiński. Jako proboszcz nowej parafii czynił usilne starania o zakupienie działki pod budowę nowej świątyni, które zakończyły się pozytywnym rezultatem. Już w 1980 r. rozpoczęto budowę, którą ukończono w ciągu trzech następnych lat.

W późniejszym okresie kościół doposażono i zmodernizowano. W maju 2007 r. rozpoczęto prace malarskie jego wnętrza. Ściany pomalowano na biało. Rok 2008 został poświęcony na wykonanie polichromii ściennej. Prace te zlecono artyście Jerzemu Zatorskiemu. Rusztowania i wysokościowe podłogi przygotowali mieszkańcy wsi. „Las” słupów zniknął przed świętami Bożego Narodzenia. Odsłoniło się piękno artystycznej pracy. W 2009 r. uzupełniono wystrój tzw. „zacheuszkami” stacjami drogi krzyżowej. W ten sposób została otwarta droga do konsekracji Domu Bożego w Głuchowie.

Było to wielkie święto i historyczne wydarzenie w dziejach parafii. Uroczystość uświetniła orkiestra, schola oraz drużyna OSP ze swym sztandarem. Wierni są dumni, że dzięki dobrowolnym ofiarom parafian i sponsorów oraz inicjatywie ks. proboszcza, dokonano tego dzieła. Dlatego przedstawiciel społeczności parafialnej p. Krzysztof Kadlof w czasie prośby o konsekrację świątyni zwrócił się do abpa Józefa Michalika tymi słowami: „Ekscelencjo, niech będzie dumny z naszego proboszcza ks. Augustyna, wszak Jego myślą przewodnią jest heroiczna służba duszpasterska, ponadto to doskonały budowniczy obiektów sakralnych…”

Odtąd nasz kościół jest własnością Boga i tylko Boga.

„Ja jestem Pan, Bóg Wasz.
Kiedy będziecie składać Panu
ofiarę biesiadną, składajcie
ją tak, aby Mu była przyjemna…”
Księga Kapłańska

Tekst: K.Pondel
Zdjęcia: T.Rupar

V Podkarpackie Święto Miodu – wyróżnienie dla pszczelarza z Soniny

Ponad 300 pszczelarzy uczestniczyło w Podkarpackim Święcie Miodu, który odbył się 10 października 2009 r. w Trzcianie. Była to już V edycja spotkania, na którym podsumowano mijający rok w pasiekach. Jak mówią pszczelarze, rok był dobry i udało zebrać się dużo zdrowego miodu.

Święto miodu to też możliwość docenienia tych, którzy na codzień podejmują tę trudną pracę. W konkursie „Najlepsza Pasieka Podkarpacia 2009 w kategorii pasiek amatorskich" – II miejsce zajął p.Tadeusza Kaszycy z Soniny. Został on również wyróżniony za konstrukcję wyparki do mycia słoików na miód w konkursie „Najlepsze usprawnienia – wynalazek w pasiekach Podkarpacia w 2009 r."

Skąd taka niecodzienna pasja pszczelarska u Pana?

Można powiedzieć, że pszczelarstwo mam w genach. Mój ojciec miał 3 ule i chował pszczoły na własne potrzeby. Już wtedy zacząłem się interesować pszczelarstwem, jednak dopiero 7 lat temu, za namową p. Jana Sebzdy – prezesa Koła Pszczelarskiego „Pasieka" założyłem własną pasiekę. Wtedy to zakupiłem pierwsze pszczoły, potem rozmnażałem i kupowałem rójki i odkłady. Wiedzę potrzebną w prowadzeniu pasieki nabywałem głównie w Kole Pszczelarza, gdzie z kolegami pszczelarzami wymienialiśmy się doświadczeniami. Biorę też udział w różnych kursach, szkoleniach organizowanych przez Polski Związek Pszczelarski. Wiele uczę się z literatury pszczelarskiej, prenumeruję czasopismo „Pszczelarz".

Proszę opowiedzieć o swojej pasiece.

W obecnej chwili pasieka liczy 45 rodzin pszczelich. Moja pasieka jest pasieką wędrowną tzn. od wiosny do jesieni ule wywożone są na pożytki pszczele. Taka gospodarka zwiększa koszty obsługi pasieki, ale pozwala na uzyskanie różnych odmian miodów. Posiadam dwie przyczepy, na których umieszczonych jest na stałe po 10 rodzin pszczelich. Pierwszy pożytek to kwitnące sady. Na rzepak wywożę ule w okolice Głuchowa i Niżatyc k.Kańczugi, następny pożytek to akacje (Jeżowe), a w lesie kruszyna i malina leśna (Julin, Zalesie), później lipa (Husów, okolice Łańcuta), gryka (Bukowina k. Tarnogrodu), spadź (Wara k. Dynowa, Tarnawka, Cierpisz). Kilka uli zostaje w pasiece bądź na polu gdzie kwitną facelia, ogórki, rzodkiewka, dynia. Ostatnim pożytkiem jest nawłoć, które szukam głównie w Krasym i Kraczkowej. Początkiem września pszczoły zwożę do pasieki gdzie są dokarmiane i przygotowywane do zimowli.

Koło Pszczelarskie „Pasieka"

Koło Pszczelarskie „Pasieka" powstało w marcu 2004 roku. Współzałożycielem, a zarazem prezesem jest pan Jan Sebzda – właściciel 50-rodzinnej pasieki w Soninie. Pan Jan już od dziecka przyglądał się dziadkowi, który prowadził pasiekę, następnie wraz z ojcem kontynuował rodzinne tradycje pszczelarskie, zdobywając przy tym doświadczenie. Po usamodzielnieniu się i przeprowadzeniu z rodzinnych Hadel Szklarskich do Soniny, pozostał wierny dotychczasowemu zamiłowaniu do pszczół. Założył własną pasiekę, która często podglądana jest przez innych posiadaczy pszczół. Swoje kwalifikacje pszczelarskie podnosi na licznych kursach i szkoleniach, opanowując tajniki pszczelego rzemiosła w maksymalnym stopniu. Mając taki dorobek osobisty postanowił udzielać się społecznie, niosąc innym pszczelarzom fachową pomoc doradczą i szkoleniową. Utworzone koło pszczelarzy pod nazwą „Pasieka" zrzesza pszczelarzy z powiatu łańcuckiego i okolic. Głównym celem działania koła jest podnoszenie wiedzy zrzeszonych pszczelarzy, wspólne rozwiązywanie występujących zagrożeń dla pszczół, dzielenie się swoimi doświadczeniami.

Te cele realizuje się regularnie na comiesięcznych spotkaniach członków, których inicjatorem i organizatorem jest prezes Sebzda. Działalność tutejszego koła uwieńczona jest świętem miodu p.n. „Biesiada Pszczelarska" o znaczeniu wojewódzkim, która odbywa się corocznie w pierwszą niedziele sierpnia w Soninie. Impreza ta z roku na rok staje się coraz bardziej popularna w tutejszej okolicy. Celem tego święta jest również szkolenie, głównie nt. zdrowia pszczół.

Korzyści, jakie płyną z członkostwa w Kole, wysoki poziom pasiek, dostęp do nowości oraz wspólne rozwiązania trudnych problemów – spowodowały, że z czasem do Koła zaczęli wstępować następni członkowie z poza gminy i powiatu łańcuckiego.

Obecnie koło zrzesza 51 członków (420 rodzin pszczelich), którzy chętnie przybywają na organizowane spotkania i biesiady. Działalność i zasługi p. Sebzdy nagrodzone są licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami, jakie nadane były osobiście i dla Koła.

W tym miejscu chcę podkreślić, że dużym utrudnieniem dla pasiek wędrownych jest znalezienie odpowiedniego miejsca, osłoniętego, blisko pożytku i potrzebna jest zgoda właściciela gruntu. Poważnym problemem są też kradzieże pszczół, a nawet całych uli, jakie ostatnio zdarzają się na naszym terenie.

Ule, wyposażenie, przyczepy wykonuję we własnym zakresie i według własnego pomysłu. Przyczepy wyposażone są w poidło, schowki na ramki, próchno, podkarmiaczki i zatwory. Jak wcześniej wspomniałem 20 uli ustawionych jest na dwóch przyczepach po 10 uli. Pozostałe ule ustawione są na płytkach betonowych. W pasiece znajduje się poidło wykonane w kamieniu, stoi na nim figura św. Floriana, który z węża leje wodę. Pasieka ogrodzona jest parkanem z desek o wysokości 2 metrów. Spełnia dzięki temu wszystkie wymogi pasiek amatorskich. Mam także pracownię pasieczną, w której pozyskuję miód.

Został Pan wyróżniony za konstrukcję wyparki do mycia słoików na miód.

Przy produkcji miodu należy zwrócić szczególną uwagę na czystość jak i opakowań. Aby usprawnić sobie pracę skonstruowałem urządzenie do wyparzania słoików i właśnie to urządzenie przykuło szczególną uwagę jury konkursu. Mimo, iż większość rzeczy można nabyć w sklepie, ja według własnego pomysłu skonstruowałem jeszcze odsklepiarkę do plastrów, urządzenie do rozlewania miodu i dekrystalizator do miodu

Jake rodzaje miodów wytwarzane są w pańskiej pasiece? Które miody są najzdrowsze, a które najsmaczniejsze?

Wytwarzam różne rodzaje miodu: wielokwiatowy, rzepakowy, akacjowy, leśny, gryczany, spadziowy, nawłociowy, a w tym roku także wrzosowy.

Wszystkie odmiany miodu są zdrowe i smaczne. Każdy miód ma trochę inne właściwości lecznicze. Miód akacjowy jest szczególnie cenny w schorzeniach przewodu pokarmowego, miód rzepakowy i gryczany stosowany jest przede wszystkim w zapobieganiu i leczeniu chorób serca i układu krążenia. Miód lipowy i spadziowy stosujemy przy problemach przeziębieniowych. Miód wrzosowy pomaga przy problemach z nerkami. Miód wielokwiatowy jest szeroko wykorzystywany, przede wszystkim w chorobach alergicznych dróg oddechowych. Ogólnie miód sprawdza się w chorobach skóry, jest także produktem odżywczym i regenerującym w stanach wyczerpania fizycznego i psychicznego.

Pszczoła to nie tylko miód.

Miód jest podstawowym produktem najbardziej rozpowszechnionym, ale pozyskuję również pyłek kwiatowy i wosk pszczeli, z którego wykonuję świece. Dla własnych potrzeb robię także miody pitne z dodatkiem przypraw korzennych. Takie miody w zależności od proporcji miodu do wody potrzebują długiego leżakowania, tzw. półtorak, dwójniak, trójnikak, czwórniak

Jest pan członkiem w Kole Pszczelarza „Pasieka". Czy pszczelarz ma jakieś korzyści z przynależności do Koła?

Tak należę do koła pszczelarskiego. Koło Pszczelarskie „Pasieka" liczy około 50 członków. W Kole prowadzone są szkolenia przydatne w prowadzeniu pasieki. Na spotkaniach wymieniamy się swoimi doświadczeniami, pomagamy sobie nawzajem. Mamy również dopłaty do leków dla pszczół.

Wszystkich pszczelarzy, którzy są niezrzeszeni zachęcam do wstąpienia do Koła i podzielenia się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniami.

Dzięki członkostwu w Kole Pszczelarza mógł Pan wziąć udział w konkursie na najlepszą pasiekę amatorską.

Do konkursu zgłosił moją pasiekę prezes Koła Jan Sebzda. Pasieka rywalizowała z 72 pasiekami amatorskimi, zgłoszonymi po jednej, z każdego Koła pszczelarskiego z terenu województwa podkarpackiego. Nagroda, którą otrzymałem bardzo mnie cieszy, podbudowuje i motywuje do dalszej pracy i doskonalenia pasieki. Mam satysfakcję z tego, że jako młody stażem pszczelarz, zostałem dostrzeżony i doceniony.

Gratulujemy Panu nagrody i wyróżnienia. Życzymy dużo zdrowia, wytrwałości i kolejnych lat obcowania z pszczołami.

Rozmowa i fot. Katarzyna Karczmarz

Wśród najbardziej znaczących są: Puchar Prezesa PIR dla Prezesa „Pasieka" za zasługi w rozwój pszczelarstwa na ziemi łańcuckiej (2004 r.), Srebrna Odznaka PDZP od Prezesa Woj. Związku Pszczelarskiego (2005 r.), wyróżnienie za produkt „Miód Leśny" firmy Agro Smak (2006 r.), wyróżnienie za produkt „Miód Lipowy" od firmy Agro Smak z zezwoleniem na używanie logo powiatu Łańcuckiego (2006 r.), List Gratulacyjny - Wyróżnienie Starosty Łańcuckiego A. Krzysztonia (2007 r.), Nagroda „Orzeł Agrobiznesu" od Agencji promocyjno-wydawniczej, EMS pod patronatem Jarosława Kalinowskiego (2007 r.), List Gratulacyjny z okazji VI Woj. Biesiady Pszczół w Soninie (2008 r.), Złota Odznaka Polskiego Zw. Pszczelarskiego w Warszawie (2008 r.), Medal dla Prezesa Koła „Pasieka" z okazji 40-lecia PODR w Boguchwale (2008 r.), Medal za zasługi dla Pszczelarstwa im. Ks. J. Dzierżonia od Polskiego Związku Pszczelarskiego w Warszawie (2009 r.)

ZD Łańcut Jan Brożbar

Piękna wieś – to Nasza wieś

Podsumowanie Gminnego Konkursu „Piękna i Bezpieczna Zagroda 2009 r.”

Już od wielu lat Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Łańcucie organizuje Konkurs „Piękna i Bezpieczna Zagroda”. Uczestnikami konkursu są przede wszystkim członkinie Kół z całej gminy. Nad jego przebiegiem czuwa Zarząd Gminnej Rady KGW oraz komisja w składzie: Janina Głuszek, Maria Bytnar i Anna Golba. Corocznie w sierpniu dokonują przeglądu wytypowanych gospodarstw oceniając bezpieczeństwo, ład i porządek, zagospodarowanie, a przede wszystkim estetykę i ukwiecenie otoczenia. Gminne podsumowanie konkursu, co roku odbywa się w innej miejscowości. Tegoroczny finał odbył się 24 września 2009 w Ośrodku Kultury w Wysokiej. Gospodarzami spotkania były koleżanki miejscowego Koła pod przewodnictwem Jolanty Cieślachowskiej. Wśród zaproszonych gości byli: Mieczysław Bochenk – prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z Rzeszowa, Zenona Mokrzycka – kierownik ODR w Łańcucie, Jan Kucał – kierownik KRUS w Rzeszowie, Zbigniew Łoza – wójt Gminy Łańcut, Roman Skomra – przewodniczący Rady Gminy Łańcut, Anna Golba – przewodnicząca Powiatowej Rady Kół Gospodyń w Łańcucie, dyrektorzy miejscowych szkół i przedszkoli i instytucji oraz uczestnicy konkursu, członkinie miejscowego KGW.

Spotkanie pod przewodnictwem Janiny Kuźniar przewodniczącej Wojewódzkiej Rady KGW w Rzeszowie rozpoczęło się zwiedzaniem obszernego ogrodu państwa Małgorzaty i Sławomira Kielar. Zebrani mieli okazję podpatrzeć jak odmłodzić wyrośnięte iglaki, jak wykonać bramę wjazdową, które byliny najlepiej prezentują się w ogrodzie, jak wykorzystać gospodarczo każdy zakątek ogrodu, aby było pięknie i pożytecznie.

Następnie w Ośrodku Kultury odbyła się ciekawa prelekcja pt. „Rośliny dla zdrowia i urody” wygłoszonej przez Krystynę Szubart instruktora Powiatowego Biura Doradztwa Rolniczego w Łańcucie. Podsumowania konkursu dokonała przewodnicząca komisji Janina Głuszek. Dyplomy i nagrody otrzymali:

Rogóżno – Lis Danuta, Węglowska Krystyna, Kmiecik Renata

Albigowa – Cwynar Maria, Wawrzaszek Anna, Kud Renata, Śleboda Stanisław, Filar Barbara, Szpunar Maria

Kosina – Zielińska Genowefa, Markowicz Ewa, Kamińska Danuta, Bester Krystyna

Handzlówka – Głuszek Iwona, Cwynar Janusz, Sokołowska Zofia

Głuchów – Szczepańska Wiktoria, Chrzan Teresa, Kontek Bożena

Wysoka – Kielar Małgorzata, Wiatr Alicja

Sonina – Szpunar Barbara, Pondel Antoni, Sekunda Bronisław

Kraczkowa – Plis Maria, Siłka Jan, Szczepańska Małgorzata

Cierpisz – Michno Małgorzata, Mazurkiewicz Anna, Ruszel Halina

Łańcut Przedmieście – Kulka Zofia, Prucnal Ewa, Kudła Stanisława, Zawadzka Monika.

Zaproszeni goście dziękowali za pracę, gratulowali wyróżnionym, życzyli nowych pomysłów w ukwiecaniu obrzeży gospodarstw, rowów, poboczy, które podnoszą estetykę wsi i gminy. Zachęcano także do rozszerzania konkursu i ukwiecenia placówek kulturalno-oświatowych w gminie Łańcut. Uzupełnieniem uroczystości było zwiedzanie wystawy przygotowanej w holu Ośrodka Kultury przez pracowników Ośrodka Kultury, biblioteki oraz członkinie Koła z Wysokiej. Wystawa obejmowała literaturę fachową z ogrodnictwa, warzywnictwa i kwiaciarstwa, a także kolorowe albumy (wydawnictwa kulinarne, kompozycje suchych kwiatów), różne hafty, robótki szydełkowe oraz okazałe płody rolne z ogrodów warzywnych. Można było zakupić cebule tulipanów i nasiona wiejskich kwiatów. Podsumowaniem konkursu był album z lustracjami wszystkich ogrodów.

W czasie spotkania przewodnicząca KGW wręczyła dyplomy-podziękowania dla uczniów i wychowawczyni Zespołu Szkół w Wysokiej za pomoc w przyjęciu gości w czasie X Festiwalu Kwiatów w lipcu 2009 r. w Albigowej.

Serdecznie dziękujemy laureatom konkursu, paniom przewodniczącym, komisji konkursowej za pomoc w realizacji konkursu. Dziękujemy wójtowi Zbigniewowi Łozie, przewodniczącemu rady gminy Romanowi Skomrze oraz wszystkim radnym za przychylność i pomoc finansową w realizacji długoletniego konkursu. Dziękujemy także przewodniczącej Jolancie Cieślachowskiej i koleżankom z zarządu za gościnne przyjęcie nas, pani Renacie Hadław za pomoc w zorganizowaniu spotkania, państwu Małgorzacie i Sławomirowi Kielarom za zwiedzenie ogrodu.

Zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców wsi o propagowanie hasła „Piękna Wieś – to Nasza Wieś„.

Zapraszamy Państwa do udziału w następnej edycji konkursu w 2010 roku.

W imieniu Gminnej Rady KGW w Łańcucie

Janina Kuźniar

PODZIĘKOWANIE

Wojewódzka Rada KGW w Rzeszowie serdecznie dziękuje wszystkim członkiniom KGW z terenu gminy Łańcut, które odpowiedziały na nasz apel „Pomóżmy powodzianom” i wsparły w formie dobroczynnych datków pieniężnych – osoby pokrzywdzone w czasie tegorocznej powodzi.

Zebrana kwota pieniężna została przekazana dla KGW w Ropczycach – Witkowice. Pomoc powodzianom udzieliły wszystkie Koła z gminy Łańcut. Łącznie przekazano 1260 zł. Podziękowanie przesłała również przewodnicząca KGW w Witkowicach.

Gminna Rada KGW w Łańcucie również serdecznie dziękuje członkiniom Kół za udzielona pomoc powodzianom

Janina Kuźniar

NADANIE IMIENIA JANA PAWŁA II PUBLICZNEMU GIMNAZJUM W KRACZKOWEJ

W życiu każdego człowieka są chwile, które zapadają na długo w pamięć. Takie doniosłe wydarzenie przeżyli uczniowie i pracownicy gimnazjum w Kraczkowej, któremu w piątek – 16 października 2009 r. nadano imię Jana Pawła II. Uroczystość przypadła w 10-lecie nadania tego imienia szkole podstawowej, wchodzącej w skład zespołu wraz z gimnazjum.

Do swego święta społeczność szkolna i lokalna przygotowywała się od wielu miesięcy. Po zatwierdzeniu przez Radę Pedagogiczną, Radę Rodziców i Samorząd Uczniowski kandydatury Ojca Świętego na patrona rozpoczęto konkretne działania w kierunku nadania szkole imienia. Nie należały do nich tylko formalności administracyjne, ale też popularyzacja wśród młodzieży postaci Jana Pawła II. Na lekcjach wychowawczych i apelach szkolnych młodzież zgłębiała wiedzę o Ojcu Świętym i nawiązywała z Nim duchową łączność, szukając w Jego nauce i postawie tego, co jej bliskie. Uczyła się od najlepszego z nauczycieli – Wielkiego Polaka i Wielkiego Człowieka. Zadbano o odpowiedni wystrój korytarzy i sal lekcyjnych, wykonano gazetki poświęcone osobie Jana Pawła II i Jego nauczaniu. Z racji tego, iż szkoła podstawowa zgromadziła wiele pamiątek po Ojcu Świętym - głównie za sprawą tutejszego proboszcza ks. Mieczysława Biziora, który pozyskał osobiste przedmioty należące do papieża w trakcie pielgrzymek do Watykanu oraz współpracując z zaprzyjaźnionym, niegdysiejszym sekretarzem papieskim, arcybiskupem diecezji lwowskiej Mieczysławem Mokrzyckim - młodzież mogła poczuć głębszą więź z przyszłym patronem, a także Jego obecność w szkole.

Uwieńczeniem przygotowań było podjęcie przez Radę Gminy Łańcut, 21 września 2009 r., uchwały o nadaniu Publicznemu Gimnazjum w Kraczkowej imienia Jana Pawła II.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. sprawowaną w kościele p.w. św. Mikołaja w Kraczkowej przez bpa Adama Szala. Zgromadzili się tam przedstawiciele władz wojewódzkich, oświatowych, powiatowych, gminnych, duchowieństwa oraz nauczyciele, uczniowie, rodzice i pracownicy szkoły. W czasie Eucharystii ksiądz biskup dokonał poświęcenia ufundowanego przez rodziców uczniów gimnazjum sztandaru. Następnie uroczystości kontynuowano przed gmachem szkoły. Goście zebrali się pod tablicą pamiątkową, którą ufundował Komitet Obchodów 640- lecia Lokacji Wsi Kraczkowa i Zespół Szkół w Kraczkowej. Jej odsłonięcia dokonali wójt Zbigniew Łoza oraz przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Małgorzata Nowińska – Zgurska, posłowie Jan Bury i Kazimierz Gołojuch, a poświęcenia ks. bp Adam Szal. Główna część oficjalnego przebiegu święta odbyła się na hali sportowej przy budynku gimnazjum. W atmosferę

doniosłej chwili wprowadziła zebranych orkiestra pod batutą Wiesława Magonia. Dyrektor Zespołu Szkół w Kraczkowej Joanna Ząbek powitała gości, wśród których znaleźli się m.in.: wspomniani Jan Bury - wiceminister skarbu, poseł na Sejm RP, Kazimierz Gołojuch – poseł na Sejm RP, przedstawiciel Marszałka Województwa Podkarpackiego Waldemar Szumny – zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego, Małgorzata Nowińska– Zgurska – kierownik Wydziału Szkolnictwa Podstawowego i Gimnazjalnego i Zofia Skoczylak – wizytator Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Wojciech Magnowski – zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Strukturalnych, Adam Ktrzysztoń – Starosta Łańcucki, Zbigniew Łoza – wójt Gminy Łańcut, Stanisław Bartman – Prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, Andrzej Łobaza – dyrektor CKGŁ, Aleksandra Rosół – kierownik ZAFOSiP Gminy Łańcut, Janusz Uberman - Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łańcucie, Roman Skomra – Przewodniczący Rady Gminy Łańcut, radni Gminy Łańcut, księża rodacy i z okolicznych miejscowości, przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji i instytucji lokalnych, z sołtysem Kraczkowej Kazimierzem Bemem, nauczyciele, emeryci, dyrektorzy szkół i przedszkoli Gminy Łańcut. Przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra odczytał uchwałę o nadaniu imienia Publicznemu Gimnazjum w Kraczkowej. Następnie wicedyrektor Zespołu Szkół – Elżbieta Jękot przeprowadziła ceremonię przekazania sztandaru przez Radę Rodziców - z przewodniczącym Grzegorzem Pantołem - dyrektor szkoły Joannie Ząbek, która przekazała go z kolei uczniom gimnazjum. Przedstawiciele młodzieży po raz pierwszy składali przyrzeczenie na sztandar. Po tej części uroczystości zebranych na sali gości osobiście przywitała młodzież, która zaprezentowała program artystyczny połączony z prezentacją multimedialną o Janie Pawle II. Uczniowie, przygotowani pod kierunkiem Iwony Szczepańskiej, Elżbiety Kozioł, Bogusławy Szylar, Krzysztofa Czyjta i Elżbiety Wróblewskiej, zaprezentowali się wspaniale. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Również ks. M. Bizior odczytał list skierowany do społeczności szkolnej z okazji nadania imienia gimnazjum przez abpa Mieczysława Mokrzyckiego.

Nadanie imienia szkole zbiegło się z obchodami 640-lecia lokacji wsi Kraczkowa. W związku z tym Prezes Komitetu Obchodów 640-lecia Kraczkowej Roman Kowalczuk wręczył na ręce p. Michaliny Kunysz i Małgorzaty Gronkowskiej medal dla szkoły. W imieniu Komitetu uhonorował również indywidualne osoby zasłużone dla Kraczkowej. Znaleźli się wśród nich: J. Bury, Kazimierz Ziobro – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, bp A. Szal, Z. Skoczylak, A. Rosół, Wiktoria Michno – emerytowana nauczycielka kraczkowska i poetka, Filomena Sroka – emerytowana długoletnia Dyrektor Przedszkola w Kraczkowej, Iwona Mendrala – Dyrektor Przedszkola w Kraczkowej, Joanna Ząbek, E. Jękot, A. Dyrda.

Uroczystość była godna osoby patrona. Dzień 16 października w kolejnych latach będzie obchodzony jako Święto Szkoły. Nauczyciele i uczniowie będą się wówczas zastanawiali nad przebytą drogą i realizacją

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W ZS W SONINIE RUSZYŁA SZKOLNA PRACOWNIA KREATYWNOŚCI II

Po raz kolejny w Zespole Szkół w Soninie prowadzony jest Gminny Projekt, tym razem pod nazwą **„SZKOLNA PRACOWNIA KREATYWNOŚCI II”**, przewidziany na lata 2009 – 2011. Realizacja Projektu w ramach PO KL Priorytet IX Działanie 9.1. Poddziałanie 9.1.2, jest możliwa dzięki dotacji przyznanej ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, zgodzie i poparciu Wójta Gminy oraz zaangażowaniu kadry pedagogicznej ZS w Soninie.

Dwuletni projekt skierowany do **229 dziewcząt i chłopców**, mający stwarzać sytuacje do podtrzymywania ich zapału poznawczego i wyrównywania braków edukacyjnych, za główne cele stawia sobie: podniesienie motywacji do nauki i pracy, wzmocnienie poczucia własnej wartości, zapewnienie warunków do rozwoju zainteresowań, wyrównanie braków edukacyjnych, uświadomienie rodzicom mocnych i słabych stron własnego dziecka, wdrożenie do świadomego planowania własnej przyszłości edukacyjno-zawodowej, pobudzanie do kreatywności i umiejętności podejmowania trafnych życiowych wyborów. Osiągnięcie powyższych celów, to długa i trudna droga, której urzeczywistnienia podjęli się nie tylko nauczyciele wytypowani do prowadzenia zajęć projektowych, ale również zaangażowani w realizację pracownicy Urzędu Gminy Łańcut z **kierownikiem Projektu Agnieszką Szpytmą**.

„SZKOLNA PRACOWNIA KREATYWNOŚCI II” zaoferuje wszystkim uczestnikom szereg zróżnicowanych form w czterech Pracowniach: Językowej, Kreatywnego Działania, Zajęć Dydaktyczno-Wyrównawczych i Specjalistycznych oraz w Szkolnym Ognisku Wspierająco-Aktywizującym „SOWA” spełniającym rolę Szkolnego Ośrodka Kariery. W Pracowni Językowej realizującej zajęcia systemem tradycyjnym połączonym z e-learningiem, nauczane będą języki: angielski (w dwóch grupach wiekowych), niemiecki i hiszpański. Pracownia Kreatywnego Działania to kręgi zainteresowań, takie jak: Krąg Przyrodniczo-Ekologiczny, Krąg Młodych Informatyków, Krąg Młodych Artystów oraz Krąg Miłośników Regionu i Turystki, gdzie preferowana będzie turystyka piesza i rowerowa. Pracownia Zajęć Dydaktyczno-Wyrównawczych i Specjalistycznych będzie szansą na wyrównanie braków edukacyjnych w zakresie języka polskiego i matematyki dla dziewcząt i chłopców z klas I-III i IV-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum, natomiast zajęciami specjalistycznymi zostaną objęci wszyscy uczniowie niepełnosprawni.

Dużym wyzwaniem, zarówno dla uczestników jak i prowadzących, będzie Szkolne Ognisko Wspierająco-Aktywizujace SOWA skierowane do dziewcząt i chłopców z klas szóstych szkoły podstawowej i wszystkich klas gimnazjalnych. Ognisko realizować będzie m.in. poradnictwo edukacyjno-zawodowe, wsparcie pedagogiczno-psychologiczne, grupowe zajęcia aktywizujące i poradnictwo indywidualne, spotkania z ludźmi sukcesu i przedstawicielami różnych zawodów, a także wycieczki zawodoznawcze. Ponadto jedną z wielu form działań o charakterze twórczym będzie wydawana przez „SOWĘ” Gazetka Szkolna KREATYWNI.

Każdy z uczestników otrzyma na własność bezpłatne materiały i pomoce dydaktyczne dostosowane do rodzaju zajęć. Będą to m.in.: podręczniki, karty pracy, słowniki, kalkulatory, pamięć przenośna USB, gry planszowe, przybory plastyczne, kaski i kamizelki odblaskowe oraz wiele innych. Dla nauczycieli prowadzących również są przewidziane pakiety, w których znajdzie się wiele cennych pomocy edukacyjnych, niezbędnych do prawidłowej realizacji zadań.

19 listopada b.r. odbyło się pierwsze projektowe spotkanie informacyjno-promocyjne, na którym społeczność szkolna (uczniowie, rodzice i nauczyciele) została zapoznana z założeniami projektu oraz zasadami rekrutacji.

Małgorzata Hadław

Nadanie Imienia Jana Pawła II Publicznemu Gimnazjum w Kraczkowej

c.d. ze str. 19

podjętych zobowiązań, bo jak w swoim przemówieniu mówiła dyrektor Zespołu Szkół w Kraczkowej: „to imię to nie tylko zaszczyt i powód do dumy, ale również zobowiązanie, gdyż według słów Ojca Świętego: „młodzież potrzebuje autorytetów, potrzebuje wsparcia w poszukiwaniu życiowych dróg i my musimy im pomóc.” Mamy nadzieję, że będziemy kroczyć drogą, którą wskazał nam nasz patron, że naszymi drogowskazami staną się Jego słowa, że troska o drugiego człowieka, wiara i przebaczenie uczynią nas lepszymi Janie Pawle Wielki. Wierzymy, że z Tobą wszystko będzie łatwiejsze. Uczynimy wszystko, by szkoła była wierna wzniosłym tradycjom polskiej kultury, by przygotowywała młode pokolenie do życia w duchu i szacunku dla wartości chrześcijańskich, świadome swych obowiązków wobec Boga, Ojczyzny i Społeczeństwa, „aby wszyscy zaangażowani w pracę wychowawczą poczuli się związani najpiękniejszym zadaniem – zadaniem ukazywania dojrzewającym ludziom, jak być człowiekiem naprawdę.”

Iwona Szczepańska

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

TEST SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W SONINIE

Przez stulecia ludzie pracowali nad tym, żeby wysiłek fizyczny zmniejszyć lub całkowicie wyeliminować. Byli przekonani, że człowiek uwolniony od ciężkiej pracy będzie mógł w pełni rozwijać się twórczo. Szeroko rozumiany postęp doprowadził do niekorzystnych przemian. Ciągły rozwój techniki sprawia, że rodzice, a w ślad za nimi ich dzieci wolą spędzać czas przed komputerem lub telewizorem w zamkniętych pomieszczeniach. Ci sami rodzice przyjmują później do wiadomości od lekarzy specjalistów, że ich pociechy mają min. wady postawy wywołane bocznym skrzywieniem kręgosłupa zwanym skoliozą, astmę oskrzelową lub alergię. Aktualne badania potwierdzają, że brak doświadczeń ruchowych w wieku przedszkolnym często ma katastrofalne skutki. Dzieci, które mało się poruszają częściej cierpią z powodu nadwagi i dlatego też mają zdrowotne problemy, takie jak: cukrzyca, nadciśnienie, choroby serca i krążenia, uszkodzenia kości i stawów. Zdrowie i sprawność fizyczna są podstawowymi warunkami prawidłowego rozwoju dziecka we wszystkich jego sferach. Sprawność fizyczna jest zależna od wielu czynników: od wieku, płci, stanu zdrowia, uzdolnień i umiejętności ruchowych, budowy ciała, trybu życia, poziomu rozwoju zdolności motorycznych, motywacji, siły woli itp. Jest to właściwość bardzo indywidualna, która się zmienia w ciągu życia człowieka.

W ramach realizacji Programu Wychowania Przedszkolnego w Publicznym Przedszkolu w Soninie postanowiłam sprawdzić poziom sprawności fizycznej dzieci sześcioletnich. Przeprowadziłam Test Sprawności Fizycznej według Indeksu K.Zuchory. Indeks składa się z sześciu prób: próby szybkości, próby skoczności, próby siły ramion, próby gibkości, próby wytrzymałości, próby siły mięśni brzucha

Test ten pozwala trafnie ocenić indywidualny poziom sprawności fizycznej każdego dziecka oraz średnią grup: dziewczynek i chłopców. Przeprowadzony został w paź-

POŚWIĘCENIE I WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO POD BUDOWĘ PRZEDSZKOLA W SONINIE

14 listopada 2009 r. o godz. 12.00 rozpoczęło się uroczyste poświęcenie i wmurowanie Aktu Erekcyjnego pod budowę nowego przedszkola w Soninie.

W uroczystości udział wzięli Poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch, ks. proboszcz Parafii P.w. Jana Chrzciciela w Soninie Jan Jakubowski, W-ce Starosta Łańcucki Józef Rzepka, Wójt Gminy Łańcut Zbigniew Łoza, Przewodniczący Gminy Łańcut Roman Skomra, Właściciel firmy AKAR Jan Piela, Inspektorzy Nadzoru Budowlanego Jan Daszykowski i Zygmunt Cicirko, Kierownik Budowy Jacek Jarząb, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Marek Kuźniar, Sołtys wsi Sonina Stanisław Krzywonos, Przewodniczący Rady Sołeckiej Adam Hepnar, Przewodnicząca Klubu Seniora i Dyrektor Przedszkola Publicznego w Soninie od 1972 do 2002 Janina Czepiela, Prezes OSP w Soninie Tadeusz Kaszyca, Dyrektor Zespołu Szkół w Soninie Ewa Kotwica, Przewodnicząca KGW Anna Golba, Prezes Stowarzyszenia "Soninianie" Jan Cwynar, Kierownik Ośrodka Kultury w Soninie Jerzy Bodzak oraz Rada Rodziców zaangażowana w budowę przedszkola Dariusz i Małgorzata Lech, Barbara Czechowicz, Elżbieta Twardy, Katarzyna i Ryszard Bratek, Sabina Bobowska, Bernadeta Drewniak, Ewa i Krzysztof Szpunar, Magdalena Rejman, Jadwiga Wojnar, Adam Jaworski, Artur I Jadwiga Mróz, Czesław Naworol.

Przedszkole w Soninie, które założone zostało 1 lipca 1946 r. jako pierwsze świeckie przedszkole w powiecie łańcuckim na obecne czasy jest za małe.

Dlatego po wielu staraniach Rady Rodziców, rodziców, mieszkańców wsi oraz dzięki przychylności władz samorządowych 14 listopada 2009 r. byliśmy świadkami poświęcenia placu budowy przedszkola przez ks Jana Jakubowskiego i wmurowania aktu erekcyjnego.

Dyrekcja i Rada Rodziców Przedszkola Publicznego w Soninie w imieniu obecnych i przyszłych przedszkolaków, rodziców, pracowników przedszkola serdecznie dziękują władzom samorządowym i lokalnym za poparcie inicjatyw budowy przedszkola.

Na ręce Prezesa OSP w Soninie druha Tadeusza Kaszycy, druha Mariana Owsiaka i druha Andrzeja Klukińskiego składamy serdeczne podziękowania strażakom za udostępnienie pomieszczeń OSP na potrzeby przedszkola i każdą okazaną pomoc.

E. Plesnar - dyrektor przedszkola
fot. Tomasz Skomra

dzierniku 2008r. Badana grupa to 7 dziewczynek i 9 chłopców.

Chłopcy osiągnęli średnią punktów odpowiadającą ocenie dostatecznej, dziewczynki bardzo dobrej. Jak już wcześniej wspomniałam test przeprowadzony tą metodą uwzględnia w swych badaniach min. przedział wiekowy. Przeprowadzony po raz drugi w maju 2009 r. potwierdził wcześniejsze wyniki z nieznaczną poprawą w grupie chłopców, gdzie wynik z oceny dostatecznej poprawiony został na ocenę dobrą.

Dużym ułatwieniem dla mnie jest możliwość korzystania z hali sportowej w Soninie. Ponadto Przedszkole nasze ma zamiar wziąć udział w corocznej Sportowej Olimpiadzie-Przedszkolada organizowanej przez MOSIR w Łańcucie.

Właśnie w tak wczesnym wieku dziecka ważne jest poznanie jego poziomu sprawności fizycznej. Bagatelizując problem można powiedzieć: po co skoro moje dziecko jest zdrowe? Odpowiadam: właśnie po to, żeby zapobiegać, by stan ten nie uległ pogorszeniu czyli profilaktyka, a w przypadku dzieci, gdzie ich sprawność daje wiele do życzenia, by ją poprawiać. Najlepszymi sposobami w tym zakresie są:

- Uczestnictwo we wszystkich zajęciach ruchowych w przedszkolu lub w szkole.

Z doświadczenia wiem, że w każdej grupie jest kilkoro dzieci niechętnie uczestniczących w zajęciach ruchowych. Przyczyn jest wiele. Zadaniem nauczycieli i rodziców jest zdiagnozowanie przyczyny i rozwiązanie problemu.

- Uczestnictwo w sportowych zajęciach pozaszkolnych.

W szerokiej ofercie zajęć pozaszkolnych przede wszystkim należy uwzględnić predyspozycję i preferencje dziecka. Najbardziej popularne to: pływanie, piłka nożna i inne gry zespołowe, taniec, jazda konna, tenis itp. Przedsięwzięcie ma szanse powodzenia pod warunkiem, że dziecko będzie uczęszczało na zajęcia z przyjemnością i systematycznie.

- Propagowanie szeroko rozumianej rekreacji w rodzinie.

Rekreacja w rodzinie jest nowoczesną formą spędzania wolnego czasu, odgrywa ona ogromną rolę w upowszechnianiu i wychowaniu w kulturze fizycznej. Nie ma jednego i idealnego wzoru rekreacji w rodzinie, ile rodzin tyle możliwości. Ważne jest to, że sport w rodzinie może działać na zasadzie sprzężenia zwrotnego: dzieci mogą wpływać aktywizująco na rodziców, a rodzice stanowią dla dzieci wzór do naśladowania.

Pamiętajmy również o tym, że wiek przedszkolny i młodszy szkolny charakteryzuje się „głodem ruchu", jest to czas naturalnego, wszechstronnego i dynamicznego rozwoju sprawności ruchowej. Zadaniem dorosłych, a w szczególności rodziców i nauczycieli jest zaszczepienie wśród dzieci w tym wieku, miłości do maszerowania, jazdy rowerem, biegania, pływania, jazdy na nartach, łyżwach, wrotkach itp. Tym bardziej, że większość tych dyscyplin uprawianych jest na świeżym powietrzu. Nie należy również zapominać o tym, że elementy środowiska naturalnego: czyste powietrze, woda, gleba, słońce, roślinność, zdrowa żywność są obok ruchu najważniejszym czynnikiem dla życia, zdrowia i rozwoju fizycznego organizmu ludzkiego.

Niech puentą do tego artykułu będzie nawiązanie do jego tytułu. Rozszerzając hasło

„W zdrowym ciele zdrowy duch" możemy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że odpowiednio dawkowany ruch i wysiłek fizyczny to najlepszy sposób na przeciwdziałanie min. stresowi. Aktywność fizyczna ma znaczący wpływ na zdolności w odzyskiwaniu wewnętrznego ukojenia, spokoju i odprężenia nerwowego. Sami wiemy jak przy obecnym tempie życia w świecie dorosłych cechy te są bezcenne.

Renata Chudzik

Poświęcenie i wmurowanie Aktu Erekcyjnego pod budowę Przedszkola w Soninie

tekst aktu erekcyjnego

„Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro”
Karol Wojtyła – Papież Jan Paweł II

W IMIĘ PAŃSKIE. AMEN. KU WIECZNEJ RZECZY PAMIĘCI.

Skoro pamięć rzeczy ludzkich szybko przemija, przeto słusznym jest zwyczaj, iż ważniejsze zdarzenia utrwalamy na piśmie, aby przekazać ich znaczenie następnym pokoleniom.

Tą myślą powodowani, my uczestnicy uroczystego aktu położenia kamienia węgielnego pod Przedszkole w Soninie w dniu 14 listopada 2009 roku spisujemy niniejszy dokument.

Działo się to we wsi Sonina od Narodzenia Chrystusa dwa tysiące dziewiątego roku, od założenia przedszkola sześćdziesiąt dwa lata, gdy na stolicy Piotrowej zasiadał Benedykt XVI, Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Lech Kaczyński, Premierem Donald Tusk, Wojewodą Podkarpackim Mirosław Karapyta, KuratoremOświaty Jacek Wojtas, Starostą Powiatu Łańcuckiego Adam Krzysztoń, Wójtem Gminy Łańcut Zbigniew Łoza, PrzewodniczącymRady Gminy Łańcut Roman Skomra, Proboszczem Sonińskiej Parafii p.w. JanaChrzciciela ks. Jan Jakubowski, Sołtysem wsi Sonina Stanisław Krzywonos, Przewodniczącym Rady SołeckiejAdam Hepnar, Prezesem Stowarzyszenia Społeczno Kulturalnego „Soninianie” Jan Cwynar, Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Soninie Tadeusz Kaszyca, Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Anna Golba, Przewodniczącą Klubu Seniora Janina Czepiela - Dyrektor Przedszkola od 1972r do 2002 r,

Prezesem Koła Pszczelarskiego “Pasieka” Jan Sebzda, Dyrektorem Zespołu Szkół w Soninie Ewa Kotwica, Dyrektorem Przedszkola Ewa Plesnar, Przewodniczącym Rady Rodziców Dariusz Lech.

Niżej podpisani uczestnicy dzisiejszej uroczystości podają do wiadomości współczesnym i ku wiecznej pamięci potomnych co następuje: Rada Gminy Łańcut, Rada Sołecka wsi Sonina i Rada Rodziców Przedszkola Publicznego w Soninie (kadencja 2007-2010) rozpoczęła budowę nowego gmachu przedszkola

Obiekt zaprojektował Wojciech Frączek Architektoniczna Pracownia Projektowa Racibórz – “Inwestprojekt”, biuro w Krakowie, a budowany przez firmę “AKAR” Rzeszów, której właścicielem jest Grzegorz Piela.

Realizując to zamierzenie, zainicjowane wolą rodziców, poparte głosami mieszkańców naszej wioski oraz wspierane życzliwością wszystkich, którym leży na sercu dobro dziecka przystępujemy dzisiaj do wmurowania Aktu Erekcyjnego.

Poświęcenia Aktu Erekcyjnego oraz placu budowy dokonał ks. Proboszcz Jan Jakubowski.

Podpisy uczestników uroczystości

Święto Pieczonego Ziemniaka w Zespole Szkół w Soninie

„DLA DANIELA”

Daniel – 13-latek, uczeń gimnazjum, kolega, przyjaciel, dobry piłkarz, wspaniały syn, miły, grzeczny, pracowity i dobrze wychowany chłopiec, którego nie szczędzi ciężki los. Daniel jest chory na chorobę nowotworową guz Wilmsa. Jest leczony w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie. Leczenie jest długoterminowe, bardzo kosztowne, wyczerpujące i co najważniejsze – rokujące szanse na całkowite wyzdrowienie. Nowotwór to nie wyrok śmierci, to choroba przewlekła, którą leczy się często latami. Droga do zdrowia dla każdego jest inna, trzeba wspierać chorych w jej poszukiwaniu, w budowaniu nadziei na powrót do zdrowia oraz odnajdywaniu radości i sensu życia. To zadanie nas wszystkich.

Razem możemy wygrać.

D – jak dobroć, A – jak altruizm, N – jak naturalne wsparcie, I – jak impuls pomocy, E – jak empatia, L – jak ludzki odruch

Te wszystkie cechy mają osoby, które odwiedziły Zespół Szkół w Soninie w niedzielę 11.10.2009 r. Wówczas to po raz kolejny Rada Rodziców zorganizowała dla społeczności szkolnej i lokalnej Święto Pieczonego Ziemniaka. Tym razem przesłaniem spotkania stała się pomoc dla ciężko chorego Daniela Szczepańskiego. Wiara we wszystkich ludzi dobrego i wielkiego serca pozwala rodzinie na przetrwanie tych niełatwych dla nich chwil. Nikt, ani Daniel, ani jego rodzice, rodzeństwo, rodzina, koledzy i koleżanki, nauczyciele, znajomi nie tracą nadziei. Nadzieja na życie jest droga. Koszty związane z leczeniem chorób nowotworowych są ogromnie duże, dlatego potrzebne jest finansowe wsparcie. Bez wahania z pomocą pośpieszyła Rada Rodziców i Zespół Szkół w Soninie. Nam wszystkim szczególnie drogie jest wspomożenie Daniela i jego rodziny, bo mamy świadomość, że zarówno osoby, które zachorowały na raka, jak i ci, którzy są z nimi blisko związani, doświadczają wielu trudnych do zniesienia myśli i uczuć w związku z chorobą. Tego dnia nasza szkoła zmieniła swoje oblicze. Do środka zapraszał gości aromat pieczonych ziemniaków i kiełbasek. Ze stolików kusiły swoimi kolorami i kunsztownym wyglądem sałatki, dipy, szaszłyki, ciasta z owocami, chleb ze smalcem i inne smakołyki przygotowane przez Radę Rodziców przy Zespole Szkół w Soninie oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Jak co roku nie zabrakło też przepysznego soku jabłkowo-marchewkowego wyciskanego przez niezastąpionego p. Artura Mroza, dzielnie sekundowali mu w tej pracy Marysia Trznadel z kl. Va i Jakub Mróz z kl. Vb. Produkty na ten pożywny i zdrowy napój dostarczyli rodzice: p. Agnieszka Trznadel, Magdalena i Tomasz Rejmanowie.

Organizatorzy zadbali, aby goście się nie nudzili. Panie z KGW pokazały najmłodszym jak należy kisić kapustę. Nie każdemu udawało się ugniatanie poszatkowanych warzyw w beczce. Okazało się, że to nie jest taka prosta sprawa. Pan Leopold Styś w tym roku oprowadzał po swojej wystawie pasjonatów techniki. Prezentował bogatą kolekcję odkurzaczy i suszarek do włosów. Niektórzy nie mogli uwierzyć, że wszystkie urządzenia są sprawne i można było je przetestować. Miłośników hafciarstwa i pięknych widoków zaskoczyły obrazy wyszywane haftem krzyżykowym przez p. Krystynę Czechowicz, Barbarę Czado i Agnieszkę Bednarską-Mach. Przedstawiały krajobrazy, kwiaty i wizerunki świętych. Pracochłonne, misternie wykonane, zachwycały doborem kolorów i starannością wykonania. Można było zobaczyć też zabawki na choinkę: mikołaje, aniołki, domki i bałwanki wyszyte na kanwie i uformowane na kształt baniek. W podobnym stylu prezentowały się ozdoby wielkanocne: wyszywane pisanki, zajączki i kurczaki. Zabawki te udostępnił na wystawę Jakub Kuźniar z klasy I, wnuk p. Barbary Czado, dla którego babcia wyszyła te cudeńka. Uwagę zwiedzających przyciągały piękne kwiaty i kompozycje wykonane z bibuły przez p. Krystynę Ruszczak i twórców z fundacji „Contigo” Zakładu Aktywności Zawodowej z Woli Dalszej. Wszystkie panie, duże i małe mogły nauczyć się jak samodzielnie wykonać kolczyki, naszyjnik czy bransoletkę. Tajniki swojej pracy oraz śliczne wyroby prezentowała p.Aneta Chromczak. Na środku sali wyeksponowano piękne, profesjonalnie wykonane prace młodej pasjonatki fotografii Kasi Strzępki, obecnie uczennicy Liceum Profilowanego nr 3 w Łańcucie. Bardzo podobały się oryginalne, własnoręcznie wykonane dzieła sztuki przez panie z „Dekoratorni na Piętrze” w Łańcucie: Ewę Pawlik i Helenę Krzywonos. W sali gimnastycznej odbywał się turniej par w piłkę siatkową. Zwyciężyła para nauczycieli: Katarzyna Sondaj i Wojciech Kamiński. Największą atrakcją okazał się jednak kiermasz zabawek ofiarowanych przez uczniów naszej szkoły. Dzieciaki buszowały wśród maskotek, gier, lalek i klocków, by tylko coś kupić, gdyż pieniążki przeznaczone zostały na szczytny cel – pomoc dla ich kolegi Daniela Szczepańskiego.

B. Magoń, J. Grzelińska,

Apelujemy do wszystkich ludzi szczerego serca i dobrej woli o pomoc finansową dla naszego ucznia. Mieszkańcy gminy Łańcut, którzy chcą i mogą wspomóc Rodzinę chłopca proszeni są o wpłaty na następujące konto:

Fundacja Spełnionych Marzeń ,

ING Bank Śląski o/Warszawa 29 1050 1025 1000 0022 7611 6304, z dopiskiem „Dla Daniela Szczepańskiego”

Uwaga: Wpłaty nie mogą być dokonywane w ramach tzw. 1% tj. darowizn. Można również przekazywać pieniądze bezpośrednio rodzinie. Za okazane serce i hojność z góry serdecznie dziękujemy.

Małymi krokami

Już po raz trzeci Stowarzyszenie Profilaktyki i Wspierania Osobowości Dzieci i Młodzieży „Wzrastanie" pod honorowym patronatem J.E. ks. Arcybiskupa Józefa Michalika – Ordynariusza Archidiecezji Przemyskiej i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz Roberta Chomy – Prezydenta Miasta Przemyśla organizuje Ogólnopolski Konkurs Papieski, którego głównym hasłem są słowa „Moje wzrastanie ku pełni człowieczeństwa". Nasz rodak Jan Paweł II będąc człowiekiem wielkiego zawierzenia uczy nas, jak nie zatracić swojego „ ja". Człowiek jest przecież „stworzony na obraz i podobieństwo Boże", dlatego naszym zadaniem jest widzieć wyjątkowość osoby ludzkiej, pielęgnować i pomagać rozwijać się każdemu człowiekowi. To właśnie owa próba pomocy doskonalenia samego siebie jest jednym z naczelnych zadań Stowarzyszenia „Wzrastanie". Już od czterech lat w stolicy naszej Archidiecezji odbywa się w okolicach Dnia Papieskiego finał konkursu poświęconego naszemu Rodakowi. Każda kolejna edycja oprócz głównego tematu ma także podtytuł. W tym roku dzieciom i młodzieży oraz ich opiekunom towarzyszyły słowa: „PORTRET OSOBOWY JANA PAWŁA II (Wielkiego człowieka, kapłana, pasterza, papieża)". Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach: plastycznej, w której należy przy pomocy dowolnej techniki wykonać plakat, rzeźbę, malowidło lub inne rękodzieło wyrażające treść konkursu; polonistycznej, w której temat wiodący należało wyrazić poprze wiersz, list, opowiadanie lub inny sposób przy pomocy pióra. Prace zarówno polonistyczne jak i plastyczne zainteresowani składali w centrum konkursowym.

Wśród wielu szkół i środowisk świetlicowych znalazł się również Zespół Szkół w Soninie. Dzięki inicjatywie ks. Daniela (katechety niniejszej szkoły) do konkursu zostało zgłoszonych 28 prac plastycznych oraz 10 prac polonistycznych. Spośród ponad 1200 prac plastycznych z terenu całej Polski

Jesteśmy już uczniami – ślubowanie i pasowanie w ZS w Soninie

Nie pochylaj się nad dzieckiem, bo jest małe,

ale stawaj na palcach, żeby dorosnąć do świata dziecka.

Janusz Korczak

Kiedy otwierają się drzwi wielkiego budynku – szkoły, która przy Twojej małej osobie jest ogromna, w Twoim serduszku budzi się wiele obaw: czy będzie mi tutaj dobrze i wesoło, czy spotkam tu kolegów, a może zaprzyjaźnię się z kimś, czy dowiem się czegoś nowego i ciekawego, czy będę mieć dobre oceny, czy będę chwalony, czy polubi mnie klasa i pani, chyba nie będzie tu źle. Tak myśli mały człowiek przekraczając po raz pierwszy szkolne progi. Rodzic zaś zastanawia się, czy jego dziecko jest przygotowane do podjęcia tego niewątpliwie trudnego obowiązku, zapewne niektórzy z niepokojem myślą o najbliższej nauce szkolnej swojego dziecka. Każda matka i każdy ojciec pragną, aby ich dziecko było dobrym uczniem, by osiągało sukcesy w szkole. A ja - nauczyciel - myślę, czy wyzwanie, które po raz kolejny jest przede mną, zrealizuję w pełni, czy potrafię zapewnić dzieciom ogromną przyjemność i radość, jaką jest nauka w pierwszym etapie edukacji, czy uda mi się zintegrować indywidualne osobowo-

wyróżnionych zostało ok. 70 osób, w tym 6 uczniów z naszej szkoły: Weronika Hycka kl. III, Kamila Bednarska kl. IV, Oliwia Wójcik kl. Va, Gabriela Ochalik kl. VIb, Ewelina Baran kl. III gim., Anna Kołodziej kl. III gim. W trzeciej kategorii – polonistycznej spośród około 600 prac z całej Polski wyróżnienie otrzymali następujący uczniowie: Dominika Janda kl. VIb, Kamil Szeląg kl.II gim., Mariola Olbrycht kl.II gim, Aleksandra Skomra kl. II gim. oraz dwie prace Bartłomieja Borunia z kl. I gim. Wyróżnieni uczniowie 17.10.2009 uczestniczyli w finale konkursu, gdzie po ogłoszeniu wyników z rąk osobistości ziemi przemyskiej odebrali dyplomy i nagrody.

Oprócz opisanych wyżej dwóch kategorii konkursowych istniała także trzecia kategoria twórcza na spektakl, dramę, pantomimę, montaż słowno-muzyczny. Przy współpracy z księdzem Danielem przygotowane zostały w szkole dwie inscenizacje. Nad próbami czuwały wychowawczynie zainteresowanych klas. Pierwszy spektakl przybliżający portret wielkiego człowieka przygotowali uczniowie klasy III wraz z Bożeną Magoń i ks. Danielem. Zgodnie z zamysłem wystąpiła tutaj cała klasa. Główną rolę zagrał Bartek Świderki. Ponadto na scenie pojawili się przedstawiciele różnych kontynentów oraz różnych grup społecznych związanych z Karolem Wojtyłłą – Janem Pawłem II. W drugiej przygotowywanej inscenizacji wystąpiło 10 uczniów z kl. VIb. Scena na chwilę zamieniła się w kawiarnię – tutaj znalazły się wspomnienia przy kwiatach i kremówkach: jakże wymownych dla nas – młodość Karola. Przy pomocy Gabrieli Korpal – wychowawczyni tejże klasy, opracowana została cała aranżacja krótkiej scenki z kadru telewizyjnego. Oba przedstawienia po wcześniejszym zgłoszeniu, wraz z innymi 14 przedstawieniami zostały wystawione na scenie Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu. Jury spośród 16 inscenizacji wynagrodziło 4, przyznając dwie I nagrody i po jednej za II i III miejsce. Ku naszemu zdziwieniu i wielkiej radości dzieci sonińskie zostały dwukrotnie wyróżnione – zajmując dwa ex aequo przyznane pierwsze miejsca.

Oprócz ks. Daniela, p. Gabrieli, p. Bożeny, na finał konkursu udała się dyrektor Zespołu Szkół. Jako jedyna miała możliwość zobaczenia wszystkich przedstawień w kategorii teatralnej i podkreśliła wysoki poziom konkursu, w którym występowały osoby z całego kraju (także grupa z Sadowej Wiszni na Ukrainie). Dla nas nauczycieli i uczniów społeczności sonińskiej ten konkurs stał się wielkim znakiem przypominającym nam o pięknie i bogactwie młodego pokolenia, a tym, który to piękno pomaga nam wydobyć jest wielki człowiek – Jan Paweł II, który jak Chrystus uczy nas wiary w piękno każdego człowieka.

Dodatkową atrakcją było jeszcze zwiedzanie jednego z fortów przemyskich i wycieczka po tym przepięknym grodzie. Przemyśl – najstarsze miasto na kresach wschodnich Rzeczypospolitej o ponad 1000 letniej historii. W czasie I wojny światowej był jedną z trzech największych w Europie twierdz, dlatego władze państwowe przywiązywały wielkie znaczenie do rozbudowy umocnień i wyposażenia twierdzy. Dobrze znanymi sobie ścieżkami oprowadzałem sonińskich „aktorów" i przybliżałem im najpiękniejsze zakątki rodzinnego Przemyśla oraz przekazałem garść historii. Wyjazd ten obfitował w wiele ciekawych przeżyć i na długo pozostanie w pamięci. Niech doświadczenie i radość naszej szkoły udzieli się całej łańcuckiej ziemi.

Ks. Daniel Odor

ści dziecięce, inicjując różnorodne aktywności moich uczniów. Te wszystkie lęki i obawy mijają wtedy, gdy na ustach moich wychowanków dostrzegam uśmiech, kiedy wchodzą wesołe do szkoły, gdy przytulają się i kiedy mówią do mnie „mamo"- to najpiękniejsza pomyłka na świecie. Te zjawiska dowodzą, że już czas na pasowanie, że moje pierwszaki czują się w szkole jak w domu, że w miarę swobodnie poruszają się po meandrach szkoły. Ślubowanie i pasowanie na ucznia jest bardzo ważnym momentem w życiu dzieci. To istotne dla społeczności uczniowskiej święto odbyło się 14 października 2009 r. w Zespole Szkół w Soninie. Tę uroczystą chwilę, jakże ważną dla dzieci, rodziców, pedagogów będziemy długo pamiętać. Najmłodsi uczniowie zaprezentowali gościom, nauczycielom, koleżankom i kolegom wiersze i piosenki oraz przeszli kilka prób. Były to próby: mądrości, zręczności, wiedzy o szkole, bezpieczeństwie, uśmiechu. Dzieci spisały się doskonale i jury złożone z dyrektora Zespołu Szkół i rodziców, obserwując poczynania swych pociech zgodnie orzekło, że dzieci wykazały się wspaniałą wiedzą i mogą stać się prawdziwymi uczniami. Ślubowanie i pasowanie zmieniło maluchy w pełnoprawnych uczniów, a prezenty od drugoklasistów i słodkie przyjęcie z rodzicami stały się dopełnieniem tej wyjątkowej chwili.

J. Grzelińska

10 lat pod opieką Anny Jenke

24 października 2009 r. w Zespole Szkół im. Anny Jenke w Rogóźnie obchodzono 10-rocznicę nadania imienia. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala. Następnie w uformowanym orszaku prowadzonym przez poczty sztandarowe Policealnej Szkoły Medycznej im. Anny Jenke w Sanoku i Szkoły Podstawowej w Rogóźnie przeszliśmy do szkoły. Pod pomnikiem Patronki, młodzież w darze wdzięczności złożyła kwiaty i odmówiła modlitwę o Jej beatyfikację.

Spośród zaproszonych gości swoją obecnością zaszczycili nas Jego Ekscelencja Ks. Bp Adam Szal wraz z Kapłanami, Wicestarosta Józef Rzepka – uczeń Anny, Wójt Gminy Zbigniew Łoza, Przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra, S. dr Bernadeta Lipian, postulatorka procesu beatyfikacyjnego, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke w Jarosławiu wraz z Prezesem p. Stefanią Majsterkiewicz oraz uczniowie Anny Jenke.

Młodzież polonezem rozpoczęła program artystyczny dedykowany Patronce wyrażając swoją wdzięczność „za bogactwo serca i mądrość życia, z której czerpiemy w obfitości", prosząc jednocześnie, by Patronka uczyła nas radosnego i pięknego przeżywania młodości oraz umiłowania Ojczyzny, bo „jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie...i trzeba ją umacniać wiarą i miłością w codziennym trudzie!"

Z okazji jubileuszu wydany został okolicznościowy numer gazetki szkolnej.

Uroczystość jubileuszowa przebiegała w radosnej atmosferze. Wspominając minione chwile, miło spędziliśmy czas „w blasku Słonecznej Skały".

Janina Fudali

Imieniny Biblioteki Szkolnej w Rogóźnie

W roku 1999 zostało zainicjowane Międzynarodowe Święto Bibliotek Szkolnych. Szkoła Podstawowa im. Anny Jenke w Rogóźnie już po raz szósty włączyła się do obchodów tego święta, by zwrócić uwagę na rolę biblioteki w życiu szkoły, w nauce i rozwijaniu zainteresowań czytelniczych.

Po oficjalnym rozpoczęciu uroczystości przez nauczyciela-bibliotekarza p. Lucynę Mazur wszyscy z zainteresowaniem obejrzeli inscenizację „Rzepki" Juliana Tuwima w wykonaniu trzecioklasistów. Wychowankowie p. Lucyny Wierzbińskiej w barwny i zabawny sposób przedstawili znaną wszystkim historyjkę, za co zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Następnie miał miejsce szkolny quiz wiedzy o książce, odbył się w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV – VI oraz I –III. Uczniowie wykonali również atrakcyjne plakaty będące reklamą książki, wykazali się przy tym dużą pomysłowością. Najlepsze prace zostały nagrodzone. W ostatnim punkcie programu wystąpiły laureatki konkursu organizowanego przez Bibliotekę Miejską w Łańcucie: Wiktoria Chuchro, Małgorzata Kruk i Wiktoria Słysz. Dziewczynki pod kierunkiem pani Lucyny Wierzbińskiej zainscenizowały „Lokomotywę" Juliana Tuwima.

Na zakończenie dyrektor szkoły pani Janina Fudali podziękowała wszystkim za aktywny udział w Święcie Bibliotek Szkolnych, a zachęcając uczniów do częstego korzystania z biblioteki, przytoczyła cenną myśl Józefa Czechowicza „Kto czyta- żyje wielokrotnie. Kto zaś z książkami obcować nie chce- na jeden żywot jest skazany".

Barbara Kiełb

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

91 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości skłoniła nas do refleksji nad współczesnym patriotyzmem. Biało-czerwone flagi łopoczące na wietrze przy domach, szkołach, kościołach i na ulicach, nabożeństwa za Ojczyznę, modlitwy za poległych i pomordowanych, uroczyste apele i wieczornice były wyrazem pamięci o przodkach i miłości do tej, co nie zginęła.

Mieszkańcy Rogóźna, podobnie jak większość rodaków w swoich miejscowościach, mieli możliwość uczestniczyć w akademii środowiskowej z okazji Święta Niepodległości. W kościele parafialnym młodzież szkolna pod kierunkiem Janiny Fudali i pani Małgorzaty Orłoś przedstawiła patriotyczny montaż. Wiersze Juliana Tuwima, Leopolda Staffa, Władysława Bełzy i innych polskich twórców wybrzmiewały przekonująco z ust recytatorów, przypominały trudne czasy zaborów, powstania narodowo-wyzwoleńcze, sylwetki wielkich patriotów i ogromną radość z wolności. Słowo poetyckie skłaniało również do osobistej zadumy: „Ojczyzna to wielkie i święto słowo! To wyzwanie rzucone wszystkim pokoleniom tę ziemię zamieszkującą, by stanowić o wspólnym dobru teraz i w przyszłości i własną, ojczystą mową wyśpiewać jej dzieje".

Podniosłą atmosferę tworzyły też pieśni religijne i patriotyczne znane i śpiewane od pokoleń. Istotnym elementem były rekwizyty – krzyż z koroną cierniową i flagą Polski. Duży brzozowy krzyż przypominał o ofierze, cierpieniu i śmierci wielu tysięcy Polaków, jak również o zwycięstwie. Cierniowa korona symbolizowała umęczoną przez zaborców Polskę, flaga narodowa: „czerwień – miłość, biel – serce czyste".

Akademia w Rogóźnie była piękną lekcją patriotyzmu, poruszyła serca wielu słuchaczy, a niektórzy wzruszeni do łez przeżyli wyjątkowo tegoroczne Święto Niepodległości. Do każdego z nas skierowane zostały ciągle aktualne słowa: "Odzyskanie niepodległej ojczyzny nie zamyka się w obszarze historii. Bo wolności zarówno osobistej jak i narodowej nie można posiadać. Wolność jest darem Stwórcy, który utrzymujemy poprzez ustawiczne zmagania. Do wolności trzeba dorastać i wciąż uczyć się jej na nowo, żeby nie przekształciła się w niewolę".

Barbara Kiełb

Koło Poetów Gminy Łańcut

Anna Cwynar

WIECZERZA WIGILIJNA

W tym dniu, place, ulice
wcześnie pustoszeją.
Każdy do domu chce zdążyć przed wieczorem,
by z rodziną zasiąść za stołem.
Cisza spokój w koło panuje,
gdzie niegdzie tylko pies poszczekuje.

Za to w mieszkaniach
gwar wielki słychać,
jak w żaden inny dzień,
cała rodzina w komplecie się zebrała,
będzie za chwilę uroczystą
wieczerzę spożywała.

Ale najpierw ewangelia Święta
zostanie odczytana
i modlitwa omówiona,
potem wzajemne
łamanie się opłatkiem nastanie.

Ten opłatek bielusieńki
na sianku i białym obrusie położony,
zaraz pomiędzy wszystkich
zostanie podzielony.

Życzenia wzajemnie sobie poskładamy:
miej nas w opiece, daj nam zdrowie,
wspieraj nas Dobry Panie.

Niech brat bratu,
sąsiad sąsiadowi
do pojednania rękę poda,
by na zawsze zapanowała zgoda.

To dzień jeden,
jedyny w roku całym
by nie chodzić z sercem zatwardziałym.

Choinka srebrzy się złoci,
światełka migają,
zapach wonnej żywicy
z zapachem przygotowanych potraw
razem się mieszają,
wszyscy wieczerzę rozpoczynają.

Są grzyby, ryby, gołąbki, kluski, pierogi,
Nie sposób wyliczyć wszystkiego
co dzisiaj podano do stołu tego.

Kolędy rozbrzmiewają,
dzwony głośno biją,
narodził się Pan Jezus maleńki.
Jest w stajence z Józefem i Maryją,
w asyście aniołów, królów i pasterzy,
kto tylko żyw, niech do Niego bieży.

O północy, na pasterkę
wszyscy śpieszą,
dzieci, szopką i choinką się cieszą.

O Jezu nowonarodzony
w żłóbeczku położony,
błogosław nam w Nowym Roku
a całemu światu daj POKÓJ!

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Z nadchodzącym Nowym Rokiem 2010
wszystkim mym rodakom
z głębi serca ślę życzenia:
by się spełniły ich skryte marzenia.

Aby chorzy
bardzo nie cierpieli,
dobrych swych
lekarzy mieli.

By w każdym domu,
zgoda i miłość wzajemna panowała,
by każda polska rodzina
Boga bardzo kochała.

Aby starzy
pogodną jesień
życia mieli
i domów starców nie widzieli.

By wichury, huragany
i grady nie nadciągały
upraw nie niszczyły,
domów nie rozwalały.

By słoneczko wesolutkie
wciąż raźno świeciło
i nam zawsze
ciepło było.

Aby dzieci, kochanych
swych rodziców miały
i w domach dziecka
nie przebywały.

Żeby ludzie
do syta się najadali,
nigdy głodu nie zaznali.

By bezdomni,
własne domy posiadali
i po świecie
się nie poniewierali.

Aby bezrobotni,
pracę dostali
i w urzędach pracy
daremnie nie wyczekiwali.

Aby rolnicy
lepszego jutra się doczekali
i za swą ciężką pracę
godziwą zapłatę dostawali.

By sprawiedliwość panowała w Polsce
i na całym świecie,
wszyscy tego chcemy
dobrze o tym wiecie.

Niech ta gwiazdka betlejemska,
która świeci już od zmroku,
da nam zdrowia, szczęścia
i radości w Nowym 2010 Roku!

Anna Kisała

NAD ZIELONĄ DOLINĄ

Nad doliną zieloną w przydrożnej szopie
odpoczęli – znużeni podróżą:
Najświętsza Maria Dziewica
i Opiekun – Józef Święty
pochylony nad Jezuskiem maleńkim.
Matka Boża – zapatrzona w swe Dziecię,
tyle szczęścia ma na twarzy,
że mogłaby wszystkich ludzi na świecie
tym szczęściem obdarzyć.
Gwiazda przewodnikiem była wraz z Aniołem,
oznajmiła, aby wszyscy pośpieszali
Króla świata powitali.
A gdy dary mu złożyli i kolędę zaśpiewali:
„Witaj Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od Narodu upragniony!"
Cały świat się dziś weseli,
cieszą się ludzie, w niebie Anieli.
Narodził się Syn Boży – prawdziwy,
aby każdy był zbawiony, szczęśliwy.
Tyle ciepła dla duszy niesie mała Dziecina,
a leży w żłóbku na sianku – drży cała z zimna...
Nowo narodzony. Piękny jak kwiat.
Dlaczego za nas cierpieć przyszedł na ten świat?

Nad zieloną doliną,
a w stajence Świętą Rodziną,
na niebieskim sklepieniu,
iskrzą gwiazd miliony,

c.d. na str. 28

c.d. ze str. 27

na świat przyszedł Syn Boży!
Zrodzony, a nie stworzony!
Księżyc błyszczy z wysoka,
cisnął snop swych promieni…
aż…! Się Mały Jezusek w żłóbku
zarumienił.
Zaśnij Dzieciąteczko, małe paniąteczko,
Mój mały pączuszku,
prześliczny kwiatuszku.
Mateńka kołysankę śpiewa,
wnet dzionek zaświta...
Musze Cię obudzić, abyś go powitał
na ziemi wśród ludzi.

BETLEJEM

Noc… Na niebie lśnią miliony gwiazd.
Nie każda – ale jedna gwiazda
prowadzi nas do Betlejem – do Bożego Syna.
Z przeczystej Dziewicy – Maryi zrodzony,
w ubogim żłóbeczku,
w szopie na sianeczku położony.

Szopa licha, żłób kamienny,
„…Na tym depozyt zbawienny spoczywał łożu"…
Oznaki życia. Płacze w tej chwili,
abyśmy razem z pastuszkami do Niego dążyli.
Anioł Pański pasterzom mówił: –
Chrystus się wam narodził –
Pan wszego stworzenia.
Dziś raduje się cała ziemia,
razem z niebiosami,
Jezus Chrystus jest wśród nas
razem z nami!

Trzej Królowie od Wschodu
za gwiazdą pośpieszają,
z ochotą – drogie dają –
mirrę, kadzidło i złoto.

Pastuszkowie na klęczkach –
niewiele mają
od serca składając, na multankach grają…
W tej lichej stajence Król Świata złożony –
nie ma pięknej szaty
ni złotej korony…

A cały świat Boski szczęściem umocniony
Najświętsza Panienka i Opiekun św. Józef
bardzo zatroskani –
pochylenie nad Jezuskiem
przecież nie są sami.
Herod wyrokiem zagroził, a naród
radością – miłością osłodził.
Tymczasem – śpij Jezuniu, utulony ciszą,
dziś wigilijny wieczór,
na choinkach cudeńka cicho się kołyszą…

Jesteś na świecie –
zaśnij słodko Boże Dziecię.
Nie chcemy być sami,
będziemy Twoimi sługami
W twej maleńkiej Istocie
jest życia treść, jest życia sens
i duchowych skarbów krocie! –

Dzisiaj wychwalajmy
Boga Wszechmocnego,
że raczył dla nas zesłać
Syna Jedynego.

Na stołach się pysznią
różne wiktuały:
opłatki – świece – sianko…
Ewangelia święta połączy świat cały.
Zbliżą się do nas wszyscy –
żywi i ci co odeszli, nasi bliscy.
Jak wielka jest ziemia
w tym dniu wigilijnym –
wszyscy, wszystkim składają życzenia
dzieląc opłatek
pokropiony łzami wzruszenia,
miłością wzmocniony…

Uczucia się wzmagają,
po wieczerzy wszyscy kolędy śpiewają,
a piękniejszych nad polskie
w całym świecie nie znajdziecie.
Śpiewajcie radośnie!
Ucieszcie małe Jezus Dziecię –
by Mu weselej było na świecie.

Ono jeszcze w ciepła – cieniu –
lecz wzrośnie – ku – przeznaczeniu.
Tak się dzieje:
„Bóg się rodzi – moc – truchleje!"

Magryś Helena

WIGILIA

Wigilia to chwila pełna spokoju, radości,
Bo dziś małego Jezusa gości.
Opłatek, siano, co jest na stole,
To przyjścia na świat jego symbole.
I Ewangelia będzie czytana,
Która oświetli nam przyjście Pana.
A śpiew kolędy niech się rozchodzi,
Wśród nocnej ciszy Chrystus się rodzi.
W biednej stajence, ubogim żłobie,
Aby wysłużyć zbawienie tobie.
O głodnych też dziś pamiętajmy,
Wolne przy stole miejsce im dajmy.
A tych, co zmarli i nie są z nami,
To wspomagajmy dziś modlitwami.

„DAWNE ZWYCZAJE NOWOROCZNE"

Na szczęście na zdrowie,
Na ten nowy rok,
Żeby się wam rodziła kapusta i groch,
Selery i pory i pomidory,
I cebula i rzodkiewka,
I pietruszka i marchewka,
A pieniędzy by była pełna sakiewka,
Siano, żebyście wstawali rano,
Bób, żeby nie był głód,
Ziemniaki jak chodaki,
Rzeczki żeby były pełne beczki,
Aby nie rosła mietli czka,
Ale żyto i pszeniczka,
A cieliczka przyniosła krasego byczka,
Na ten Nowy Rok.

„BOŻE NARODZENIE"

Noc cicha w śnie, jak wszystkie noce.
Tylko w Betlejem gwiazda migoce,
Nad starą szopą się obniżyła,
I wielka jasność ziemię okryła,
Skąd taka jasność, co się tu dzieje,
Noc, wszędzie ciemno, a tutaj dnieje,
Do tej szopy z braku gospody,
Weszła panienka ślicznej urody,
Całemu światu wielka nowina,
Bo urodziła Bożego Syna.
A święty Józef chodził i prosił,
Zamiast gościny wzgardę wynosił,
Wnet się anieli w bieli zjawili,
I chwałę Boga ludziom głosili,
Melodie grali, pieśni śpiewali,
Pasterzy od trzód przywoływali.
A pastuszkowie, co w polu byli,
Oni się bardzo tam przerazili,
Krzyczeli głośno, co się tu dzieje,
Niebo goreje.
Lecz aniołowie im ogłaszają,
Bóg się narodził, niech go witają.
Każdy więc chętnie bierze co może,
Biegnie by witać Dzieciątko Boże.

Wiktoria Michna

WIGILIJNA ŚWIECA

Patrzą w płomień świecy
możesz się rozmarzyć,
wiele trosk i dobra
z tą świecą skojarzyć.
Może ktoś ma dzisiaj
ogrzane mieszkanie,
dostał ciepłe buty,
zimowe ubranie.
Ten kto bywał głodny
dzisiaj będzie syty,
ma stół wigilijny
dostatnio nakryty.
Wszystko to sprawiła
serca odrobina,
cieszy się z tych darów,
Malutka Dziecina.

GDZIE JEST BETLEJEM?

Gdzie jest Betlejem? Bardzo bliziutko.
Tuż obok ciebie.
Dziś wiele rodzin, jak ta z Betlejem
bywa w potrzebie.
Wystarczy tylko otworzyć serce
i szczodre dłonie,
by pomóc, wesprzeć i uczestniczyć
w słabszych obronie.
Do żłobka myślą, rozumem, sercem,
co dzień wędrować.
W każdym dniu można Bożej Dziecinie
dar ofiarować.
Bóg wynagrodzi każdy czyn, wolę
i dobre chęci,
temu, kto bliźnich nie wymazuje
ze swej pamięci.

IDĘ Z OPŁATKIEM

Wyciągam drżące ręce
do głodnych dzieci i matek.
Zaglądam do bezrobotnych.
Weźcie ode mnie opłątek.

Idę do ludzi bezdomnych,
na dworzec, do schronisk, tuneli,
do tych, z którymi opłatkiem,
nikt się dziś nie podzieli.

I do miejsc odosobnienia
zaniosę kruchy opłatek.
By był on ich pocieszeniem
i dał nadziei zadatek.

Pójdę też do Domu Starców,
bo tam oknami i drzwiami
wypatrują, czy ktoś z rodziny
nie idzie doń z opłatkami.

Udam się do Domów Dziecka
do dzieci bez ojca, matki,
ze słowem pociechy, nadziei
zaniosę w darze opłatki.

Zapukam też do szpitali,
gdzie leżą obłożnie chorzy.
Im wraz z bielutkim opłatkiem
serdeczne życzenia złożę.

Nie pominę ludzi samotnych,
do których nikt nie zagląda.
Przełamię z nimi opłatek.
Bóg tego od nas dziś żąda.

Pożyczę polskiej lewicy,
liberałom oraz prawicy,
by zjednoczyli się w jedno.
Nie partia. POLSKA się liczy.

Wszystkim zaniosę nadzieję,
że świat na lepszy zmienimy,
gdy pod sztandarem Chrystusa,
zjednoczyć się potrafimy.

Urszula Pantoła

„NOC WIGILIJNA”

W ciszy nocy głębokiej bez granic
błysła gwiazda nadziei, otuchy.
Bóg się rodzi w stajence tej biednej
gdzie wiatr hula i śnieg zimnem prószy.
I nie pałac Ci Jezu zgotowano
ale chłód, ubóstwo i siano.
I samotność, tułaczkę w rozterce
jak się rodzić? – kiedy ciężkie serce.
Jak nieść miłość gdy ciemno i zima,
choć Bóg Wielki – to mała kruszyna,
której ciepła i pieluszek trzeba
w tej ciemności wnet nie widać nieba!
Ale chodźmy razem, zjednoczeni
bo Bóg zstąpił – jest tutaj na Ziemi.
Świeć nam gwiazdo, rozpal serca nasze,
niech zapłoną światłością miłości,
w wieczór ciemny niech radość zagości.
W dobrej dłoni już opłatek biały,
już światłami wabią ciepłe okna.
I nakrycie jest puste na stole
dla zbłąkanych w nocnych mrokach gości
- nikt nie może trwać dziś w samotności.
Dziś wracają ci co już odeszli
za srebrzysty widnokrąg nieba.
Nie umarli – na zawsze zostanie
Boża miłość i ludzkie kochanie.
Więc się dzielmy kolędą,
dobrym słowem, sercem.
Niech myśli najlepsze, przebaczenia
płyną.
Już dobrze, już cieplej Panie Nasz
Maleńki,
już dobrze, już nie płacz Jezusku,
Dziecino.

„CZY WIDZIAŁAŚ MARIO…”

Czy widziałaś Mario?
gdy Ci Anioł Świetlisty zwiastował
Narodziny,
stajenkę ubogą, trwogę, tułaczkę,
niepokój, prześladowanie i śmierć.
Czy widziałaś wykrzywione złym
grymasem
i pogardą ludzkie twarze
i oczy okrutne, grające nienawiścią.
Czy widziałaś jak przybijają do krzyża
Twego Syna?!
Gdy powiedziałaś - Niech się stanie,
pewnie był w Tobie lęk i niepewność.
Mimo trwogi wzięłaś tak dużo
- szczęście narodzenia
ale i matczyną rozpacz i ból ciemny.
Uniosłaś wielki cud Bożej Miłości
i Odkupienia
nawet dla tych co nienawiść nieśli.
I leży teraz w żłóbku, na sianie Złociste
dzieciątko,
wyciąga do Ciebie śliczne rączki
a Ty go chronisz kryjąc w ciepłej,
matczynej chuście
i zziębnięte nóżki siankiem otulasz.

„HEJ, HEJ KOLĘDA”

Rozbrzmiewa kolęda!, przez wieś płynie
ciemną
- że aż pies przybłęda gdzieś szczeka za
płotem.
Wczoraj gadał z kotem – w Wigilijny
wieczór takie już zwyczaje
nawet zwierzę w gębie języka dostaje!
Bo się Bóg narodził!, ludzi oswobodził
radują się wszyscy, kolędnicy przyszli
– z piosenka radosną,
gwiazdą kolorową, musieli się rozgrzać
trochę „wyborową”
bo ziąb przenikliwy, strasznie dokuczliwy.
Turoń paszczą kłapie, Żyd w futrzanej
czapie
a szpetna Kostucha w zziębłe ręce chucha

c.d. na str. 30

c.d. zed str. 29

i Czart z piekła rodem za królem Herodem
z widłami się skrada
- to ci maskarada!
Anioł skrzydło zgubił, z Diabłem się
poczubił.
Chłop z Babą tańcuje, Diabeł przyklaskuje
a rogata Koza zerwana z powroza
rogi swe nastawia, niecnie się zabawia.
Żyd jej nie da rady – łapcie Kozę Draby!
Szczęścia, zdrowia winszujemy
- co nam dacie to weźmiemy!
Nie żałujcie gospodarze smakołyków i
wódeczki
- może dacie piwa z beczki, czy kiełbasy
wiejskiej pęto?
Taki zwyczaj tu przyjęto! – Hej, hej
kolęda!
A gdy za drzwi nas wpuścicie, dziwy,
szopki zobaczycie.
Nie poskąpcie nam gościny, dziś radość
z Boskiej Dzieciny
co w Betlejem narodzona, na sianeczku
położona
-dzisiaj ludzkość odkupiona!
Gdybyście nas nie wpuścili – nasi
gospodarze mili,
zwyczajów nie szanowali!
Wszem będziemy ogłaszali,
że nam skąpcy nic nie dali! – Hej, hej
kolęda!

Feliks Sobek

WIGILIJNE DUMANIA

W blasku choinki zebrana rodzina,
łamiąc opłatek, serca dziś otwiera.
Tych, co odeszli ze łzami wspomina,
na drobne dzieci z radością spoziera.

Zieleń choinki, prezenty, słodycze,
śmiech, radość, w oczach dzieci tyle
światła!
Aromat grzybów, jodły i wanilii…
To ludzkie szczęście taki ma zapach.

Na rogu stołu talerz stoi pusty,
zgodnie z tradycją, na kogoś dziś czeka.
On nieobecnych zaprasza, samotnych,
pod dach gościnny dobrego człowieka.

Ten pusty talerz – to przedmiot zadumy,
wyrzut sumienia dla sytych, szczęśliwych.
On każe myśleć o łzach i cierpieniu
Tych, których szczęście jakoś ominęło.
Bo są wigilie zaprawione goryczą
w Domach, pozornie, Spokojnej Starości.
Sterani pracą i troskami życia,
we łzach swych czują gorycz
niewdzięczności.

Przykra wigilia w wojsku i na statkach,
w szpitalu – siedlisku ludzkiego
cierpienia.
Jeszcze smutniejsza w rodzinie pijaka,
pełna goryczy za kratą więzienia.

A w Domach Dziecka? Bezdennie dziś
smutne
oczy osieroconych i nie chcianych
daremnie patrzą przez okna za matką.
Serce sieroty aż krwawi z tęsknoty.

O, ślepy losie! Czemu tak kapryśnie
rozdzielasz ludziom radości i szczęście?
Jednemu dużo, a drugiemu wcale…
Pusty na stole wigilijnym talerz,
a tyle mieści niewesołych treści.

ŁAMIĘ SIĘ Z WAMI OPŁATKIEM

Opłatki – kruche plasterki bielutkiego
chleba
z wizerunkiem betlejemskim.
Na wzgórku białego obrusa, wzdętego od
siana,
serdeczna wiązanka, kolorowo
przepasana.
Białe opłatki! Wasze korzenie
głęboko wrosły w serca Polaków.
Przez wieki całe
krzepiłyście w chwilach szczęścia i chwały
oraz w okresach narodowej niedoli.
Śnieżny opłatku! Na dalekiej Syberii
powstańcom – wygnańcom
pod twoim tchnieniem tajały skostniałe
serca.
Gorzkie łzy wygnanych bohaterów
soliły twoją słodycz.
Opłatku ! Wraz z rodakami rozsiany
historią
po wszystkich frontach krwawych wojen.
W żołnierskich okopach radość rodziłeś,
krwawiące serca koiłeś, rany leczyłeś,
grzmoty wybuchów ciszyłeś
i kul śmiercionośnych gwizd.
Święty opłatku!
W obozach hitlerowskich zhańbiony!
Opłatku, w brudnej kieszeni
plugawego pasiaka,
którym przyodziano ciała umęczone
Maksymiliana Kolbe i Janusza Korczaka.
Tam, za drutami,
słodziłeś niedolę konających szkieletów,
dawałeś moc godnego umierania,
rodziłeś nadzieję przetrwania nieludzkiego
koszmaru.
Słodki opłatku,
gorącymi łzami radości skropiony
w ojczyźnie wreszcie wyzwolonej.
Opłatku, brzemienny tradycją
narodowej doli i niedoli,
brzemienny historią krwi i chwały –
błogosławię ciebie!
Łamię się z Wami opłatkiem,
uświęconym pamięcią tylu pokoleń
wiernych synów ojczyzny.
Niech ten biały plasterek chleba
przyniesie Wam pokój, radość i szczęście,
niech krzepi Wasze siły i zdrowie,
niech dozwoli każdemu dożyć pełnego
stulecia
z uśmiechem szczęścia na twarzy!

Franciszek Szpyrka „Zimą”

Obchody Święta Niepodległości w Handzlówce i Jedliczu

W Niepublicznym Gimnazjum w Handzlówce młodzież i nauczyciele chętnie przygotowują się do obchodów Święta Niepodległości. To nasza wspólna sprawa, by uczcić pamięć wielkich Polaków, którzy zginęli, walcząc o wolność Polski. To święto jest również ponownym odkrywaniem naszej tożsamości, pogłębianiem związków z krajem i przypominaniem sobie o tym, że „wolność jest nam dana i jednocześnie zadana" - jak mówił Jan Paweł II .

Program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów NG

9 listopada br.odbył się w naszej szkole uroczysty apel poświęcony 91 rocznicy odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Dyrektor szkoły Stefan Ruta wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym nawiązał do historii święta. Mówił również na temat roli współczesnego patriotyzmu, powinnościach Polaków wobec ojczyzny w czasach pokoju.

Następnie przekazał głos młodzieży. Uczniowie NG zaprezentowali program słowno- muzyczny. Na wystąpienie złożyły się okolicznościowe pieśni: „Warszawianka", „Z dymem pożarów", „Brygada", „Biały krzyż", „Piechota" wykonane przez dziewczęta z chóru szkolnego przy akompaniamencie nauczycielki muzyki p. Barbary Hoły. Zaprezentowali się również uczniowie, którzy przedstawili komentarze historyczne: Damian Walawender (kl.I), Klaudia Pondel i Karolina Rajzer (kl.II) oraz Sylwia Cwynar, Justyna Rajzer, Magdalena Jaroń i Tomasz Majewski (kl.III). Natomiast z recytacjami wierszy i prozy wystąpili: Aleksandra Kluz, Aldona Król (kl.I), Szymon Gurak, Małgorzata Kolek i Wioletta Pelc (kl.III). Uczniowie: Mateusz Cwynar i Maciej Bartman (kl.I) zapalili podczas uroczystości znicze będące znakiem naszej pamięci i szacunku dla patriotów walczących o wolność kraju.

Pod koniec programu szesnaścioro uczniów klasy I złożyło uroczyste ślubowanie, którego rotę odczytała Anna Magryś. Dyrektor i wychowawczyni Sylwia Cieszyńska - złożyli wychowankom najserdeczniejsze życzenia i wręczyli pamiątki ślubowania.

11 listopada członkowie Orkiestry Dętej z Handzlówki, uczniowie i nauczyciele z NG wyjechali na zaproszenie ks. Stanisława Turonia do Jedlicza. W kościele parafialnym muzycy pod dyrekcją kapelmistrza Sławomira Pelca, chór szkolny i recytatorzy zaprezentowali program słowno-muzyczny z okazji Święta Niepodległości władzom miasta i społeczności jedlickiej. Następnie brali udział we mszy świętej. Po jej zakończeniu uczestnicy uroczystości przy dźwiękach pieśni wojskowych granych przez handzlowską orkiestrę przeszli pod Pomnik Poległych w Obronie Ojczyzny w latach 1914 – 1920. Tutaj przedstawiciele władz miasta Jedlicza złożyli wieńce, zapalili znicze, natomiast harcerze z miejscowych drużyn rozpoczęli wartę.

W Handzlówce o godz. 17.00 rozpoczęła się uroczysta msza św. za ojczyznę celebrowana przez Księdza Jana Bocka. Po jej zakończeniu orkiestra, chór szkolny i recytatorzy zaprezentowali swoje wystąpienie z okazji Święta Niepodległości dla mieszkańców wsi. Później, zgodnie z tradycją, z zapalonymi zniczami wyruszyliśmy pod Pomnik Grunwaldu. Tutaj Orkiestra Dęta zagrała pieśni patriotyczne. Ks. Jan odmówił modlitwę za poległych w walce o wolność ojczyzny, natomiast p. Anna Fuchs, Jadwiga Kluz i Bogusław Pelc złożyli wieniec pod Pomnikiem Grunwaldu. Uczestnicy uroczystości postawili obok płonące znicze – znak naszej solidarności z bohaterskimi rodakami.

Obchody Święta Niepodległości w Handzlówce to tradycja, która trwa już od wielu lat. To dobrze, że jednoczy naszą społeczność i każe nam myśleć o kraju, dbać o niego, dla niego żyć, pracować i rozwijać się.

Sylwia Cieszyńska

Młodzież podczas prezentacji programu słowno-muzycznego z okazji Święta Niepodległości w kościele w Handzlówce

Sukcesy artystyczne Gimnazjalistów z Handzlówki

Początek roku szkolnego 2009/2010 obfitował w liczne konkursy plastyczne, w których wzięli udział młodzi artyści działający w kole plastycznym Niepublicznego Gimnazjum w Handzlówce.

We wrześniu 2009 otrzymaliśmy informację o rozstrzygnięciu Międzynarodowego Konkursu Twórczości Plastycznej „Dziecko i pies", organizowanego po raz jedenasty przez Miejski Dom Kultury w Częstochowie. Na konkurs wpłynęło 16133 prace z całego świata, w tym również kilka z Handzlówki. Praca Jana Babiarza (absolwenta NG) znalazła się w elitarnej grupie 635 zakwalifikowanych do wystawy pokonkursowej.

Duży sukces w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Święty Franciszek z Asyżu i jego zakon – 800 lat istnienia" odniosła również Małgorzata

c.d. na str. 32.

Małgorzata Babiarz – wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie plastycznym „Święty Franciszek z Asyżu i jego zakon – 800 lat istnienia".

Sukcesy artystyczne Gimnazjalistów z Handzlówki

c.d. ze stre. 31

Karoliny Wrony został uhonorowany II miejscem na etapie parafialnym i III miejscem na etapie dekanalnym. Praca Magdaleny Trojnar uzyskała I miejsce na etapie parafialnym, II miejsce na etapie dekanalnym i wyróżnienie na finałowym etapie diecezjalnym.

Izabela Fajger – II miejsce w kategorii plastycznej Ogólnopolskiego Konkursu „Moje wzrastanie ku pełni człowieczeństwa”

Liczna grupa młodych twórców (33 osoby) wzięła udział w IV Edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Moje wzrastanie ku pełni człowieczeństwa. Portret osobowy Ojca Świętego Jana Pawła II”, organizowanym przez Stowarzyszenie Profilaktyki i Wspierania Rozwoju Osobowości Dzieci i Młodzieży „Wzrastanie” w Przemyślu. W kategorii form plastycznych II miejsce ex aequo otrzymały młode artystki z Gimnazjum z Handzlówki: Izabela Fajger za portret w technice linorytu i Magdalena Trojnar za pastel. Wyróżnienia w tym samym konkursie, lecz w kategorii literackiej otrzymały Małgorzata Babiarz za wiersz (op. E. Kucha) i Magdalena Jaroń za prozę (op. S. Cieszyńska). Dziewczęta odebrały dyplomy i nagrody podczas uroczystego finału konkursu, który odbył się 17.10.2009 na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu.

Serdecznie gratulujemy młodym twórcom i życzymy dalszych sukcesów.

Agnieszka Cieszyńska

Magdalena Trojnar – II miejsce w kategorii plastycznej Ogólnopolskiego Konkursu „Moje wzrastanie ku pełni człowieczeństwa”.

Święto Szkoły i Piknik Rodzinny

w Zespole Szkół im. św. Faustyny Kowalskiej w Cierpiszu

4 października 2009 r., społeczność Zespołu Szkół w Cierpiszu obchodziła drugie w swojej historii Święto Patronki. Na uroczystej mszy św., której przewodniczył ks. Stanisław Chrapek, obecni byli nie tylko uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły, ale także mieszkańcy wsi, którzy współdecydowali o wyborze Faustyny Kowalskiej na patronkę placówki. Swoją obecnością zaszczycił nas również dyrektor zaprzyjaźnionej szkoły z Włosani (koło Krakowa) – p. Kazimierz Macheta.

W tym roku Święto Szkoły połączono z Piknikiem Rodzinnym. Plenerowa impreza miała zachęcić rodziny do wspólnego aktywnego odpoczynku na świeżym powietrzu. Wprawdzie aura od samego rana była nieco kapryśna, ale pogoda okazała się jednak łaskawa. Uczniowie naszej szkoły wraz z rodzicami mieli okazję świetnie się bawić i wypoczywać, a zarazem wzmacniać więzy rodzinne i środowiskowe.

Piknik Rodzinny zainaugurowały pokazy talentów naszych uczniów. Poszczególne klasy zaprezentowały swoje umiejętności wokalno-taneczne. Publiczność doceniła starania i zapał artystów. Gromkimi brawami nagradzała wszystkie występy. Serca widzów podbili dwaj uczniowie klasy VI - Kamil Ruszel i Rafał Kopeć. Parodie znanych kabaretowych scenek w ich wykonaniu wzbudziły salwy śmiechu.

Największą atrakcją pikniku był pokaz umiejętności strażackich przygotowany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Cierpiszu. Widowiskowe symulacje akcji ratowniczych, rozwijanie węża gaśniczego to nie lada gratka dla przyszłych ochotników. Mali strażacy mogli zobaczyć wnętrze wozu bojowego z całym wyposażeniem, usiąść w jego kabinie i własnoręcznie uruchomić syrenę alarmową. Ofiarowane przez strażaków pamiątki - mundur, pas i czapka strażacka - wzbogaciły szkolny kącik historyczny o cenny eksponat.

Mamy nadzieję, że październikowa niedziela na długo zostanie w pamięci, a Piknik Rodzinny stanie się tradycją naszej szkoły i na stałe zagości w kalendarzu imprez okolicznościowych.

Dyrektor, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół im. św. Faustyny Kowalskiej w Cierpiszu serdecznie dziękują Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Cierpiszu, p. Henrykowi Maciejakowi, za pomoc w organizacji pikniku i przygotowanie pokazu umiejętności strażackich.

E Szczepańska

Atrakcyjne praktyki zawodowe
w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Wysokiej

Przywilejem kształcenia w naszych technikach są między innymi praktyki zawodowe.

Wymiar praktyk oraz ich zakres wynika z obowiązujących programów nauczania. Celem praktyk jest między innymi: pogłębianie i poszerzanie wiadomości uzyskanych na zajęciach teoretycznych, doskonalenie umiejętności w zakresie wykonywanych czynności na poszczególnych stanowiskach pracy, zapoznanie się z prawidłową organizacją pracy, wyrabianie właściwej kultury pracy w zespole, poznanie techniki prowadzenia dokumentacji, wyrobienie poczucia estetyki, nawyków kulturalnych, obsługi gości, posługiwanie się językiem obcym.

Aby zaspokoić wzrastające zainteresowanie kształceniem zawodowym, szczególnie w dynamicznie rozwijającym się sektorze usług, szkoła organizuje praktyki w renomowanych obiektach hotelarskich, gastronomicznych na terenie całego kraju.

Uczniowie mają możliwość wyboru miejsca praktyki. Wielu chętnie podejmuje tzw. praktyki wyjazdowe poza miejscem zamieszkania. Praktyka taka stanowi połączenie nauki z wypoczynkiem w atrakcyjnych turystycznie miejscowościach.

Szkoła od wielu lat współpracuje z ośrodkami nadmorskimi i górskimi.

W minionym roku szkolnym nasi uczniowie wyjechali miedzy innymi do Jastrzębiej Góry, Krynicy Morskiej, Juraty, Zakopanego oraz Polańczyka.

W bieżącym roku nasza szkoła nawiązała współpracę z Wyższą Szkołą Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu. Dzięki temu uczniowie mieli możliwość wyjechać w okresie wakacji na ponadprogramowe praktyki do Grecji i Hiszpanii. Praca w ośrodkach zagranicznych była okazją do poznania europejskich standardów w zakresie obsługi turystów oraz bogatej oferty gastronomicznej innych krajów.

Jesteśmy pewni, że poprzez właściwie realizowane kształcenie praktyczne szkoła spełnia podstawowy cel: przygotowuje bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrę w zawodach usługowych, takich jak: technik żywienia, technik hotelarstwa i kelner.

Ewa Jasińska-Blajer

Wspomnienie o Helenie Preizner

A przecież była taka młoda
A przecież była taka silna
A przecież była taka dobra
A przecież była taka kochająca
A tak walczyła
A tak się starała
A teraz odeszła, 23 listopada 2009 r.
A teraz jej nie ma
Zostawiła ślad.

Tym śladem jesteśmy my wszyscy, których gorąco witała w progu przedszkola, dla których była drugą mamą.

Pani Helena Preizner urodziła się w 1926 roku w Markowej. Rodzicami byli Weronika i Michał Lisowie. Miała ośmioro rodzeństwa. Do szkoły uczęszczała w latach 1932-1939. Wojna uniemożliwiła jej dalsze kształcenie. W 1946 roku rozpoczęła naukę w seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Rabce Zdroju. Mając 21 lat została skierowana do pracy w nowo powstającym, z inicjatywy Kola Gospodyń Wiejskich, przedszkolu w Albigowej, które organizowała od podstaw. Nie przeraziły jej bardzo skromne warunki i brak funduszy. Jej zapał, chęci i pomoc rodziców przezwyciężyły wszystkie trudności. W roku szkolnym 1951/52 i 1952/53 wzięła udział w konkursie na odczyty pedagogiczne. Obydwa odczyty zostały wyróżnione, a jeden z nich został wydany drukiem. Została też zaproszona do redakcji czasopisma „Wychowanie w Przedszkolu". W 1972 roku p. Helenę Preizner odznaczono Nagrodą Państwową II stopnia, a w rok później Złotym Krzyżem Zasługi. Funkcję kierowniczki przedszkola pełniła przez 26 lat. Następnie pracowała jako nauczycielka i w roku 1979 odeszła na wcześniejszą emeryturę z powodu nadszarpniętego zdrowia.

Swoje dorosłe życie poświęciła dzieciom i pracy oświatowej. Nie skorzystała z propozycji pracy w Pruszkowie złożonej jej przez prof. Zofię Topińską. Kochała pracę z dziećmi wiejskimi i to dawało jej ogromną satysfakcję i siły. Była człowiekiem szlachetnym, pogodnym, miłym, pełnym wewnętrznego ciepła i życzliwości. Z oddaniem służyła dzieciom i rodzicom, cieszyła się ich radościami, współczuła i ocierała łzy gdy było im smutno. Taka pozostanie w naszej pamięci. Żegnając ją, dziękujemy Bogu za jej życie, za jej poświecenie, za dobroć i uśmiech i mówimy DO ZOBACZENIA.

Anna Fajger

24 października 2009 – Srebrny Jubileusz Orkiestry Dętej i Straży Grobowej w Wysokiej

Dzień ten był bardzo ważnym wydarzeniem w środowisku wysockim. Uroczystość rozpoczęła msza św. w koncelebrze, której przewodniczył i homilę wygłosił ks. bp Adam Szal. Po mszy św. odbyła się musztra i parada przed budynkiem Ośrodka Kultury.

W sali widowiskowej miał miejsce piękny koncert Orkiestry Jubilatki, która wykonała 8 utworów, z których 3 z udziałem solistki p. Sylwii Wojnar. Dalej - prezentacja multimedialna przygotowana przez p. Katarzynę Bar, obrazująca dokładne losy powstania i działalności obu zespołów, polonez w wykonaniu wnuków p. Stanisława i Zofii Wronów oraz wiązanka pięknych przyśpiewek wykonanych przez zespół wokalny „Consolazione" z Głuchowa. Tego wieczoru popłynęło morze życzeń i gratulacji na ręce państwa Wronów, którzy zaszczepili w mieszkańcach miłość do orkiestry oraz żegnającego się z zespołem p. Władysława Bobera – z podziękowaniem za piękne lata pracy, przekazaną wiedzę oraz niezwykłą postawę człowieka.

Gratulacje i życzenia wytrwania i kultywowania tych pięknych form pracy złożyli przewodniczący Rady Gminy Łańcut i Wójt Gminy Łańcut. Do tych życzeń dołączyli się radn, dyrektorzy szkół, przedszkola, Centrum Kultury – Ośrodek Kultury w Wysokiej, przedstawiciele organizacji społecznych: KGW, OSP, Rady Sołeckiej z sołtysem, któremu orkiestra bardzo dużo zawdzięcza. Gratulacje popłynęły również od instruktorów zespołów oraz osób zaprzyjaźnionych z zespołami.

W powstaniu i działalności zespołów dużo zawdzięczamy ks. prałatowi Edwardowi Śnieżkowi, który tak bardzo umiłował i podtrzymywał na duchu orkiestrę jak i straż grobową.

Życzę, aby każdy w swoim życiu spotkał takie osoby jak p. Władysław Bober, p. Stanisław i Zofia Wrona, ludzi otwartego serca, mających ogromną kulturę osobistą, wymagających od siebie i innych bardzo duzo, ludzi wielkiego serca i oddania w ważnych sprawach.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania pięknego Jubileuszu, sponsorom, Państwu Stanisławowi i Zofii Wrona oraz całej rodzinie, osobom prywatnym, członkom zespołów Serdecznie dziękuje Renata Zadław kierownik OK. w Wysokiej

Orkiestra Dęta w Wysokiej

Założycielem orkiestry dętej w Wysokiej jest Stanisław Wrona, człowiek oddany bez reszty zespołowi. Jeszcze jako młody chłopiec biegał za orkiestrami. Interesowała go muzyka, a w szczególności orkiestry dęte. Te zainteresowania ułatwiły mu potem dojście do ludzi muzycznie uzdolnionych, chętnych do grania w orkiestrze dętej. Początkowo p. Wrona, znajduje wsparcie wśród swoich znajomych i współziomków w Husowie, a w niedługim czasie przenosi zespół do Wysokiej. Próby odbywają się w jego własnym domu. W zespole zaczynają grać trzej synowie p. Stanisława: Edward, Tadeusz i Anatol, a żona p. Zofia wspiera orkiestrę duchowo i materialnie. W szybkim tempie uszyto stroje dla zespołu, zakupiono i pozyskano instrumenty, a liczba członków wzrosła do 22.

Początkowo orkiestra pracowała pod kierownictwem Romana Pelca, uświetniając uroczystości kościelne i świeckie w Husowie. Po roku 1986, na krótko batutę przejmuje Jan Szydło. Od roku 1987-1993 orkiestrą dyryguje Ignacy Kuźniar – długoletni organista w kościele w Wysokiej.

Rok 1994 był przełomowym dla działalności zespołu. Nowym dyrygentem pracującym do chwili obecnej zostaje Władysław Bober z Rzeszowa – znany dyrygent orkiestr wojskowych. W tym też czasie orkiestrę przejmuje pod opiekę Gminny Ośrodek Kultury w Łańcucie zs. w Albigowej, udostępniając pomieszczenia w Wiejskim Domu Kultury w Wysokiej i udzielając pomocy merytorycznej i częściowo finansowej. Pod kierownictwem p. Bobera zespół poczynił duże postępy. Dla urozmaicenia repertuaru i prezentacji, pozyskano do orkiestry 5 młodych dziewcząt – werblistek, które szczególną opieką otoczyła córka p. Stanisława – Agata.

W czasie swej działalności orkiestra występowała na wielu imprezach i spotkaniach. Do najważniejszych należy zaliczyć: dożynki ogólnopolskie w Częstochowie, diecezjalne w Jarosławiu i Przemyślu, spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Krośnie, udział w uroczystościach otwarcia kościoła w Nienadowej i Dejowie, prymicjach kapłańskich i biskupich, jubileuszach, koncertach charytatywnych w Łańcucie, na imprezie „Turki" w Grodzisku Dolnym. Dwukrotnie zespół zdobył I miejsce podczas Wojewódzkiego Przeglądu Orkiestr Dętych w Kolbuszowej, I miejsce podczas Przeglądu Orkiestr Dętych w MDK w Łańcucie. Co roku, 11 listopada w OK. w Wysokiej, orkiestra prezentuje piękne wiązanki żołnierskie. Orkiestra dęta uczestniczy i gra na wszystkich imprezach środowiskowych w Wysokiej (dożynki, Wysockie Dni Kultury, święta kościelne – Boże Ciało, Wielkanoc, Boże Narodzenie) oraz towarzyszy członkom zespołu w ważnych momentach i wydarzeniach.

W okresie swej działalności orkiestra pozyskała sobie wielu sympatyków, sympatyków każdy koncert jest mile przyjmowany i nagradzany oklaskami.

Renata Hadław

15 lat minęło...

Jubileusz chóru „Fraza" w Kosinie

W życiu każdego człowieka, każdej zbiorowości są chwile, wobec których nie można przejść obojętnie, momenty skłaniające do refleksji i wspomnień. Okazje takie nie zdarzają się, co dzień, to wydarzenia, na które czeka się latami i które równie długo się pamięta. Taką chwilą był dla członków chóru „Fraza" z Kosiny jubileusz 15-lecia działalności, który odbył się 22 listopada 2009 r., w dniu patronki muzyki kościelnej św. Cecylii.

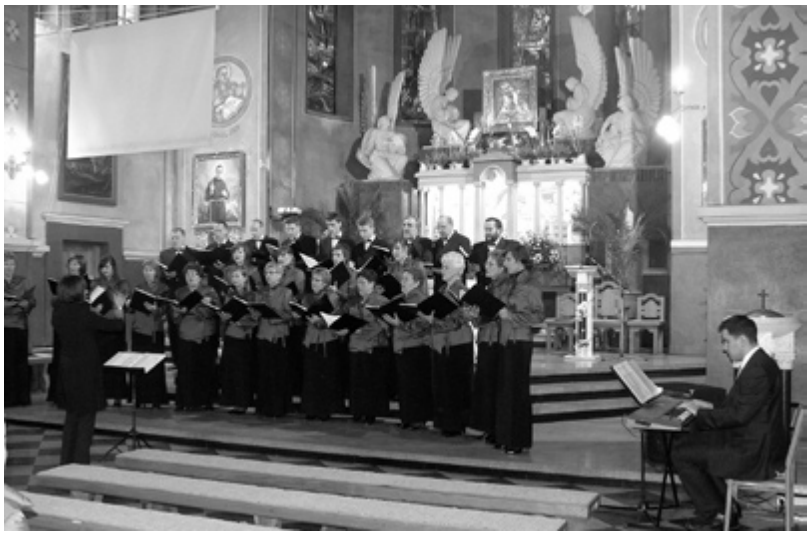

Z tej okazji warto przypomnieć historię powstania i działalności chóru. Chór mieszany „Fraza", działający przy Ośrodku Kultury w Kosinie, rozpoczął wspólne śpiewanie w listopadzie 1994 roku. Powstał z inicjatywy ówczesnego katechety ks. Romana Słoty, który chodząc po domach namawiał i mobilizował do śpiewania. To dzięki niemu w chórze zaczęło śpiewać 25 osób. Początkowe próby przypadły na okres adwentu, dlatego też pierwszymi utworami były kolędy i pastorałki. Dyrygentem został, dziś już nieżyjący, Janusz Rajzer - nauczyciel muzyki w tutejszej szkole, który z wielkim oddaniem pracował do sierpnia 2000 r. Prezesem został wybrany Andrzej Rosół, który funkcję tę z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem pełnił do ostatniej chwili swojego życia. Chórzyści pożegnali go 15 listopada 2002 r.

Chór w bardzo szybkim czasie zdobył sympatię nie tylko kosiniaków, ale także mieszkańców sąsiednich wiosek. W 1997 roku jako drugi dyrygent zaczęła pracować Sylwia Karp. W tym okresie chór zaczął odnosić swoje pierwsze sukcesy, a mianowicie dwukrotnie zakwalifikował się, na eliminacjach w Kielcach (1998 r.) i w Częstochowie (1999 r.) do Ogólnopolskiego Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, a w lipcu 2000 r. odbył pierwsze zagraniczne tourne po Włoszech, gdzie brał udział w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Polifonicznej w Atrii.

W grudniu 2000 r. funkcję dyrygentek przejmują Małgorzata Dzień i Agnieszka Rajwer. W 2002 roku Agnieszkę Rajwer zastępuje Agnieszka Tomaszek, która wspólnie z Małgorzatą Dzień prowadzą chór do 2008 r. Obecnie dyrygentką i nauczycielem śpiewu jest Agnieszka Tomaszek. Zaskakujący repertuar, który dobiera złożył się na pasmo pozytywnych opinii o jej pracy i działalności chóru. Chórowi, od początku działalności, akompaniuje Karol Rosół.

Choć, na co dzień są studentkami, nauczycielami, pielęgniarkami, urzędnikami, gospodyniami domowymi, to jest coś, co ich łączy - pasja śpiewania. Mowa tu o ludziach tworzących chór, którzy swój wolny czas poświęcają na śpiew. Przez minione 15 lat w pracy chóru brało udział 97 osób. Dla jednych był to tylko epizod, a dla innych ważny etap życia. W chwili obecnej w chórze śpiewa 28 osób, w tym 9 najbardziej wytrwałych, które są w nim od samego początku. Wszyscy członkowie zespołu są amatorami. Przynależność do chóru to wielogodzinna praca nad nauką nut, czystego śpiewu, emisją głosu oraz dyscypliny.

Dorobek chóralny jest zwieńczeniem trudów ciężkiej pracy. W repertuarze chóru znajdują się utwory sakralne i świeckie z różnych epok historycznych. Zespół wykonuje utwory mistrzów renesansu, baroku, kompozytorów współczesnych, a także pieśni ludowe w opracowaniu artystycznym.

Chór od początku swego istnienia nieprzerwanie i czynnie uczestniczy w życiu religijnym i kulturalnym swojego regionu. W ciągu minionych 15 lat kosińscy chórzyści uświetnili swoim śpiewem setki uroczystości religijnych i państwowych. Najczęściej występowali podczas mszy świętych i innych nabożeństw, przyczyniając się w ten sposób do nadania liturgii godnej oprawy artystycznej. Najpopularniejsze są chyba koncerty kolędowe, które od samego początku istnienia zespołu, regularnie odbywają się w kosińskim kościele, jak również w innych świątyniach. W 2002 r, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, chór koncertował we Francji, a po drodze radosną nowinę o Bożym Narodzeniu chórzyści zawieźli do Austrii i Niemiec.

Od 1999 r., w okresie Wielkanocnym, chór jest organizatorem Koncertu Pieśni Wielkanocnej. Do tej pory odbyło się11 koncertów, w których udział wzięło 32 chóry, głównie z naszego regionu, ale nie tylko. W 2002 r. gościł chór ze Lwowa, a w 2005 r. chór „Jăszapăti" z Węgier. Te koncerty łączą polską i światową chóralistykę, dając przy tym okazję do spotkań i wymiany doświadczeń.

Do większych sukcesów i najważniejszych występów, tych które zapisały się w pamięci chórzystów należy zaliczyć: udział we mszy św. w Krośnie podczas pielgrzymki do Ojczyzny Papieża Jana Pawła II w 1997 r, udział we mszy św. na Jasnej Górze w kaplicy Cudownego Obrazu w 1998 r., udział w uroczystościach przyjęcia do parafii relikwii bł. Achillesa w 1999 r., pięciokrotny udział w Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Deo" w Rzeszowie - gdzie w 1998 r zespół zdobył III miejsce, w 2003 r wyróżnienie, a w 2007 r II miejsce, udział we mszy św. w katedrze lwowskiej i kościele św. Antoniego we Lwowie w lipcu 2001 r., udział w uroczystościach otwarcia szlaku turystyczno-historycznego im. Leopolda Lisa–Kuli w Kosinie z udziałem Prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego w 2002 r., udział w uroczystościach nawiedzenia parafii przez Obrazu Jasnogórskiej Pani w marcu 2003 r. W 2004r chór świętował jubileusz 10-lecia działalności. W ramach obchodów jubileuszowych koncertował we Wiedniu i Bratysławie. Rok później na zaproszenie chóru z „Jăszapăti", chór „Fraza" występował na Węgrzech. W 2007 i 2009 r uczestniczył w przeglądzie „Z kolędą w Nowy Rok" w Kraczkowej zdobywając dwukrotnie I miejsce. W czerwcu tego roku na zaproszenie ks. Ryszarda Szwasta chór wyjechał do Rigali we Włoszech, celem uświetnienia uroczystości świętych Piotra i Pawła. Wyjazd przyniósł piękne spotkanie z Ojcem Św. Benedyktem XVI na placu św. Piotra w Rzymie. Chór śpiewał w kaplicy polskiej w Loreto i na cmentarzu polskich żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej. Ważnym dokonaniem chóru jest nagranie dwóch płyt „Laudate Dominum" i „Kolędy i pastorałki".

Jubileusz 15-lecia chóru rozpoczął się mszą św. dziękczynną, odprawioną w kościele parafialnym przez ks. proboszcza Jana Majkuta. Po mszy św. odbył się jubileuszowy koncert. Za pulpitem dyrygenckim stanęła Agnieszka Tomaszek, a w roli akompaniatora wystąpił Karol Rosół. Specjalnie na Jubileusz chórzyści przygotowali Mszę W.A. Mozarta tzw. wróblą mszę, składającą się z sześciu części: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus i Agnus Dei. Koncert ten był podsumowaniem 15 letniej pracy. Doceniła to zgromadzona publiczność owacjami na stojąco, dzię-

c.d. na str. 36

Jubileusz chóru „Fraza" w Kosinie

c.d. ze str. 35

kując tym samym za wspaniałe przeżycia muzyczne.

Dalsza część jubileuszu odbyła się w Ośrodku Kultury. Minutą ciszy uczczono tych, którzy pracowali w chórze, a odeszli już do wieczności.

Prezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr o. w Rzeszowie, którego reprezentowała pani Ewa Drewniak, odznaczył Chór „Fraza" zbiorową honorową brązową odznaką.

Za zasługi w pracy społecznej odznaczenia otrzymali: ks. prałat Jan Rybak - odznakę honorową złotą z laurem, ks. Jan Majkut - odznakę honorową złotą.

Odznaki honorowe srebrne otrzymali: Krystyna Pelc, Grażyna Harpula, Katarzyna Karczmarz, Zofia Szczepańska, Maria Łuksik, Maria Pelc, Ewa Homa, Anna Uchman, Andrzej Preis, Władysław Rosół. Odznaki brązowe przyznano Agnieszce Tomaszek, Wiktorowi Łuksik i Krzysztofowi Wierzbińskiemu. Dyplomy Jubileuszowe od Zarządu PZChiO, za przychylność i pomoc w działalności chóru, otrzymali: Zbigniew Łoza wójt gminy, Andrzej Łobaza dyrektor CKGŁ, Agnieszka Tomaszek dyrygentka chóru, Małgorzata Dzień była dyrygentka chóru, Adam Ryznar, Ryszard Bar, Tadeusz Szajnar, Stanisław Bester, Andrzej Szczepański – darczyńcy zespołu. Okolicznościowy grawerton, podziękowania i wyrazy uznania otrzymał były prezes chóru Andrzej Uchman.

Życzenia, gratulacje i. kwiaty wręczyli zaproszeni goście, władze państwowe, samorządowe, delegacje zaprzyjaźnionego chóru Św. Jakuba z Krzemienicy i orkiestry dętej z Gaci.

Podsumowaniem mogą być słowa „Gdzie słyszysz śpiew, tam idź, tam ludzie dobre serca mają, Bo ludzie źli, ach wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają".

Chór „Fraza" zaprasza do współpracy osoby kochające śpiew i pragnące wspólnie muzykować.

Anna Uchman

VIII „Święto Chleba" w Głuchowie

„Chleba naszego – prosimy, daj Panie!
Niech w każdym domu będzie go do syta,
I każdy głodny niech kromkę dostanie,
Gdy w drzwi zapuka i o chleb zapyta…"

Wspaniały dar przyrody, nie dający się zastąpić przez żadne inne pożywienie" – tak poeci i myśliciele wszystkich narodów w najdawniejszych źródłach pisanych nazywali chleb. Istotnie, chleb nie uprzykrzy się nam przez całe życie. Lud nasz zwykł mówić, że jeśli choremu zaczyna smakować chleb, jest to oznaka powrotu do zdrowia. U wielu ludów ustalony czas jedzenia nazywają „godziną chleba". Zachowując stara tradycję szacunku dla chleba, lud polski do dziś w wielu okolicach nazywa chleb świętym, a także i ziemię, która rodzi chleb – święta ziemią.

27 października w Ośrodku Kultury w Głuchowie odbyła się już po raz ósmy impreza skierowana do Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu łańcuckiego pn. „Święto Chleba". Chleby pieczone tradycyjnymi metodami wg różnych receptur zostały zaprezentowane przez Koła Gospodyń z 15 miejscowości: Wydrze, Husów, Rakszawa Mościny, Łańcut-Przedmieście, Żołynia, Krzemienia, Smolarzyny, Korniaktów Południowy, Markowa, Kosina, Sonina, Kraczkowa, Albigowa, Głuchów oraz panie ze stowarzyszenia z Rzeszowa. Na szczególną uwagę zasługuje bogata prezentacja przygotowana przez panie z Wydrza, które przedstawiły

historię chleba - od podpłomyka, przez proziaki, chleb na liściach kapusty oraz liściach chrzanu, chleb z cebulą smażoną, po bułkę z posypką i bułkę niedzielną. Do tego wszystkiego osełka masła i smalec ze skwarkami. Uroczystość „Święta Chleba" wpisała się na stałe do kalendarza wydarzeń kulturalnych naszego regionu, cieszy się dużym uznaniem wśród władz powiatowych, gminnych a także przedstawicieli organizacji wojewódzkich. Świętowanie zaszczycili swoją obecnością zaproszeni goście z Rzeszowa, powiatu i gminy Łańcut oraz z Głuchowa. Corocznie w tej imprezie bierze udział także młodzież z Zespołu Szkół – teraz była to klasa IV wraz z p. Zofią Piwońską. Wszyscy zgromadzeni na sali goście oraz dzieci mogli pokosztować biorących udział w konkursie chlebów, ocenić ich smak, wygląd, aromat. Fachowej oceny poszczególnych chlebów dokonała komisja w składzie: Stefania Michałek – przewodnicząca, Krystyna Szubart, Anna Golba i Maria Gwizdak. Podziękowania dla Kół wręczył wójt – Zbigniew Łoza, natomiast wszystkim uczestnikom uroczystości pracownice Ośrodka Kultury, na pamiątkę wspólnego spotkania przygotowały chlebowe szyszki.

W trakcie uroczystości przewodniczące Kół prezentowały przywiezione przez siebie chleby oraz przysłowia o chlebie.

W programie artystycznym wystąpili: Martyna Rupar, dzieci z teatrzyku działającego przy Ośrodku Kultury oraz zespół śpiewaczy Nasturcje.

Imprezie towarzyszyła wystawa obrazów i pozycji książkowych, zatytułowana „Jan Paweł II wśród nas". Zgromadzono hafty rękodzielników z terenu całej gminy – Albigowej, Handzlówki,Wysokiej, Kosiny i Głuchowa. Swoje prace udostępnili: Maria Gwizdak, Maria Kuszaj, Teresa Różycka, Stanisława Prędka, Kazimierz Pondel, Agnieszka Urban, Lidia Borecka, Maria Kuźnia, Elżbieta Bytnar, Barbara Balawender.

Organizatorami „VIII Święta Chleba" byli: Gminna Rada KGW, CKGŁ Ośrodek Kultury w Głuchowie, KGW w Głuchowie.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za pomoc w przygotowaniu imprezy: Wójtowi Gminy Łańcut, Janinie Kuźniar przewodniczącej Wojewódzkiej Rady KGW w Rzeszowie, zarządowi KGW w Głuchowie, pracownikom Centrum Kultury i Ośrodka Kultury w Głuchowie, komisji konkursowej. Szczególnie dziękujemy przewodniczącym kół gospodyń i delegacjom z terenu powiatu, które wzięły udział w tegorocznym święcie.

Z. Dzierga

Jubileusz „Nicolausa"

Wieczornym koncertem w kościele parafialnym w Kraczkowej, chór i orkiestra Nicolaus uczcił pięciolecie swojej działalności. Publiczność długimi owacjami na stojąco nagrodziła artystów za piękny występ zorganizowany 11 października br.

Pisemne gratulacje złożył m. in. arcybiskup lwowski Mieczysław Mokrzycki i dyrekcja Filharmonii w Rzeszowie. Przedstawiciele parlamentu, samorządu terytorialnego oraz mieszkańcy Kraczkowej dziękowali za znakomitą promocję ziemi łańcuckiej i życzyli dalszych sukcesów.

Dyrygentowi chóru oraz orkiestry Zdzisławowi Magoniowi wręczono brązowy medal „Gloria Artis" od Ministra Kultury, za zasługi dla rozwoju kultury polskiej.

Tego dnia nie tylko artyści przyjmowali podziękowania i gratulacje. Z okazji jubileuszu, muzycy podziękowali wszystkim za duchowe i materialne wsparcie. Najbardziej zasłużonych nagrodzono statuetkami.

Dyrygent odnosząc się do licznych gratulacji, powiedział do zebranych, że pierwsza próba chóru miała miejsce 2 października 2004 r. (orkiestra powstała później). Przyszło na nią 10 osób. Wówczas nikt nawet nie przypuszczał, że „Nicolaus" za 5 lat stanie się dużym, ponad stuosobowym zespołem, koncertującym w Polsce i Europie.

Zespół ma na swoim koncie trasy koncertowe na Ukrainie, we Włoszech oraz Watykanie (występ w Bazylice św. Piotra można obejrzeć na serwisie youtube.com). W grudniu tego roku chór zrealizował nagranie płyty „Z Kolędą w Nowy Rok". Szczegóły na stronie www.nicolaus.cba.pl.

Chórowi patronuje Centrum Kultury Gminy Łańcut oraz Towarzystko Muzyczne w Kraczkowej, które jest organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu każdy miłośnik muzyki może wesprzeć ten zespół przekazując 1% podatku.

Jakub Czarnota

Jan Paweł II żyje na zawsze w naszych sercach...

- Uroczystości papieskie w Cierpiszu.

Tegoroczne uroczystości papieskie w cierpiskiej parafii odbyły się 25.10.2009 r. w kościele parafialnym. Po mszy świętej przedstawione zostało widowisko słowno-muzyczne opracowane przez Jana Barana pt. Jan Paweł II – Papież Wolności - Jego Nauczanie. „Wybierz Życie - Otocz troską Życie".

W programie przygotowanym przez CKGŁ, parafię św. Jana Chrzciciela i Bibliotekę Publi-czną w Cierpiszu wystąpili: ks. Stanisław Chrapek - słowo wiążące, Barbara Hoły, Józef Bawór - soliści, Urszula Pantoła, Jan Baran - recytacje oraz zespół wokalny „Con'Cuore" z Cierpisza.

„Jakie życie - taka śmierć" piosenkę Edyty Geppert śpiewała Basia Hoły. Józef Bawór, wspaniale wykonał trzy pieśni i po mistrzowsku zagrał na trąbce. „Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu Boga" - te słowa Papieża przekazywał ks. Stanisław Chrapek. Piękne, mądre, filozoficzne wiersze Papieża recytowała Urszula Pantoła i Jan Baran z CKGŁ. Wystąpił także zespół wokalny z Cierpisza działający przy bibliotece. Parafianie z Cierpisza i przybyli goście nucili z zespołem „Barkę" i inne pieśni.

Dobrym pomysłem przy realizacji tegorocznego programu papieskiego było zaangażowanie w uczestnictwo wykonawców z różnych miejscowości naszej gminy. Wspólnie pracowaliśmy nad widowiskiem i wspólnie w łączności z całą parafią Cierpisza oddaliśmy hołd Janowi Pawłowi II.

Serdecznie dziękujemy ks. S. Chrapkowi, J. Baranowi, artystom, którzy wystąpili, CKGŁ, dyrektorce Zespołu Szkół w Cierpiszu Agnieszce Stachów za wykonanie pięknej dekoracji w kościele oraz KGW z Cierpisza, które zadbało o poczęstunek. Mieszkańcom Cierpisza dziękujemy za to, że tak licznie wzięli udział w uroczystości. Wspólnie przeżyliśmy coś ważnego, potrzebnego, pięknego i dobrego.

Urszula Pantoła – Biblioteka w Cierpiszu

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SENIORA...

…w Głuchowie

Znów jesieni przyszła pora
Z nią, jak zwykle ,, Dzień Seniora".
W kim się jeszcze płącze dusza,
Ten na Dzień Seniora rusza.

W październiku każdego roku obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Seniora. By tradycji stało się zadość także i w Głuchowie corocznie pragniemy uczcić ten dzień, podkreślając tym samym, że jest to święto ludzi starszych, którym należy się najwyższy szacunek i uznanie za trud jaki wkładają w wychowanie następnych pokoleń.

Ten wyjątkowy dzień miał miejsce 15 listopada br., zgromadził w sali Ośrodka Kultury liczne grono seniorów oraz zaproszonych gości. Na wspólne z seniorami świętowanie przybyli ks. proboszcz Augustyn Pawiński, ks. Marek Martowski, radny RG Krzysztof Kadlof, sołtys wsi Głuchów Jan Zuber, przewodniczący Rady Sołeckiej Zygmunt Chrzan, emerytowane nauczycielki Teresa Rajzer i Cecylia Bejster, była przewod. KGW Irena Bytnar, współpracujący z zespołem Nasturcje muzyk Józef Polański.

W programie artystycznym wystąpiły zespoły działające przy OK – „Consolazione" w programie patriotycznym oraz rozrywkowym, „Quest" zatańczył układ ,,Wstawaj śpiochu", ,,Nasturcje" zaśpiewały melodie ludowe. Teatrzyk dziecięcy ,,Psotki i śmieszki" przedstawił program specjalnie skierowany do wszystkich seniorów.

Nie brakło też wielu ciepłych słów i życzeń pod adresem zgromadzonych na sali seniorów, odśpiewano „Sto lat", a wiązanki kwiatów otrzymali najstarsi obecni na uroczystości seniorzy – Maria Leja, Irena Bytnar oraz Teresa Rajzer.

Młodzi aktorzy wprost ze sceny skierowali te słowa do zgromadzonych:

„Kochani Seniorzy, z okazji Waszego święta życzymy Wam spełnienia najskrytszych marzeń, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Byliście i jesteście dla nas drogowskazem, to Wy wprowadzaliście nas w dorosłe życie i za to wszystko z całego serca Wam dziękujemy.

Seniorzy otrzymali także receptę na codzienne życie, m.innymi:

1. O każdej dnia i roku porze zawsze uśmiechaj się, seniorze.
2. Każdego ranka, gdy tylko wstaniesz – wpierw gimnastyka, potem śniadanie.
3. Jeśli Ci własne zdróweczko w cenie, to już od dzisiaj porzuć palenie.
4. Nawet i lekarz z doświadczeń radzimały koniaczek też nie zawadzi.
5. Jeżeli w diecie przesadzisz krzynkę – połknij natychmiast rapacholinkę.
6. Powtarzaj zawsze ,,spoko człowieku" – a sędziwego dożyjesz wieku.

Drodzy Seniorzy! Nie bójmy się jesieni – wszak ona złota jest.
Przed nami jeszcze życie, nie bójmy się więc jej.
Choć są na niebie chmury, i wicher goni je.
Nie bójmy się jesieni – może być urok w niej!

Z.Dzierga

…w Handzlówce

W niedzielne popołudnie 22 listopada 2009 r. w świetlicy Ośrodka Kultury w Handzlówce odbyło się „Jesienne Spotkanie" członków Klubu Seniora.

To towarzyskie spotkanie uświetnił swym występem zespół wokalny „Campari" z Handzlówki.

Uczestnicy spotkania byli bardzo zadowoleni i nagrodzili dziewczęta gorą-

NASZE ZESPOŁY W KIELARÓWCE

18 października br. w Kielarówce k. Rzeszowa odbył się Dzień Ziemniaka i konkurs na nalewkę. Wystąpiły w nim: zespół obrzędowy „Tkacze" z Wysokiej z obrzędem kiszenia kapusty i „Młodzi Albigowianie" z Albigowej.

Jesienne wieczory skłaniają do podtrzymywania wiejskich tradycji. Impreza, na której mieliśmy okazję być okazała się bardzo interesująca. Organizatorzy w piękny sposób pokazali jak wiele walorów posiada słynny ziemniak, ile wokół niego jest przyśpiewek i anegdot, które mogliśmy usłyszeć.

Nalewka to też słowo mające duże znaczenie i zastosowanie. Panie przygotowały pyszne nalewki, które podlegały ocenie komisji. Wszyscy zebrani na uroczystości mieli okazję być degustatorami kilkudziesięciu rodzajów tego pysznego i zdrowego trunku oraz zapoznać się z przepisem jego wykonania.

Zespoły „Tkacze" i „Młodzi Albigowianie" zrobili duże wrażenie na widowni, barwny, wesoły obrzęd z nutą humoru i wesołym śpiewem przypadł do gustu. Osobom starszym z kolei przypomniały się słowa wykonywanych przyśpiewek oraz obrzęd i narzędzia potrzebne do kiszenia. Organizatorom dziękujemy za zaproszenie

Renata Hadław

Wieczór „Andrzejkowy" zespołu tanecznego „Kaszmir" w Handzlówce

Z okazji Andrzejek 23 listopada w Ośrodku Kultury w Handzlówce odbyła się dyskoteka dla członków Zespołu Tanecznego „Kaszmir".

Dziewczęta mogły poskakać w rytmach miłej muzyki, ale największym zainteresowaniem cieszyły się tradycyjne wróżby, ponieważ każdy chciał się dowiedzieć, co czeka go w przyszłości, a w szczególności to wymarzone imię swojej sympatii.

Myślę, że oprócz prób i ciągłego ćwiczenia, chwila rozrywki należy się wszystkim, którzy udzielają się społecznie i mają chęć do tworzenia różnych form artystycznych. Ponieważ to wymaga dużego poświęcenia i systematyczności, a pomimo nauki i wielu innych obowiązków dzieci i młodzież znajdują czas i chęć do chodzenia na próby.

Całemu Zespołowi życzymy wielu sukcesów i dalszej wytrwałości w ćwiczeniu nowych układów tanecznych.

B. Balawender

cymi brawami za piękny występ.

Jesień to czas zadumy i długich wieczorów. To spotkanie było świetnym oderwaniem od codziennych zmartwień i obowiązków. Można było porozmawiać z najbliższymi, posłuchać muzyki i miło spędzić czas.

Dziękujemy Zarządowi Klubu Seniora za organizowanie takich spotkań i czekamy na następne.

Dziękujemy wszystkim za przybycie oraz życzymy dużo zdrowia.

B. Balawender

… w Soninie

25 października 2009 r. odbyło się spotkanie emerytów z Soniny z okazji Dnia Seniora. W spotkaniu wzięło udział 70 osób. W części artystycznej wystąpiły dzieci z Przedszkola w Soninie pod kierownictwem p. Agnieszki Rejman oraz kapela „Świagry. Wystąpił też zespół wokalny „Campari" z Handzlówki i iluzjonista Józef Bąk z Markowej. Była też okazja porozmawiania o aktualnych problemach wsi. Zarząd Klubu Seniora częstował uczestników smacznymi posiłkami, a kapela zachęcała do śpiewania piosenek ludowych. Na zakończenie wszyscy obecni otrzymali pamiątki w postaci słoneczników wykonanych przez panie i dzieci z przedszkola. Była to kolejna impreza z cyklu obchodów VI wieków Soniny. Za pomoc w jej organizacji wszystkim dziękuję.

Janina Czepiela

… w Kraczkowej

22 listopada br. odbyło się uroczyste spotkanie członków Koła Seniorów w Kraczkowej. Swoją obecnością zaszczycili nas przedstawiciele władz samorządowych, kraczkowscy księża oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z przedszkola pod opieką Maryli Kątnik. Prowadząca spotkanie Maria Józefczyk podkreśliła, że obecnie do Koła należy 98 członków, którzy wspólnie organizują spotkania, wycieczki, pielgrzymki.

W mijającym roku Kraczkowa przeżywała uroczystości jubileuszowe związane z 640-leciem lokacji wsi oraz nadaniem gimnazjum imienia Jana Pawła II. 20 października br. w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie. Prezeska Koła podziękowała Komitetowi obchodów 640-lecia wsi za wyróżnienie wielu seniorów odznaczeniami. Krzyże Zasługi otrzymali: Tadeusz Kunysz, Stanisław Pusz, Stefan Ruszel, Franciszek Szpyrka, ks. Jan Wołosz, Stanisław Skomra, Antoni Międlar, Józef Kwolek. Medale pamiątkowe 640-lecia Kraczkowej 1369-2009, otrzymało wiele osób, a wśród nich seniorzy: Maria Józefczyk, Franciszek Szpyrka, Genowefa Kisała, Stanisława Peszko, Józef Pusz, Anna Szpunar, Bronisława Rydel, Wiktoria micho, Anna Kisała, Helena Maryś, Teresa Piecuch.

Wielu zaproszonych gości złożyło Seniorom najlepsze życzenia. Spotkanie upłynęło w pogodnej atmosferze, przy akompaniamencie zespołu muzycznego.

A. Kisała

... w Cierpiszu

W piękne sobotnie popołudnie 21 listopada o godz. 16.00 w Ośrodku Kultury w Cierpiszu odbyło się uroczyste spotkanie z okazji „Dnia Seniora". Wszystkich Seniorów w imieniu kierowniczki Ośrodka Kultury w Cierpiszu Stanisławy Tereszkiewicz powitała kapela podwórkowa „Wysoczanie".

Panie z Zarządu Klubu Seniora przygotowały gorący posiłek i pyszne ciasta.

Wieczór pełen ciepłej atmosfery umiliła kapela podwórkowa z Wysokiej, która bawiła gości do późnych godzin wieczornych.

Wszyscy mieli okazję się zabawić i powspominać młode lata. Serdeczne podziękowania kieruję na ręce kapeli za wspaniałą obsługę imprezy, pracownikom Centrum Kultury Gminy Łańcut za nagłośnienie oraz paniom z zespołu śpiewaczego za sprawną pomoc kulinarną.

St. Tereszkiewicz

11 LISTOPADA W WYSOKIEJ

Dzisiaj wielka jest rocznica
Jedenasty listopada
Tym, co zmarli za Ojczyznę
Hołd wdzięczności Polska składa!

Obchody Święta Niepodległości w Wysokiej rozpoczęły się uroczystą mszą św. w intencji Ojczyzny, którą odprawił ks. prałat Edward Śnieżek. Następnie w Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta akademia, którą poprzedziło składanie wiązanek przez delegacje przy obelisku.. Na program artystyczny złożyły się patriotyczne wiersze i pieśni w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej przygotowanych przez p. Antoninę Słoninę, p. Teresę Rydel oraz p. Marcina Tomasza, Publicznego Gimnazjum w reżyserii p. Anny Trawki i p. Roberta Rumana, chóru męskiego „Edwardos" prowadzonego przez p. Teresę Rydel, orkiestry dętej pod batutą p. Władysława Bobera.

Dziś naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko aby przekazywać obecnym i przyszłym pokoleniom świadomość, jak wielkim dobrem narodu jest własne państwo.

Chcemy tylko domu w twoich granicach
Bez lokatorów stukających w ściany
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać
O sprawach, które wszyscy znamy.

Kłak Renata

"Czy to jutro, czy to dziś,
Wszystkim jest potrzebny miś"
Bechlerowa H. "Otwórz okienko"

"Światowy Dzień Pluszowego Misia" w Bibliotece w Soninie

Historia pluszowego misia zaczyna się w roku 1902, kiedy to ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt uczestniczył w polowaniu i sprzeciwił się zabiciu niedźwiadka. Clifford Berryman narysował tę scenę, a później zamieścił w waszyngtońskiej gazecie. Zobaczył to właściciel sklepu z zabawkami Morris Michton i wpadł na pomysł, aby wykonać zabawkę-misia. Producent zwrócił się do prezydenta z prośbą o zgodę, aby misiom nadać imię Teddy. I już od ponad stu lat misie są ulubieńcami dzieci na całym świecie.

W dniach 26, 27. listopada i 1 grudnia odbyły się lekcje biblioteczne z okazji urodzin Pluszowego Misia "Miś od zawsze przyjaciel najmłodszych", uczestnikami były trzy grupy dzieci: oddział 4-5 latków, kl. "0" – Przedszkola i kl. I z Zespołu Szkół w Soninie.

Dzieci wraz we swoimi wychowawczyniami; Zofią Mroczką, Renatą Chudzik i Joanną Grzelińską przyniosły na spotkanie swoje przytulanki-misie, oraz opowiadały o swoich ulubieńcach.

Zapoznały się z historią powstania pierwszego Pluszowego Misia. Wysłuchały opowiadania "Stary zielony Miś" M. Kownackiej. Pluszowy miś-zabawka towarzyszy dzieciom przez długie lata. Misie są z dziećmi w chwilach smutku i radości, często stają się powiernikami dziecęcych tajemnic. Wiersz "Naprawimy misia" Cz. Janczarskiego był nawiązaniem do rozmowy o poszanowaniu i dbaniu o zabawki, to poszanowanie zostało odniesione także do książek. Na koniec dzieci wysłuchały wiersza "Niedźwiadki-niejatki" Karaszewski S.

Przeprowadzone lekcje miały na celu przybliżyć dzieciom misie – i te znane jak Kubuś Puchatek, Miś Uszatek, jak i te mało znane, jako bohaterów literackich i filmowych oraz zachęcić dzieci do sięgania po literaturę dziecięcą.

Zajęciom towarzyszyła wystawa książek i misiów.

Spotkania z najmłodszymi zorganizowano w ramach ogólnopolskiej akcji "Cała Polska Czyta Dzieciom".

Więcej zdjęć na WWW.ck.gminalancut.pl

Tekst i zdj. Beata Wójcik

Andrzejki w bibliotece

27 listopada 2009 r. w Bibliotece w Wysokiej odbyły się andrzejki. Dzieci wróżyły sobie na liczne sposoby. Na początku przeprowadzono wróżby tradycyjne, a następnie kilka uwspółcześnionych, które cieszyły się równie wielkim powodzeniem. Był to dla czytelników wieczór pełen wrażeń, czas minął bardzo przyjemnie i czytelnicy świetnie się bawili. Dzięki takim spotkaniom możemy zachęcić naszych czytelników do pogłębienia wiedzy i wypożyczenia książek na temat tradycji ludowych.

tekst i zdj. Bogusława Baran

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (1880-1914)

Cz. II

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego w XV tomach, Warszawa, 1880-1914 jest niezwykle ciekawą publikacją, z której można uzyskać informacje o miejscowościach w XIX w.

W przytoczonym tekście zachowano oryginalną pisownię.

Rogoźno 1). wś, pow. łańcucki, par. rz.-kat. w Kosinie; ma urząd pocztowy i przystanek dr. żel. arcyks. Karola Ludwika, między st. Łańcut i Przeworsk, odl. 184 klm. od Krakowa. Tor kolei otacza wś od północy, gościniec zaś wiedeński z Łańcuta do Przeworska od południa. Leży w rónienie, 225 mt. npm; w północnej części obszerne podmokłe łąki i pastwiska zwane Moczarami. Gleba glinkowa, urodzajna. Wraz z obszarem wiek. pos. (ks. Lubomirski) ma 48 dm. I 453 mk., 444 rz.-kat. i 9 izrael. Posiadłość większa obejmuje 289 mr. roli, 44 mr. łąk i 5 mr. pastw. Graniczy na płn. z Korniaktowem, na zach. z Kosiną, na płd. z Nowosielcami a na wschód z Grzęską.

Sonina, wś, pow. łańcucki, na wschód od Łańcuta, nad pot. Głuchówką (praw. dopł. Wisłoka), w okolicy lekko sfałdowanej, urodzajnej (231 mt. npm.). Graniczy na płd. z Wysoką, na wschód przez pot. Przyrwę z Kosiną, a na płn. z Głucowem. Gleba jest glinką urodzajną. Par. w Łańcucie (o 3 klm.). S. składa się z 239 dm. (15 na obszarze wiek. posiadł. Rom. hr. Potockiego), liczy 1267 mk., 1261 rz.-kat. i 6 izrael. Pos. wiek. wynosi tylko 33 roli, 5 łąk i ogr. i 3 mr. past.; pos. mn. 1163 roli, 118 łąk i 75 mr. past.

Wysoka, 3). wś, pow. łańcucki, parafia rz.-kat. w miejscu, st. p. w Łańcucie (o 3 klm.). Gmina ma 1152 mk., obszar dwor. 32 mk. Szkoła gmina 1 klas.

O chlubnych losach mleczarni w Albigowej od chwili jej założenia do 1945 r.

Cz. I

Chociaż stan hodowli pod koniec XIX wieku był niski, a w związku z tym mała wydajność mleka, to już wtedy mleko dla przeważającej liczby włościan było źródłem dochodu. Nieodległym rynkiem zbytu był Łańcut. Pośrednicy, przeważnie Żydzi, wykorzystywali tę sytuację i jeździli na wieś, by skupywać mleko, rzadziej masło i ser, płacąc przy tym niewiele. Istniał problem odpowiedniej przeróbki mleka na miejscu i zbytu produktów mlecznych.

W 1902 r. w Albigowej w budynku należącym do Szkoły Gospodyń powstała prywatna mleczarnia założona przez ks. Antoniego Tyczyńskiego, jej kuratora . Początkowo dostawców było wielu, nawet sąsiednia Handzlówka dowoziła dziennie do wsi 20-30 l śmietany.

Niedługo potem Żyd pachciarz, trudniący się dotychczas wyłącznie odstawianiem mleka z folwarku, z obawy przed utratą zarobku zaczął podkopywać nowe przedsiębiorstwo. Sam skupywał mleko i na dodatek nasyłał kupców płacących wyższe ceny niż oferowane przez mleczarnię. Skutkiem tego była mała ilość mleka, a i Handzlówka zaczęła starać się o założenie własnej mleczarni, więc przestała dostarczać.

Widząc powolny upadek mleczarni, ks. Tyczyński w 1906 r. oddał ją pod nadzór Szkoły Gospodyń Wiejskich. Odtąd uczennice mogły nabierać praktyki, dzięki czemu odpadły koszty utrzymywania personelu pomocniczego. W wyniku pewnej poprawy sytuacji można było podwyższyć cenę masła. Powstała w Handzlówce spółdzielnia mleczarska zabierała dostawców Albigowej. płacąc nie za litr mleka, ale za procent tłuszczu zawarty w mleku.

To był przełomowy moment w losach mleczarni. W tym czasie w Albigowej powstały trzy spółki: pożyczkowo-oszczędnościowa, drenarska, przemysłowo-rolnicza. Ich wpływ zaznaczył się zmianami w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła, zwłaszcza od chwili przystąpienia kółka rolniczego do oddziału Towarzystwa Gospodaiczego w Jarosławiu w 1906 r. Dzięki pomyślnie rozwijającej się oborze zarodowej zwiększyła się ilość mleka i potrzeba jego zbytu. Zaczęto myśleć o przekształceniu istniejącej mleczarni w spółkę mleczarską. Szczególnie uwidoczniło się to w obrębie kółka rolniczego, gdzie tę sprawę omawiano na zebraniach. Obawiano się jednak reakcji energicznego księdza, gdy podda się krytyce dotychczasową mleczarnię prywatną.

W 1909 r. Franciszek Falger przedstawił na kółkowym zebraniu sprawę założenia spółdzielni mleczarskiej. Delegacja gospodarzy udała się do księdza, który nie chciał słyszeć o tym pomyśle. Na ogłoszenie z ambony gromadzkiego zebrania w celu omówienia mającej powstać spółdzielni zgodził się bardzo niechętnie. Odbyło się ono 21 X 1909 r. przy bardzo licznym udziale włościan i otworzył je ksiądz Tyczyński, wyjaśniając jego cel. Potem udzielił głosu Franciszkowi Falgerowi, jako najbardziej, według niego, zapalonemu w tej materii. Uchwalono zbadać, ilu będzie chętnych do zapisania się na członków spółki i ile jest krów we wsi. Spis ten wypadł niepomyślnie, bo na wymaganych 200 krów, zgłoszono tylko 150 (w tym czasie we wsi było ok. 860 krów).

Postanowiono jednak w pracy nie ustawać i nadal kontynuować starania. Temat spółki mleczarskiej omawiano na kolejnych zebraniach kółka rolniczego. W dniu 26 III 1911 r. wójt Jakub Kuźniar postanowił sprawę ostatecznie rozstrzygnąć. W imieniu gromady skrytykował mleczarnię prowadzoną przez zarząd Szkoły Gospodyń i swoim wystąpieniem wywołał ożywioną dyskusję. Ksiądz Tyczyński przyznał wówczas, że Biuro Mleczarskie od dłuższego czasu nalegało, aby we wsi założyć spółkę mleczarską. Nie rozgłaszał tego, gdyż nie był przekonany ojej pomyślnym rozwoju i nie chciał odbierać Szkole Gospodyń dochodu, jaki czerpała z mleczarni. Ksiądz, widząc zdecydowanie gospodarzy, ustąpił i na ich życzenia podjął się zaproszenia na zebranie założycielskie delegata Biura Mleczarskiego.

Zebranie założycielskie odbyło się 14 V 1911 r., ale wcześniej wybrano komitet organizacyjny, który miał obmyślić skład władz spółki i plan spotkania z władzami Patronatu. Otworzył je i prowadził ksiądz Tyczyński, sekretarzem został Franciszek Falger. Gościem był delegat Krajowego Patronatu dr Tadeusz Rylski. Omówił on postanowienia statutu wzorcowego. Po dyskusji uchwalono zawiązania „Spółki Mleczarskiej w Albigowej, Stowarzyszenia z ograniczoną poręką ". Deklaracje przystąpienia podpisało 58 osób. Złożyły one po 58 koron wpisowego i udziały po 141 koron od osoby na ręce księdza jako przewodniczącego. Wybrano władze; zarząd składał się z trzech osób: przewodniczącego Franciszka Falgera, zastępcy księdza Tyczyńskiego i kasjera Jana Bartmana. Do rady nadzorczej powołano sześć osób: Andrzeja Trojnara, Jakuba Kuźniara, Józefa Reizera, Andrzeja Babiarza, Franciszka Reizera. Alojzego Głuszka.

Wydział Powiatowy w Łańcucie wydzierżawił lokal dotychczas zajmowany przez mleczarnię prywatną za kwotę 100 koron rocznie płatnych z góry w dwu ratach półrocznych. Ksiądz dotychczasowe urządzenia i naczynia mleczarskie przekazał na własność nowej spółce.

Helena Bronisława Kuźniar, c. Stanisława Kuźniara (ze Skotnika) i Anieli Bartman, ur. w 1920 r. w Albigowej. Ukończyła 7-klasową szkołę powszechną, a potem została przyjęta do czwartej klasy Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łańcucie, które ukończyła w r. szkol. 1937/1938. Jako uczennica należała do Sodalicji Mariańskiej. W rodzinnej wsi była członkinią Koła Albigowiaków. W 1938 r. rozpoczęła studia w Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, a przyjęcie na tę uczelnię, jak przyznaje sarna, zawdzięcza krewnemu pro f. Stefanowi Inglotowi. W czasie wojny, po roku studiów, w domu rodziców prowadziła tajne nauczanie. Należała do Armii Krajowej i miała pseudonim „Hajduczek". Pracowała jako łączniczka. Z chwilą ponownego uruchomienia 3-letniej Szkoły Handlowej w Krakowie w maju 1945 r. rozpoczęła II rok studiów. Ukończyła je w 1947 r., otrzymując tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych. Tematem jej pracy magisterskiej była „Monografia Spółdzielni Mleczarskiej w Albigowej w latach 1912-1945". Jest pierwszą albigowianką, która ukończyła wyższe studia z tytułem magistra. Poniższy artykuł jest krótkim streszczeniem tejże pracy dokonanym przez Teresę Gałczyńską. Opis działalności spółdzielni mleczarskiej w latach późniejszych jest ciągle do napisania.

Po otrzymaniu potrzebnych maszyn z Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego ze Lwowa dnia 13 VI 1912 r. w obecności instruktora Bąka z Biura Mleczarskiego uruchomiono nową mleczarnię.

Nowo założona spółka pod koniec 1912 r. liczyła 98 udziałowców, w 1913 r. - 117, a 1914 r. - 177. Byli oni już częściowo przygotowani do pracy, ponieważ rekrutowali się spośród dawnych dostawców mleczarni. Posiadali średniej wielkości gospodarstwa 5-10 ha. Grunty nie były jeszcze tak bardzo rozdrobnione, gdyż utrzymywał się zwyczaj spadkowy, że najstarszy syn otrzymywał ojcowiznę lub dzielono j ą tylko między synów. Włościanie gospodarzący na karłowatych polach (2 ha i poniżej) początkowo w ogóle nie dostarczali mleka, gdyż stanowiło ono podstawę wyżywienia licznych rodzin. Gdy mleczarnia zaczęła sprzedawać maślankę, to zaczęli wpisywać się na członków, ponieważ opłacało się oddawać

O chlubnych losach mleczarni w Albigowej

c.d. ze str. 41

mleko i kupować maślankę dla potrzeb gospodarstwa. Bardziej wartościowymi okazali się dostawcy posiadający większe gospodarstwa i hodujący większą ilość krów, gdyż pozwalało to na dostarczenie mleka równomiernie w ciągu całego roku. Pozostali z powodu nieodpowiedniego żywienia bydła nie dostarczali systematycznie mleka.

Wzrost liczby członków był spowodowany rosnącym zaufaniem i potrzebą znalezienia zbytu artykułów nabiałowych.

W letnich miesiącach przerabiano na masło 3 000 l mleka miesięcznie, a w zimie od 300 do 800 1. Chude mleko zabierali dostawcy dla spożytkowania we własnym gospodarstwie.

W 1914 r. do wojska powołano kierownika Wawrzyńca Tomaszka, a mleczarnię w tym czasie prowadziła najstarsza pracownica Katarzyna Kluzówna. Mleczarnia wskutek wojennego kontyngentu 330 krów tj. 1/3 ogólnego stanu, podupadła, ale nie zaprzestała pracy. Momentem przełomowym były ciągłe rabunki następujących po sobie wojsk rosyjskich i austriackich. Doszło także do kradzieży przez Rosjan ostatnich zapasów masła i smalcu z lodowni spółdzielni mleczarskiej, podobnie jak i innych artykułów sklepu kółka rolniczego oraz dokumentów innych działających we wsi organizacji. Po tym wydarzeniu mleczarnia przestała działania.

Wznowiono ją na nowo 25 III 1923 r. podczas zebrania członków spółdzielni w obecności delegata Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie Franciszka Góreckiego. Wybrano nowy zarząd: przewodniczącego Antoniego Kuźniara, zastępcę ks. Edwarda Sandałowskiego, kasjera – urzędnika pocztowego Jana Jarosiewicza. Do rady nadzorczej weszli: Jan Bartman, Franciszek Falger, Franciszek Reizer, Zofia Reizer, Zofia Bartman. Zaciągnięto prywatną pożyczkę u ks. Sandałowskiego w kwocie 15 min marek polskich, gdyż starania o nią w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych nie powiodły się. Odrestaurowanie budynku i urządzenie serowni zajęło dwa miesiące.

Spółdzielnia do 1946 r. zmieniała czterokrotnie statut. Pierwszym był statut wzor-

Kwiaty Sonińskiej Ziemi:

Niezłomnie wierny

Emanuje ciepłem, dobrocią, spokojem, łagodnością i opanowaniem, a przede wszystkim wielką, życiową mądrością. Znam Go 30 lat, ale wciąż odkrywam na nowo. Jest w Nim wielka siła. Siła człowieczeństwa.

Człowiek jest po to,
aby złączyła się ziemia i niebo.
Człowiek jest po to,
aby złączyła się dusza i ciało.

Uczę się od Niego stale, ale to wciąż za mało. Jest pedagogiem, psychologiem, filozofem, przyrodnikiem, księdzem, lecz przede wszystkim człowiekiem. Takim człowiekiem, który chce i rozumie każdego. Zawsze pomaga, pociesza w smutnych, złych i trudnych chwilach. Umie wybrać najlepsze rozwiązanie. Wskazuje drogi, którymi warto iść. Uczy jak godnie żyć. Jego mądrość wzięła się nie tylko z przeczytanych książek, wypływa z ogromnej wrażliwości i bogatej osobowości, wielu trudnych życiowych doświadczeń. Imponuje nam wszystkim, jest szanowany i podziwiany. Zawsze ilekroć opowiada o swojej rodzinie, podkreśla miłość do mamy i taty, szacunek dla rodzinnych wartości. Mówiąc o ciężkich czasach dzieciństwa, wspomina jak trudno było wypracować pożywienie dla wszystkich. Podkreśla matczyną troskę i siłę, wolę kształcenia dzieci. Potrafi nawiązać kontakt z każdym człowiekiem. Ma niezmiernie ważną cechę ludzkiej osobowości: nie jest dumny i zarozumiały, szanuje godność każdego człowieka i nigdy nie lekceważy innych. Jest bardzo skromny. Nie jest małostkowy – umie rozpoznać rangę spraw istotnych dla innych. Imponuje mi tym, że w „tych rzeczach błahych" potrafi dostrzec sens i piękno i odnieść je do cudu istnienia. Umiłował polską przyrodę, a szczególnie urok łąk, pól, sadów. Niezwykłym uczuciem darzy kwiaty, rośliny łąkowe: polne ziela, kwiatów, traw, złote pszeniczne kłosy i leśne rośliny. Realizuje boski plan bycia przewodnikiem dusz po trudnym świecie współczesności. W swoich coniedzielnych spotkaniach z wiernymi naucza – nie poucza. Każdy może wynieść coś przydatnego w pojmowaniu swojego i innych jestestwa, w rozumieniu rzeczy zrozumiałych i niezrozumiałych. Jest niezwykle odważny i dał temu dowód w czasach komunizmu. To ksiądz Proboszcz Jan Jakubowski.

Urodził się w 1939 r. w Tarnogórze. W 1964r. przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Chłopicach, Brzózie Królewskiej, Trzcianie i Dobrej (diecezja gorzowska), Człopie (1970-1971), Trześni (1971) i Hoczwi. W latach 1972-1978 był administratorem w Hoczwi, w okresie od 1978r. do 1980r. Węglówce i od 1980r. w Soninie. Na poprzedniej placówce, w parafii Hoczew we wsi Nowosiółki, ks. Jakubowski wybudował bez pozwolenia kościół filialny. Dnia 12.07.1980r. przybył do Soniny, gdzie zaczął pełnić obowiązki duszpasterskie i z początkiem roku szkolnego rozpoczął nauczanie religii.

Plebania.

Pierwsza inwestycja budowlana, której się podjął Proboszcz Jakubowski w Soninie, to wybudowanie domu mieszczącego pleba-

Opłatek wiejski w Głuchowie

W okresie międzywojennym organizowany był tradycyjny „Opłatek". Pierwszy – przez organizację „Wici" w 1935 r. z inicjatywy p. Józefa Florka. Odbył się on w prywatnym domu p. Pawła Bieniasza. Następne odbywały się w Kasarni. Nie obyło się bez „zgrzytów. I tak, w roku 1936 związek „Wici" przygotował dla swoich członków uroczystość. W przeddzień nakryto i zastawiono stoły. Na noc budynek zamknięto, a rano ku rozpaczy organizatorów stwierdzono przykry zapach panujący w Sali, którego sprawcą była miejscowa „konkurencja".

Od roku 1937 organizowano opłatki dla całej wsi. Wpłata za udział wynosiła 1 zł – na opłatę Sali, dla straży oraz na orkiestrę. Kobiety przynosiły pieczone ciasto – najczęściej pierniki przygotowane na melasie buraczanej. Piwo i wódka były w bufecie za odpłatnością. Na uroczystość składały się życzenia noworoczne, inscenizacja i szopka. Cała sala śpiewała kolędy. W szopce występowali między innymi Chrzan Władysław, Florek Stanisław, Jaźwa Katarzyna, Blira Maria, Szłapa Maria i inni.

Fragment opracowania Pana Kazimierza Pondla „Głuchów – moja mała ojczyzna"

cowy zatwierdzony uchwałą Wydziału Krajowego z 14 V 1907 r., oparty na Ustawie o Stowarzyszeniach Zarobkowych i Gospodarczych z 9 IV 1873 r. (Tom III s. 221, Stów. III 70 Sąd Obwodowy, oddział Kancelaryjny V w Rzeszowie). Obowiązywał do 1914 r. Następny statut Spółdzielnia otrzymała w 1923 r. i oparty on był o Ustawę o Spółdzielczości z 29 X 1920 r. Zmieniał on dotychczasową nazwę na „Spółka Mleczarska w Albigowej. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością “. Trzeci z kolei oparty o tę samą ustawę, do poprzedniego bardzo podobny, obowiązywał do 1942 r., kiedy to Spółdzielnia przyjęła nowy statut dla „Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej “, bo taką nazwę otrzymała, zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie w 17 VIII 1943 r. i dostosowany do jej aktualnych potrzeb.

Dnia 5 VI 1923 r. mleczarnia zaczęła pracować. Liczba udziałowców była płynna, a zmiany spowodowały nieregularne wypłaty za mleko. Dostawcy otrzymywali pieniądze zwykle pod koniec miesiąca, ale wskutek stałej dewaluacji wówczas nie miały one już tej wartości, co na początku miesiąca. Gospodarze woleli wyrabiać sami masło, by mocje spieniężyć w każdej chwili.

Zarząd starał się wszelkimi sposobami zbudować trwałe podstawy egzystencji mleczarni, a gdy się to nie udało, po miesiącu postanowiono ustanowić nowe władze. Nadzwyczajne Zgromadzenie wybrało przewodniczącym Józefa Kisałę, zastępcą Jana Tomaszka, kasjerem Władysława Szpunara. Przeróbka mleka ograniczała się do wyrobu sera trapistów, a masło wyrabiano z pozostałego mleka, nie nadającego się do produkcji z powodu kwasowości. Zarząd starał się usilnie o pozyskanie mleka z folwarku z Wysokiej, jednak zarządca wolał sprzedawać je na własną rękę w Łańcucie.

Doszło do tego, że z dniem 20 VII 1924 r. spółdzielnię zamknięto. Powrócono do tradycyjnego przetwarzania mleka w domu i jego sprzedaży na własną rękę. Zamożniejsi gospodarze zaczęli kupować wirówki służące do oddzielenia śmietany. Biedniejsi sąsiedzi przynosili mleko, a właścicielowi wirówki płacili masłem.

Helena Bronisława Kuźniar

---

nię z mieszkaniami dla księży oraz salami lekcyjnymi do nauki religii. Ksiądz Jan podjął starania o otrzymanie zezwolenia na budowę tego budynku parafialnego, ponieważ dzieci uczyły się w starym, małym domu z jedną salką lekcyjną. Wiele z tych prac społeczność wsi wykonała samodzielnie i dlatego budowa nie trwała długo. Dzieci od dnia 21.05.1981r. rozpoczęły naukę religii – na razie tylko w jednej sali. W następnym roku cały obiekt został oddany do użytku.

Okres kapłaństwa w Soninie przypada na czasy konspiracyjnych ruchów wolnościowych wyzwalających zwrot w myśleniu większości Polaków. Tworzone struktury „ Solidarności” połączyły ówczesne pokolenie ludzi żyjących w tamtym czasie. Wielu mieszkańców Soniny w 1980 r. zaangażowało się w organizowanie w zakładach pracy NSZZ „Solidarność”, a ksiądz Jakubowski zakładał w Soninie i innych wioskach NSZZ RI „Solidarność”. Stan wojenny dla Proboszcza Jakubowskiego i ludzi skupionych wokół niego był początkiem działalności konspiracyjnej. Początkowo malowano ręcznie plakaty, drukowano ulotki, u księdza ukrywali się działacze „S”, poszukiwani przez SB opozycjoniści, którym groziło więzienie (Jan Stępek, Paweł Nowacki, Marek Wójcik). Organizowano pomoc internowanym i ich rodzinom (zbiórka płodów rolnych dla hutników z Nowej Huty i górników z Katowic). W lutym 1983r. Proboszcz Jakubowski odprawił mszę św. w rocznicę podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. W lipcu 1982r. w wyniku akcji milicyjnej zarekwirowano zakonspirowany powielacz, a uczestników spotkania zatrzymano i przesłuchiwano. Ukrywający się w tym czasie u księdza Paweł Nowacki uniknął aresztowania dzięki temu, że wyskoczył z piętra plebanii, a sąsiad Stanisław Krzywonos odwrócił uwagę milicjantów, którzy otoczyli budynek. Aby stworzyć możliwość legalnych spotkań, powstało w Soninie 07.08.1983r. Bractwo Trzeźwości, którego inicjatorem założenia był właśnie ksiądz Jan. Spotkania Bractwa odbywały się raz w miesiącu, rozpoczynały się mszą świętą, potem były prelekcje i wykłady na tematy historyczne, wychowawcze, ale najważniejszą ich częścią były dyskusje o aktualnej sytuacji w Polsce. Na spotkania przychodziło wielu mieszkańców Soniny, a także członkowie „S” z Łańcuta, Rzeszowa, Krosna, Sokołowa, Leżajska, Jarosławia - ok. 100 osób. Proboszcz Jan był kaznodzieją Duszpasterstwa Ludzi Pracy Diecezji Przemyskiej. Aby zachęcić i ułatwić chętnym założenie Bractwa w swoich miejscowościach opracowano „ Instrukcję jak założyć i kontynuować pracę Bractwa”. Bractwo doprowadziło w Soninie do wyboru w 1983r. sołtysa i samorzą¬du wiejskiego, wybrano tylko osoby bezpartyjne. Samorząd wykonał wiele pożytecznych prac dla mieszkańców: zbudował most, dokończył budowę wodociągów i doprowadził do wykonania kanalizacji. Bractwo zorganizowało w latach 1985, 1986, 1987 Marsz Trzeźwości do grobów ks. Prymasa Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki, w których uczestniczyli działacze NSZZ „S” RI. Były to nielegalne piesze pielgrzymki około stu osób z Soniny do Warszawy. Opracowano plan trasy z uwzględnieniem miejsc historycznych, by pielgrzymujący mogli poznać historię i uczyć się miłości do ojczyzny. W wielu miejscowościach odbywały się spotkania z mieszkańcami, na których przedstawiano cele Marszu Trzeźwości i potrzebę tworzenia Bractw. Na przyjazd Ojca Świętego Jana Pawła II do Tarnowa zorganizowano pieszą pielgrzymkę z Soniny. Członkowie Bractwa z Soniny na cotygodniowych spotkaniach opracowali „Program Ruchu Chłopskiego”. Działalność ks. Jakubowskiego i Bractwa nie były akceptowane przez ówczesne władze. Spotkania były inwigilowane, a w nocy z 14 na 15 lipca 1984r. nieznani sprawcy zatruli studnię i wymalowali swastyki na murach plebanii. W 1986r. Proboszcz Jan zorganizował spotkanie na plebanii dotyczącego podjęcia jawnej działalności przez Tymczasową Radę Regionalną NSZZ „S”. Ksiądz Jakubowski był wielokrotnie wzywany na rozmowy ostrzegawcze przez SB, inwigilowany w ramach SO krypt. „Pasterz” założonej w związku z działalnością DRI w lutym 1984r. przez Wydział IV SB KW MO w Rzeszowie. Za swoją postawę, zaangażowanie, odwagę, wytrwałość otrzymał w 2001r. odznakę Zasłużony Działacz Kultury od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczpospolitej Polskiej.

Nowy kościół.

Nie boi się żadnej pracy: w przeszłości konspiracyjnej działalności ani ciężkiego trudu fizycznego. To właśnie On był inicjatorem budowy kościoła w Soninie. Msze święte odprawiane były w małym drewnianym kościółku. Z powodu szybko rosnącej liczby mieszkańców wsi podczas mszy w kościele było bardzo ciasno. Stary, modrzewiowy, zabytkowy kościółek nie mieścił wiernych na nabożeństwach. Ksiądz Proboszcz zwrócił się do parafian o rozważenie propozycji budowy nowej świątyni. Sonianie chętnie przystali na ten pomysł i powołali komitet do budowy kościoła. Poszukiwał on działki pod budowę, a mieszkańcy wsi przystąpili do wyrobu cegły. Ksiądz Jan Jakubowski wspólnie z miejscową ludnością uczestniczył w pracach przygotowawczych do budowy świątyni. Proboszcz Jakubowski był przy każdej pracy: na terenie obok plebanii kopano glinę i robiono cegłę. Surówkę suszono na placu, a potem składowano w specjalnie wybudowanych do tego celu szopach. Przed zimą cegła została wypalona. Po długich staraniach komitet parafialny zakupił kilka działek budowlanych położonych w sąsiedztwie szkoły podstawowej – po drugiej stronie szosy. W roku 1988r. ruszyła budowa nowego kościoła według projektu mgr inż. arch. Jana Bulszy i konstruktora mgr inż. Władysława Jagiełło. Budowę organizował i prowadził ksiądz Proboszcz Jan Jakubowski, wspomagany przez kierownika robót Stanisława Nycza oraz kilkunastoosobowy komitet. Dnia 4.06.1989 r. ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk wmurował kamień węgielny. Inwestycja przebiegała bardzo sprawnie dzięki dużemu zaangażowaniu księdza Proboszcza i parafian: większość

c.d. na str. 42

Niezłomnie wierny

c.d. ze str. 44

prac wykonano samodzielnie. Kościół o wymiarach 34m długości i 12m szerokości posiada dwie kondygnacje. W dolnej części znajduje się sala widowiskowa oraz mniejsza na potrzeby duszpasterskie i pomieszczenia gospodarcze. W 1991 r. nastąpiło zakończenie budowy. Kościół został oddany do użytku. Ksiądz biskup Edward Frankowski dokonał poświęcenia nowej świątyni 23 czerwca na odpuście parafialnym. Nowy kościół, podobnie jak stary, jest pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Budowa kościoła wyzwoliła wiele inicjatyw i ofiarności społecznej we wspólne dzieło. Inwestycję sfinansowano ze środków gromadzonych przez mieszkańców w ramach parafii, z ofiar niektórych parafii sąsiednich oraz pewnej pomocy Kurii Biskupiej.

Wnętrze kościoła cechuje wymowna prostota: marmurowa, geometryczna posadzka, ociosane kamienne płyty - symbol Golgoty, rzeźbione w lipowych klocach figury Matki Boskiej i św. Jana oraz symboliczne promienie Boskiej mocy wokół Tabernakulum, kute w żelazie - pięknie pozłacane - rzucające ciepły blask, kiedy padnie na nie promyk słońca. Wszystko to wykonano według zamysłu księdza proboszcza. To również za sprawą proboszcza Jakubowskiego tylko w sonińskim kościele oglądać możemy płody ziemi i ogromne kilkunastometrowe choinki. „Zapach polnego ziela, woń kwiatów, zieleń traw, złote pszeniczne kłosy, co rosną wokół nas" – to wszystko stwarza specyficzną aurę podczas sierpniowego święta Matki Boskiej Zielnej w naszej parafii. Z inicjatywy księdza Proboszcza Jana Jakubowskiego od 1994 roku grupa mieszkańców nie tylko przygotowuje tradycyjne wieńce, ale i dekoruje ołtarz. W koszach układa się dary sadów, pól, łąk i ogrodów w formie kompozycji ze zbóż, kwiatów, ziół, warzyw, owoców. Tworzy to niepowtarzalny klimat bliskości przyrody i człowieka. Tradycją już stało się ofiarowanie przez mieszkańców Soniny na Święta Bożego Narodzenia drzewka wyhodowanego we własnym ogrodzie. Pierwszy świerk trafił do kościoła z ogródka pana Adama Kalinowskiego w 1993 roku. W ogromny mróz ścinał go gospodarz razem z księdzem Proboszczem. Od tamtej pory strażacy sonińscy przywożą do kościoła, ustawiają i ubierają choinkę. Jest to niezwykle odpowiedzialna i trudna praca wymagająca sprytu i umiejętności współdziałania w zespole. I tak jest od wielu lat. W trakcie swej posługi ksiądz Jan powiększając plac kościelny, zagospodarował teren dookoła kościoła tworząc wokół kilka parkingów.

Cmentarz

A gdy spojrzysz na wzgórze
to, co najbliżej nieba,
gdzie śpią Ci wszyscy bliscy, których z nami już nie ma
to choć łza w oku błyszczy
śpieszysz na spotkanie
i mówisz za nich wszystkich„wieczne odpoczywanie".

Cmentarz w Soninie – miejsce zadumy i pamięci usytuowano na terenie o wysokości 620 m n.p.m. na najwyższym wzniesieniu w polach poza wsią. Bliżej nieba. Powierzchnia cmentarza wynosiła początkowo 0,72 ha. Kiedy plac cmentarny stawał się za ciasny, Proboszcz Jakubowski podjął starania o dokupienie gruntu i obecnie obszar nekropolii wynosi 1,07ha. Cmentarz powoli zapełnia się mogiłami Soninian i osób, których ostatnią wolą było spocząć wśród modrzewiów, tui, świerków, czerwonych jarzębin i cichych, urodzajnych pól, gdzie rokrocznie rozdzwaniając się wesoło i dźwięcznie, wiosnę ogłaszają skowronki. A błotna, polna droga, która niegdyś prowadziła do obecnego miejsca odpoczynku za przyczyną księdza Jakubowskiego została wyasfaltowana.

Ksiądz Proboszcz Jan Jakubowski nie jest z Soniny, ale z naszą wsią związał swój los na dobre i na złe. Tak jak w życiu bywa zaznał tutaj wszystkiego, ale wiary w człowieka nigdy nie zatracił. My Soninianie cieszymy się, że nasze życiowe drogi i droga księdza Jana przecięły się i prowadzą nas wspólnie ku przyszłości.

Mówią o Nim:

Maria Krzywonos (farmaceutka) i Stanisław Krzywonos (sołtys Soniny): Księdza Jana Jakubowskiego znamy od prawie trzydziestu lat. Przez ten długi czas wspólnie przeżyliśmy chwile radosne, trudne i pełne niepokoju. Najbardziej zafascynował nas jako ksiądz człowiek w czasie stanu wojennego. Wtedy to poznaliśmy księdza jako człowieka odważnego (przechowywał na plebanii ludzi poszukiwanych przez SB), głoszącego patriotyczne kazania, świetnego organizatora konspiracyjnej działalności. Otworzył swoje serce i dom dla ludzi związanych z „ Solidarnością". Jesteśmy Mu wdzięczni za to, że ten trudny okres pomógł nam przeżyć z godnością i nadzieją na lepszy czas.

Ewa Kotwica (dyrektor Zespołu Szkół w Soninie) i Wacław Kotwica (nauczyciel

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Pielgrzymkę pod hasłem „Śladami Jezusa i Maryji" zorganizowała Parafia Chrystusa Króla w Rzeszowie (10.11. – 18.11.2009). Na trasie z Przemyśla do Koszyc, naszym przewodnikiem był ksiądz z diecezji przemyskiej, biblista, władający językiem angielskim i hebrajskim, misjonarz w Ziemi Świętej. Z Budapesztu do Ziemi Świętej lecieliśmy samolotem izraelskich linii lotniczych „Malev". Na miejscu mieszkaliśmy w hotelach w Nazarecie i Jerozolimie. W hotelach turystów-pielgrzymów wita się różnego rodzaju poczęstunkiem. Kuchnia jest wspaniała. Po Ziemi Świętej podróżowaliśmy autokarami: z Telaviwu (3 dni) i z Jerozolimy (4 dni).

Cała Ziemia Święta położona jest na skałach kamiennych odpornych na erozję, dlatego stare budowle przetrwały setki lat. Po za kamieniem i marmurem nie istnieje tam inny materiał budowlany. Każdy dom jest inny i nie posiada dachu oprócz najwyższych kondygnacji, gdzie znajduje się otwór na wodę deszczową. Kiedyś mieszkańcy Ziemi Świętej mieszkali w grotach skalnych, a pasterze w grotach dwupoziomowych. W dolnym poziomie groty były zwierzęta, wytwarzane przez nich ciepło dostawało się przez otwór do górnego poziomu ogrzewając mieszkańców. W takiej właśnie grocie narodził się Jezus.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od Galilei, stąd udaliśmy się na Górę Karmel, gdzie znajduje się piękny kościół p.w. Stella Maris (Gwiazda Morza) oraz klasztor Karmelitów. Następnie udaliśmy się na Górę Tabor i zwiedziliśmy bazylikę Przemienienia Pańskiego. Z bazyliki cudownej przemiany wody w wino pojechaliśmy do Nazaretu. Tam zwiedziliśmy bazylikę Zwiastowania i kościół św. Józefa. Kolejnym miejscem, jakie zobaczyliśmy były okolice Tyberjady, czyli Góra Ośmiu Błogosławieństw, na której znajduje się piękna bazylika o tej nazwie. Zwiedziliśmy także miejscowość Tabgha (miejsce cudownego rozmnożenia chleba i ryb), Kafarnaum oraz dom św. Piotra. W tym miejscu Jan Paweł II zapłakał i wypowiedział słowa: „Tu jest moje dziedzictwo jako pasterza owczarni Chrystusowej". Następnie pojechaliśmy nad Jezioro Genezaret, gdzie w czasie rejsu po jeziorze uczciliśmy nasze święto narodowe 11 listopada. Byliśmy także nad rzeką Jordan, miejscu chrztu Jezusa.

Przez 2 kolejne dni zwiedzaliśmy Jerozolimę. Przed siedzibą Knesetu (parlamentu) zatrzymaliśmy się przy olbrzymim siedmioramiennym świeczniku zwanym

historii): Ksiądz Jan jest dla nas wzorem pasterza, który „zna swoje owce i one go znają". Nie jest „urzędnikiem" Pana Boga, tylko wyrozumiałym i życzliwym przyjacielem, który wie, że każdy może popełniać błędy na swej drodze do zbawienia. Przeżycia lat 80 - tych nie wygasiły w Księdzu Proboszczu radości powołania, przeciwnie, utrwaliły ją, nawet spotęgowały, bo zawsze się cieszył tym, że przetrwał, umiał się radować dniem dzisiejszym. Życzmy Mu, aby dobro, które z radością daje innym, rosło tutaj, w Soninie przez długie lata w Jego dobrym zdrowiu i pogodzie ducha.

Ksiądz wikariusz Daniel Odor: Od trzech miesięcy jestem wikariuszem w Soninie, dlatego też moja znajomość z księdzem Proboszczem jest krótka. Współpracujemy ze sobą nie mając większych niedomówień. Sam ksiądz Proboszcz jest osobą skromną, nie gromadzi żadnych dóbr doczesnych. W swoich rozmowach wykazuje wielką mądrość – szczególnie interesuje się filozofią. Niejednokrotnie prowadzimy dysputy o filozofii współczesnego zachodu. Posiadając wszechstronną wiedzę formuje swoje stanowisko, którego zaciekle broni. Sceptycznie patrzy na nowości współczesnego świata (zarówno w życiu społecznym, jak i w życiu liturgicznym kościoła). Jest człowiekiem małomównym i wrażliwym na dobro i zło go otaczające. Czasem mama wrażenie, że jest zmęczony tempem współczesnego świata. Doskonale rozumie to, iż to „nie my zbawimy świat". Stara się być narzędziem w rękach Boga – jest nim sprawując codzienne sakramenty, modląc się też za naszą parafialną wspólnotę.

Bożena Magoń (nauczyciel w klasach I-III): Ksiądz Jan Jakubowski to skromny i mądry człowiek. Kocha prostotę i prawdę. Dziewannę i polskie drzewa. Jego rozważania powinny wyjść poza mury naszego kościoła i rozbrzmiewać w uniwersyteckich aulach. W trudnych latach osiemdziesiątych wykazał wielką charyzmę, za co bardzo go szanują. Angażował się w działalność o zachowanie niezależności naszego kraju. Uhonorowany został za to przez ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To zaszczyt mieć takiego proboszcza.

Barbara Ożóg (nauczyciel polonista): To wyjątkowa i ciekawa osobowość. Pełen ciepła i otwartości na potrzeby i problemy zwykłych ludzi, co jest niezwykle cenne w dzisiejszym świecie. W codziennych rozmowach z księdzem zauważam jego ciągłe zgłębianie tajników wiedzy i dążenie do poznawania świata. Myślę, że to trudne szczególnie dzisiaj, kiedy celem nadrzędnym jest troska o byt codzienny. Należałoby wymienić sporo zasług dla naszej społeczności, ale przede wszystkim – ogromne przedsięwzięcie- budowę kościoła w Soninie.

Ewa Pawlik (radna parafialna): Księdza Proboszcza cenimy ze wiele pozytywnych cech. Ma przyjazny stosunek do każdego człowieka, można na niego liczyć w trudnych sytuacjach i zawiłościach życia, zawsze wyciągnie przyjazną dłoń. Nie ma wygórowanych wymagań w stosunku do parafian. Dobrym słowem podtrzyma na duchu, poradzi. Sprawy materialne są dla niego mniej istotne, co w dzisiejszych czasach nieczęsto się zdarza i dzięki temu jest wielką zaletą. Jest skromny i nie obnosi się ze swoimi zasługami, nie lubi rozgłosu i poklasku. Cenię go za ludzki stosunek do wielu spraw, co ułatwia życie parafianom i za to jesteśmy mu wdzięczni.

Iwona Krosny z Wrocławia (psycholog – nauczyciel akademicki): Piszę, jako "przyszywana" parafianka, która od lat wielu odwiedza rodzinę w Soninie i za każdym razem cieszy się na spotkanie z Waszym Proboszczem. Pamiętam uroczystość 1-ej Komunii, jeszcze w starym kościółku - byłam pod wrażeniem niesamowicie ciepłej, pełnej zrozumienia dla przeżyć dzieci atmosfery, jaką stworzył prowadzący ją ksiądz. Potem, parę lat później, miałam okazję bardzo ciekawej z Nim rozmowy na weselu chrześniaka i czułam, że spotkałam kogoś niezwykłego. Kogoś, kto nie tylko prawi głębokie, pełne mądrości kazania, ale potrafi zachwycać się zachodem słońca, studiować podręcznik fizyki czy "Powiastki filozoficzne" Woltera a równocześnie ma w sobie skromność i sporo pokory, a do spraw poważnych potrafi podejść także z humorem. Podziwiam i cenię Jego gotowość do pogłębiania wiedzy, otwartość na różne punkty widzenia, niezwykłą wnikliwość, umiejętność słuchania i dar polemizowania. Jestem Mu wdzięczna za życzliwość, dawanie wsparcia w wymiarze nie tylko duchowym, ale i tym zwyczajnym, ludzkim, za pytania o los moich bliskich. Spotkania z człowiekiem tak głębokiej wiary, a równocześnie zrozumienia dla ludzkich słabości, są dla mnie niczym przysłowiowe ładowanie akumulatorów. Nawet, jeśli bywa zmęczony, gotowy jest rozmawiać i traktuje rozmówcę z wielką uwagą. Doskonale wyczuwa, czego ów rozmówca potrzebuje, by odzyskać bądź wiarę, bądź nadzieję, czy wreszcie miłość. Potrafi dostrzec w każdym to, co dobre, zmobilizować do wysiłku, wskazać drzemiące możliwości i talenty. Myślę, że mieszkańcy Soniny mają szczęście do duszpasterza, bo sprawuje swoje powinności z prawdziwym powołaniem.

J. Grzelińska

„Menora", który jest herbem Izraela. Byliśmy w Muzeum Holokaustu narodu żydowskiego w czasie II wojny światowej. Z Muzeum udaliśmy się na Górę Oliwną, skąd rozpościera się piękny panoramiczny widok na Starą Jerozolimę. Obejrzeliśmy kościół Pater Noster. Na zewnątrz tego kościoła, na tablicach, umieszczona jest treść modlitwy w 120 językach. Zwiedziliśmy również kościół Dominus Flevit (Pan zapłakał) nad Jerozolimą, Ogród Oliwny – Getsemani, bazylikę Męki Pańskiej, kościół Grobu Maryi, bazylikę Zaśnięcia Maryi oraz Ścianę Płaczu. Przeszliśmy przez bramę św. Szczepana i zobaczyliśmy kościół św. Anny i sadzawkę Betesda.

Na Golgocie, drogę krzyżową rozpoczęliśmy od mszy św. Wszystkie stacje drogi krzyżowej to kaplice bądź kościoły, nad którymi dominuje bazylika Bożego Grobu. Zwiedziliśmy ciemnicę, gdzie Jezus był przetrzymywany w Wielki Czwartek. Widzieliśmy otwór w skale, w którym był umieszczony krzyż oraz pękniętą skałę (w gablocie).

Ostatnim punktem programu w tym dniu było najstarsze miasto świata Jerycho, które stanowiło bramę wejściową do Ziemi Obiecanej Kanaan. Z Jerycha udaliśmy się na Górę Kuszenia, później do miejscowości Qmran, gdzie w 1947 r. pasterze znaleźli w jaskini zwoje starożytnych pism sprzed 2 tyś lat. Pisma te mają ogromne znaczenie, ponieważ pochodzą z okresu rodzącego się chrześcijaństwa. Pustynia przechowała je w dobrym stanie, a teraz znajdują się w Muzeum Izraela w Jerozolimie.

Byliśmy również nad Morzem Martwym. W Betlejem zwiedziliśmy bazylikę Narodzenia Pańskiego, która jest najstarszą czynną świątynią. Miejsce narodzenia Jezusa oznaczone jest srebrną gwiazdą, nad którą wiszą piękne żyrandole-świeczniki. We wnętrzu znajduje się cztery rzędy potężnych kolumn kamiennych, posadzka mozaikowa o pięknym wzorze geometrycznym i harmonii kolorów. Następnie odwiedziliśmy Pole Pasterzy i kościół Pasterzy, gdzie aniołowie obwieścili pasterzom narodzenie Jezusa.

W ostatnim dniu pielgrzymki zwiedziliśmy miejscowość Ein Karen, gdzie Maryja nawiedziła krewną Elżbietę. W tym miejscu stoi wspaniała bazylika Nawiedzenia, a hymn „Magnifikat" widnieje na bazylice w 40-tu językach.

Wszystkie miejsca Ziemi Świętej noszą ślady obecności Jezusa na ziemi, szczególnie Jerozolima, która jest stolicą trzech religii: Chrześcijaństwa, Judaizmu i Islamu. Pomimo różnic w wierze, obserwuje się wielki szacunek do miejsc świętych przez ludzi z całego świata, różnych wyznań, ras, języków i kultur. Po pielgrzymce nasuwa się refleksja, że świat i człowiek nie są wytworami jakiejś niezdefiniowanej materii, przygodą czy mitologią, lecz planami samego Boga.

Po 12 godzinnej podróży szczęśliwie powróciliśmy do Polski. Pielgrzymka została utrwalona na wielu zdjęciach, kilku zakupionych albumach i pamiątkach.

Dominik Szmuc
Uczestnik pielgrzymki

O czym pisano 100 lat temu...

Oto kilka propozycji na wybranych z poradnika dla kobiet Juliuszowej Albinowskiej, może przydadzą się w przedświątecznej krzątaninie.

Marynowanie szynki, polędwicy, boczka i schaba.

Do szynki ze skórą ważącej 5 ½ kg. (10 funtów), weź 40 dkg. (22 łutów) soli, 1 dkg. (1 łut) pieprzu prostego i 1 dkg. (1 łut) angielskiego (oba gatunki pieprzu potłucz grubo), zmieszaj to ze solą i natrzej tem szynkę. W ej soli zostaw ją przez tydzień, ale co dnia obracaj, a przyciśnij szynkę krążkiem i kamieniem. W drugim tygodniu natrzej szynkę 2 łyżeczkami tłuczonej saletry i zostaw ją tak przez tydzień, ale co dnia obracaj ją. Szynka musi być przez cały czas przyciśnięta krążkiem i kamykiem. Po 2 tygodniach daj ją do wędzarni. Szynkę marynuje się ze skórą.

Polędwicę i schab zamarynuj w ten sam sposób, ale podług wagi mięsa daj stosowną ilość korzeni i soli, t.j. na 1 kg. (2 Funty) mięsa daj 7 dkg.(3 łuty) soli.

Boczki czyli podbrzusze, także mięso z głowy wraz z uszami, każde osobno naciera się solą i korzeniami, stosownie do wagi mięsa i tak samo się marynuję jak szynkę. Przed samym wędzeniem boczki, jak i mięso z głowy mocno zwiń jakby wałek i szpagatem zesznuruj. Szynki, schaby, polędwicę i boczki przechowuj w suchej komorze, ale tak zawieś wolno, by się wędliny nigdzie ściany nie dotykały.

Mięso wieprzowe możesz po nasoleniu razem w jednem naczyniu zamarynować. Najlepiej w cebrzyku (szafliku), ale ten musi być przeznaczony tylko do mięsa. Cebrzyk dobrze wymyj, nalej wodą dla próby, czy nie cieknie, by ropa nie wyciekła, bo gdyby ropa uciekła, to mięso by się popsuło. Mięso musi być przez cały czas marynowania przyciśnięte krążkiem i kamykiem.

Gotowanie szynki

Szynkę ważącą 5 kg.(10 funtów) obmyj w ciepłej wodzie, a odciąwszy kolanko, włóż do dużego baniaka, nalej zimną wodą i gotuj na mocnym ogniu. Od pierwszego zagotowania się wody licząc, gotuje się szynkę 2 godziny, a obraca ją przy tem co godzinę. Wyjm szynkę i spróbuj: jeżeli kość dolna oddziela się od mięsa, to znak, że szynka już ugotowana. Jeżeli nie, to jeszcze ją gotuj na mocnym ogniu. Ugotowaną szynkę odstaw wraz z baniakiem na bok, by się w tej wodzie, w której się gotowała pozostała jeszcze przez 2 godziny. Poczem wyjm szynkę na półmisek i ściągnij zaraz z niej skórę. Gdy wystygnie, kraj szynkę ostrym nożem w cienkie plastry.

Makownik

W misce rozrób 5 dkg (3 Łuty drożdży i ¼ l (kwaterkę) mleka, wbij 2 całe jaja, wsyp 3 łyżki cukru, szczyptę soli i ½ kg (funt) mąki, wlej 4 łyżki roztopionego masła, lub 2-3 łyżki świeżego topionego sadła wieprzowego i mięś tak długo, aż ciasto od ręki odstanie. Gdy ciasto dobrze zamiszone, postaw ciepłe miejsce , by podrosło. Blachę posmaruj masłem i posyp tartą sianą bułką. Gdy ciasto wyrosło, wyrzuć j na stolnicę posypana mąką , rozwałkuj wałkiem i nakładaj makiem. Mak ten tak się przyrządza: wrzącą wodą sparz ½ kg (1 funt) maku a wodę przez sito odlej, by nic wody w maku nie zostało. Mak trzej wałkiem w donicy (makutrze). Gdy już mak dobrze utarty na masę , wsyp 12 dkg (6 łutów) cukru tłuczonego, łyżeczkę cynamonu tłuczonego przesianego i 12 dkg (6 łutów przebranych rodzynków, a dodaj piane ubitą z 2 białek. Wszystko razem dobrze wymieszaj i nałóż tę masę makową równo na całe ciasto.

Zwiń ciast jak wałek i połóż na blachę lub na gruby papier posmarowany masłem. Połóż ciasto na ciepłe miejsce i gdy podrośnie, posmaruj je rozbitem jajem. Wstaw teraz makownik na godzinę do gorącego pieca lub do gorącej rury (szbaśnika).

Powyższy tekst (pisownia i interpunkcja oryginalna) pochodzi z Książki Juliuszowej Albinowskiej „Oszczędna gosposia", wydanej w 1911 r. we Lwowie nakładem Macierzy Polskiej.

Za udostępnienie tych ciekawych materiałów redakcja gazety serdecznie dziękuje Panu Edwardowi Rożkowi z Soniny.

Opr. A.W.

Przepisy KGW

Zapach piernika drożdżowego na świątecznym stole

Składniki ciasta:

1 szklanka cukru, 1 szklanka miodu sztucznego, 1 szklanka oleju, 35 dag mąki, 1 łyżeczka przyprawy do piernika, 7 jaj, 10 dag drożdży, 2 łyżeczki sody oczyszczonej

Wykonanie:

Cukier i drożdże utrzeć, dodać żółtka, miód, mąkę i pozostałe składniki. Na koniec dodać pianę i lekko wymieszać.

Z tego ciasta upiec dwa placki. Po przestygnięciu przekroić ich na pół (razem ma być 4 części).

Masa:

½ litra mleka zagotować z 4 łyżkami kaszy manna , dodać cukier waniliowy 1 łyżeczkę cukru kryształ.

Utrzeć 1 kostkę masła dodając wystudzoną masę grysikową.

Piernik przełożyć 2 razy masą , środek posmarować powidłem, a na wierzchu placka polewamy polewą.

Polewa:

3 łyżki cukru, 3 łyżki wody gotować około 2 minut. Dodać 3 łyżki kakao i 5 dag margaryny. Zagotować i wylać na placek.

Na świąteczna kolację proponujemy: karkówkę pieczoną z grzybami

Składniki:

1,20 kg karkówki bez kości, ½ kg pieczarek, 3 cebule

Zalewa:

2,5 łyżki Maggi, 5 łyżek cukru, 5 łyżek octu, 4 łyżki koncentratu pomidorowego, 8 łyżek wody

Wykonanie:

Mięso pokroić w plastry o grubości 1 cm i posypać przyprawą do mięs Knorr. Odstawić na noc do lodówki.

Po wyjęciu z lodówki każdy kawałek mięsa panierować w mące i obsmażyć z obu stron. Układać w brytfance. Pieczarki pokroić w talarki, a cebulę w krążki. Wyłożyć na mięso. Przygotować zalewę ze składników i polać nią równomiernie po mięsie. Wstawić do piekarnika na 1h 30 min.

Podawać z ryżem, frytkami lub ziemniakami. Obowiązkowo surówka z kiszonej kapusty.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego 2010 Roku składamy wszystkim członkiniom i sympatykom Kół Gospodyń Wiejskich najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności i wielu radosnych dni

Niech Wigilijny opłatek przełamany w gronie rodzinnym połączy Was wszystkich światłem nadziei, wzajemnego zrozumienia, uśmiechu i życzliwości.

W imieniu Zarządu Gminnej Rady KGW w Łańcucie

Janina Kuźniar

Inauguracja Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej 2009/10 w Zespole Szkół w Kraczkowej

GMINNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W MINI PIŁCE RĘCZNEJ CHŁOPCÓW – PUCHAR DLA SP ALBIGOWA

Zwycięstwem szczypiornistów z SP Albigowa zakończył się, rozgrywany w dniu 12.11.2009 r. w hali Zespołu Szkół w Kraczkowej, turniej mini piłki ręcznej chłopców. W Igrzyskach pod patronatem Gminnego Szkolnego Związku Sportowego wzięło udział 6 drużyn - SP Albigowa, SP Głuchów, SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Sonina, SP Wysoka.

Bezkonkurencyjni w rywalizacji okazali się albigowianie, którzy zakończyli zmagania w turnieju z jedną porażką, przegrywając jedynie w fazie eliminacyjnej z gospodarzami turnieju 5:6. Z I miejsca do półfinałów weszli zawodnicy z Kraczkowej pokonując w drugim pojedynku zespół SP Głuchów 9:5.

Zwycięzcy GIMS w mini piłce ręcznej M. Babiarz, M. Bujak, T. Czarnota, B. Musz, K. Nawojski, M. Rejzer, H. Siek, W. Szpunar, K. Tarała, H. Trojnar, Opiekun K. Gugała

W drugiej grupie zespołów najlepszym zespołem okazali się kosinianie, którzy odnieśli dwa zwycięstwa nad zespołami z Soniny 9:5 i Głuchowem 13:3. Zespół z Albigowej w półfinale ograł SP Kosinę 6:3, a następnie w finale rozgromił gospodarzy turnieju 15:0. W małym finale, zespół z Soniny uległ kosinianom 4:5, tracąc bramkę w ostatniej sekundzie meczu.

Na zakończenie zmagań drużyny występujące w turnieju od Gminnego Organizatora Sportu otrzymały nagrody i wyróżnienia. Zwycięskiej drużynie wręczono puchar, dyplom i medale, zaś pozostałym zespołom od sponsora zawodów - UKS „Soninianka" Sonina, okazałe statuetki i dyplomy.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Tomasz Czarnota ze SP Albigowa, za co otrzymał medal i dyplom uznania.

Zwycięski zespół (SP Albigowa) zakwalifikował się do szczebla powiatowego Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w hali MOSiR w Łańcucie.

Tomasz Czarnota ze SP Albigowa

GMINNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W MINI PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT – PUCHAR DLA SP KOSINA

Zwycięstwem szczypiornistek z SP Kosina zakończył się rozgrywany w dniu 17.11.2009 r. w hali sportowej Zespołu Szkół w Kraczkowej turniej mini piłki ręcznej dziewcząt. W Igrzyskach pod patronatem Gminnego Szkolnego Związku Sportowego wzięło udział 5 drużyn - SP Głuchów, SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Sonina, SP Wysoka.

Zwyciężczynie GIMS w mini piłce ręcznej S. Czyjt, I. Kawa, J. Kordas, O. Książkiewicz, P. Lesniak, K. Łuksik, P. Niemiec, K.Puchała, K. Ryznar, J. Stafiej, S. Uchman, A. Wierzbińska, Opiekun D. Lic

Zwyciężczynie turnieju, zespół z Kosiny, zakończył zmagania z kompletem punktów, wygrywając pewnie kolejno z SP Kraczkowa 5:0, SP Głuchów 9:3, SP Sonina 6:2 i z SP Wysoka 9:0. Na II miejscu uplasowała się drużyna z SP Sonina pokonując kolejno: SP Kraczkowa 3:2, SP Wysoka 6:1. III stopień podium przypadł dziewczętom z SP Głuchów, które uporały się z SP Kraczkowa 2:0 i SP Sonina 3:0. Dalsze lokaty uzyskały zespoły z SP Wysoka i SP Kraczkowa.

Z rąk Gminnego Organizatora Sportu zwycięska drużyna otrzymała puchar, dyplom a zawodnicy - medale. Zespoły z II i III miejsca, od sponsora zawodów, UKS „Soninianka Sonina, otrzymały statuetki, zaś pozostałym zespołom wręczono dyplomy.

Najlepszą zawodniczką turnieju została wybrana Karolina Sądaj ze Szkoły Podstawowej w Soninie, za co otrzymała medal i dyplom uznania.

Zwycięski zespół (SP Kosina) zakwalifikował się do szczebla powiatowego Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w Zespole Szkół w Białobrzegach.

Karolina Sądaj ze SP Sonina

c.d.na str. 44

INAUGURACJA GIMNAZJADY GMINY ŁAŃCUT 2009/2010 W ZESPOLE SZKÓŁ W KRACZKOWEJ

Złoto dla Publicznego Gimnazjum w Kraczkowej i Kosinie w drużynowym tenisie stołowym

W dniu 28.10.2009 r. w hali sportowej Zespołu Szkół w Kraczkowej odbyła się inauguracja Gimnazjady Gminy Łańcut 2009/2010 dla szkół gimnazjalnych. Wzięło w niej udział 5 drużyn męskich i 4 żeńskie. Drużynowy turniej tenisa stołowego w grupie dziewcząt (cztery drużyny) rozgrywano systemem ,,każdy z każdym".

Wyniki dziewcząt

Doskonale w turnieju zaprezentowały się dziewczęta z PG w Kraczkowej, które zdecydowanie wygrały wszystkie swoje pojedynki tracąc tylko trzy sety i bezapelacyjnie zajęły I miejsce w całym turnieju. II stopień podium przypadł dziewczętom z NG w Handzlówce, które odniosły dwa zwycięstwa, notując jedną porażkę ze zwycięzcą turnieju. III miejsce w gminie przypadło soniniankom, a na IV uplasowały się dziewczęta z PG Wysoka.

Z ostatniej chwili: Dziewczęta z Kraczkowej utrzymały wysoką formę zajmując I miejsce, zaś handzlowianki uplasowały się na III stopniu podium w Powiatowej Gimnazjadzie w Zespole Szkół w Żołyni. Gratulujemy!!!

Zwycięzcy Gminnej Gimnazjady w drużynowym tenisie stołowym W. Marszał, D. Szajnar, J. Uchman, Opiekun D. Tajchman

Zwyciężczynie Gminnej Gimnazjady w drużynowym tenisie stołowym M. Dzierżak, E. Jasińska Opiekun S. Kisała

Wyniki chłopców

W kategorii chłopców wystartowało 5 zespołów, które również rywalizowały w systemie ,,każdy z każdym". Zespołem, który był ,,klasą samą dla siebie", wygrywając wszystkie pojedynki, nie tracąc ani jednego seta i bezapelacyjnie zajął I miejsce, była ekipa z PG Kosina. II lokatę zajęła drużyna z Wysokiej, wygrywając kolejno z: PG Sonina 3:1, Kraczkową 3:2 i Handzlówką 3:2. III stopień podium przypadł drużynie z Kraczkowej, która w decydującej walce pokonała zespół z Handzlówki 3:2.

Najlepszymi tenisistami w kategorii dziewcząt i chłopców zostali wybrani: Magdalena Jaroń z Niepublicznego Gimnazjum w Handzlówce oraz Wojciech Marszał z Publicznego Gimnazjum w Kosinie

Kolejne miejsca w turnieju zajęły, PG Handzlówka i PG Sonina.

Mistrzowie gminy w kategorii dziewcząt i chłopców (PG Kraczkowa, PG Kosina) awansowali do wyższego szczebla rozgrywek i będą reprezentowali Gminę Łańcut w Powiatowej Gimnazjadzie w Żołyni.

Najlepszej drużynie dziewcząt i chłopców wręczono Puchar Mistrza Gminy Łańcut w Drużynowym Tenisie Stołowym i dyplom, zaś poszczególnym zawodniczkom i zawodnikom medale ufundowane przez Gminny Szkolny Związek Sportowy. Zespoły z miejsc II i III otrzymały od sponsora zawodów - UKS ,,Soninianka" Sonina" , statuetki. Pozostałym zespołom – za miejsca 4. i 5.- przyznano dyplomy.

Gminne Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w piłce koszykowej dziewcząt – Gimnazjada 2009/2010 – Puchar dla Gimnazjum w Albigowej

Sukcesem drużyny PG Albigowa zakończyły się rozgrywane w Zespole Szkół w Kraczkowej, Gminne Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w piłce koszykowej dziewcząt. W turnieju zorganizowanym przez Gminny Szkolny Związek Sportowy wzięło udział 6 zespołów: PG Albigowa, PG Głuchów, NP Handzlówka, SP Kraczkowa, PG Sonina, PG Wysoka.

W pierwszej grupie, w fazie rozgrywek eliminacyjnych dziewcząt dominował zespół z PG Albigowa, który pokonał PG Sonina 26:8, PG Głuchów 21:8 i do gier półfinałowych awansował z pierwszego miejsca. Drużyna PG Głuchów awansowała z drugiego miejsca, pokonując PG Sonina 6:2.

W drugiej grupie gier eliminacyjnych najlepszą drużyną okazała się reprezentacja PG z Wysokiej, która wygrała z PG Kraczkowa 13:4, NG Handzlówka 10:4 i awansowała zdecydowanie z pierwszego miejsca. Drugim zespołem, który uzyskał awans do półfinału dzięki zwycięstwu z PG Kraczkowa 8:4 to NG Handzlówka.

W półfinale ekipa PG Albigowa zmierzyła się z drużyną z Handzlówki, pokonując przeciwnika 16:4. W drugim półfinale wysoczanki po zaciętym pojedynku uległy zespołowi z Głuchowa 4:6.

W finale turnieju PG Albigowa zmierzyło się z PG Głuchów. Po zaciętej walce zwycięsko z tych zmagań wyszła ekipa z Albigowej, pokonując rywala 4:1.

W pojedynku o III miejsce pomiędzy Handzlówką a Wysoką swoją wyższość potwierdziła drużyna z Wysokiej pokonując przeciwnika 10:8.

Zwycięskim drużynom, które uplasowały się na podium, Gminny Organizator Sportu wręczył puchary, dyplomy i medale ufundowane przez Uczniowski Klub Sportowy ,,Soninianka", działający przy Zespole Szkół w Soninie. Pozostałym zespołom startującym w turnieju przyznano okolicznościowe dyplomy.

Najlepszą koszykarką turnieju została wybrana Katarzyna Cisek, reprezentująca barwy PG Albigowa, za co otrzymała pamiątkowy medal i dyplom.

Zwycięski zespół (PG Albigowa) będzie reprezentował Gminę Łańcut na turnieju powiatowym, który odbędzie się w Zespole Szkół w Żołyni.

Gminne Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w piłce koszykowej dziewcząt – Gimnazjada 2009/2010 – Gimnazjum w Soninie najlepsze

Zwycięstwem koszykarzy PG Sonina zakończył się rozgrywany 4.11.2009 r. w Zespole Szkół w Kraczkowej turniej piłki koszykowej w ramach Gminnej Gimnazjady 2009/2010. W imprezie zorganizowanej przez Gminny Szkolny Związek Sportowy wystartowało 6 zespołów: PG Albigowa, PG Głuchów, NP Handzlówka, PG Kraczkowa, PG Sonina, PG Wysoka.

Bezkonkurencyjne w tych zmaganiach okazało się PG w Soninie, które zakończyło fazę eliminacyjną na I miejscu, pokonując zdecydowanie PG Głuchów 10:1 i notując minimalną przegraną 8:7 z PG Albigowa. II miejsce w fazie eliminacyjnej premiowane awansem zdobyło PG Albigowa, mimo porażki z PG Głuchów 2:4.

Najlepsza koszykarka i koszykarz turnieju: K. Cisek z PG Albigowa, Adrian Wrona z PG Soninia

W drugiej grupie eliminacyjnej, bez porażki z pierwszego miejsca, do półfinałów wszedł zespół z Kraczkowej. Na drugim miejscu uplasował się zespół z Handzlówki, dzięki zwycięstwu nad Wysoką 12:11.

W pierwszym półfinale zespół z Soniny pewnie wygrał z Handzlówką, a w drugiej parze półfinałowej PG Albigowa uporała się z gospodarzami turnieju 10:7.

I te dwie drużyny ostatecznie spotkały się w finale turnieju. Ostatecznie soninianie, dzięki skutecznej grze Adriana Wrony – lidera zespołu, zwyciężyli w pięknym stylu 15:8.

W pojedynku o III miejsce pomiędzy Kraczkową a Handzlówką swoją wyższość potwierdziła drużyna gospodarzy, która pokonała przeciwnika 9:8.

Tuż po zakończeniu ostatniego spotkania finałowego Gminny Organizator Sportu dokonał uroczystego zamknięcia turnieju połączonego z wręczeniem pucharów, medali i dyplomów. Za zwycięstwo w turnieju PG Sonina otrzymało puchar ufundowany przez Gminny Związek Sportowy, a jej zawodnicy medale. Dzięki hojności Uczniowskiego Klubu Sportowego „Soninianka" działającego przy ZS w Soninie, drużyny, które osiągnęły w rywalizacji II i III miejsce, również mogły cieszyć się ze zdobytych pucharów.

Najlepszym koszykarzem turnieju został wybrany Adrian Wrona z PG w Soninie, za co otrzymał medal i stosowny dyplom.

Zwycięski zespół (PG Sonina) będzie reprezentował Gminę Łańcut na powiatowej gimnazjadzie, która odbędzie się w hali sportowej MOSiR w Łańcucie.

Opracował: Gminny Organizator Sportu
W. Kuźniar

Zwycięzcy Gminnej Gimnazjady w piłce koszykowej: P. Babiarz, Ł. Grad, M. Matejek, T. Michna, Sz. Paczocha, J. Szpunar, A. Wrona, K. Żyga, M. Żyga – opiekun Ł. Bielecki , W. Kuźniar

Zakończenie rozgrywek piłki nożnej

8 listopada br. zostały zakończone rozgrywki piłki nożnej juniorów, seniorów – jesień 2009. Drużyny gminy Łańcut, występujące w różnych klasach, radziły sobie dobrze.

Sonina występująca w klasie Okręgowej seniorów, po dobrym początku, zajęła 12 miejsce (12. Sonina 16-19-28).

Występujące w klasie A – Albigowa, jak na debiutanta wypadła bardzo dobrze (4. Albigowa 22 24-20). Kosina po słabym początku zajmuje wysokie piąte miejsce (5. Kosina 20 18-14). Handzlówka nadal płaci frycowe (13. Handzlówka 13 22-33).

W klasie B występują Kraczkowa, Głuchów, Wysoka, Rogóżno. Kraczkowa jesienią jest samodzielnym liderem (1. Kraczkowa 29 38-8), nie przegrała żadnego meczu. Nadal dzielnie trzyma się Głuchów (4. Głuchów 22 23-10). Drużyna z Wysokiej gra ze zmiennym szczęściem (10. Wysoka 9 16-24). Rogóżno występujące w IV grupie zajmuje 6 miejsce (6. Rogóżno 14 26-27).

Drużyny młodzieżowe grające w różnych grupach radzą sobie bardzo dobrze i zajmują wysokie miejsca w tabeli. Obecnie drużyny mają przerwę w rozgrywkach ligowych do marca 2010 r. Nieliczne kluby biorą udział w turniejach halowych piłki nożnej.

Więcej informacji o tabelach znajduje się na stronie internetowej PZPN (pzpnrzeszow.blog.onet.pl).

Stanisław Bartman

Gminne zawody tenisa stołowego

Z okazji Święta Niepodległości, w Zespole Szkół w Kraczkowej zostały rozegrane zawody tenisa stołowego. Główni organizatorzy to Gmina Łańcut i „Czarni" Kraczkowa, Ośrodek Kultury w Kraczkowej. Stanisław Bartman wspomniał, że turniej odbywa się co roku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W turnieju wzięli udział przedstawiciele wszystkich sołectw.

Zwycięzcami zostali:

Szkoły Podstawowe

Dziewczęta: 1. Ilona Pondel (Głuchów), 2. Dorota Goszkiewicz (Cierpisz)

Chłopcy: 1. Glac Dawid (Kosina), 2. Cieszyński Bartosz (Sonina), 3. Bednarski Przemysław (Sonina), 4. Cieślachowski Łukasz (Sonina), 5. Mac Daniel (Wysoka), Sielz Hubert (Albigowa)

Gimnazja

Dziewczęta: 1. Jasińska Ewa (Cierpisz),

c.d. na str.

Na fot. Zwycięzcy oraz organizatorzy (Więcej zdjęć na stronie internetowej Klubu „Czarni" Kraczkowa)

Amatorska Liga Siatkówki Gminy Łańcut

25 października 2009 r. rozpoczęły się rozgrywki Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut. Cykl rozgrywek organizowany jest już od 9 lat przez Centrum Kultury Gminy Łańcut oraz Ośrodek Kultury w Soninie. Do tej pory zdecydowana większość spotkań siatkarskich odbywała się w hali sportowej w Soninie, w tym sezonie jednakże część meczów odbędzie się również w Kraczkowej, Białobrzegach i Gaci.

W przerwach między setami czas umilał zespół taneczny „Quest" z Głuchowa.

W tym roku do rozgrywek zostało przyjęte 15 drużyn męskich.

Mecze odbywają się niemalże w każdą niedzielę od godziny 10 rano do 18ej na jednej hali sportowej (zazwyczaj w Soninie), w ciągu dnia rozgrywane jest 7 spotkań. W ramach Ligi drużyny rozgrywają mecze systemem każdy z każdym, do 2 wygranych setów.

W ramach Ligi swoje mecze rozgrywają również kobiety. Do udziału w amatorskich rozgrywkach zgłosiło się ostatecznie 6 drużyn z następujących miejscowości: „Victoria" Sonina, Kraczkowa, Markowa, Białobrzegi, Głuchów, TKKF „Awinion" Rzeszów.

21. listopada 2009 r. w hali sportowej Zespołu Szkół w Kraczkowej odbyła się I runda rozgrywek Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut w grupie dziewcząt. Mecze rozgrywane były do 2 wygranych setów. Formuła Ligi dziewcząt ma charakter zjazdów, na których każda drużyna rozgrywa 2 lub 3 mecze w ciągu dnia. W pierwszej kolejce zanotowano następujące wyniki:

Sonina - Rzeszów 0:2 (14:25, 19:25)
Białobrzegi - Markowa 0:2 (16:25, 16:25)
Głuchów - Sonina 0:2 (15:25, 21:25)
Kraczkowa - Rzeszów 2:0 (25:21, 25:15)
Białobrzegi - Głuchów 1:2 (23:25, 25:23, 6:15)
Kraczkowa - Markowa 2:0 (25:10, 25:20)
Sonina - Białobrzegi 2:0 (25:23, 25:21)
Markowa - Rzeszów 2:0 (26:24, 25:17)
Głuchów - Kraczkowa 0:2 (7:25, 20:25)

Rozgrywki amatorskie wspiera firma "IWA" producent wody mineralnej "Rzeszowianka", dostarczająca napoje na wszystkie mecze w całym sezonie.

Zainteresowanych zapraszamy na stronę internetową poświęconą rozgrywkom, znajdują się tam wyniki, tabele oraz galerie zdjęć z poszczególnych meczów: www.als-gminalancut.pl

Koordynator sportu i rekreacji CKGŁ
Marcin Kisała

Mija kolejny rok pełen wydarzeń sportowych. Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2010 Rok. Z tej okazji wszystkim zawodniczkom, zawodnikom sportowym, działaczom, sympatykom i kibicom najlepsze życzenia, zdrowia, radości, zadowolenia i spełnienia marzenia w Nowym Roku życzy

Stanisław Bartman

Gminne zawody tenisa stołowego

c.d. ze str. 49

Jaroń Magda (Handzlówka), 3. Rozmus Magdalena (Handzlówka), 4. Musz Estera (Handzlówka), 5. Dzierżak Maria (Cierpisz), 6. Baran Ewelina (Sonina)

Chłopcy: 1. Marszał Wojciech (adław), 2. Nosek Mateusz (Wysoka), 3. Szajnar Dominik (Kosina), 4. Surmach Wojciech (Wysoka), 5. Kud Paweł (Wysoka), 6. Gorczyca Wojciech (Kraczkowa)

OPEN

Dziewczęta: 1. Rozmus Magdalena (Handzlówka)

Chłopcy: 1. Chwaszcz Mateusz (Kraczkowa), 2. Hadław Mateusz (Kraczkowa), 3. Marszał Stanisław (Rogóżno), 4. Bieniasz Paweł (Kosina), 5. Stępniak Sebastian (Kosina), 6.Hadław Maciek (Wysoka).

Zawody sędziowali Katarzyna Kisała, Tomasz Skomra, Stanisław Kisała. Po ogłoszeniu wyników zawodnikom zostały wręczone puchary, dyplomy i nagrody ufundowane przez Gminę Łańcut.

Stanisław Bartman

Tradycyjna Wystawa Rękodzieła i Twórczości „Czas Bożego Narodzenia"w Ośrodku Kultury w Albigowej (11-13.12.2009 r.) zgromadziła prace prawie trzydziestu autorów (w tym kilku zbiorowych - szkoły, przedszkola, ośrodek kultury). fot. A. Łobaza

Freski z kościoła parafialnego w Głuchowie.
mal. J. Zatorski. – fot. T. Rupar, M. Kuźniar